

Partnerzy wydania:



dobry tygodnik sądecki

dts²⁴

BUDUJE, REMONTUJE, URZĄDZAM

22 kwietnia 2021 | nr 16 - 18 (546-548)
gazeta bezpłatna

nakład: 20 000*
*obejmuje dystrybucję
wersji elektronicznej

Poczuj wnętrze domu

» str. 15



Kolejny numer „Dobrego Tygodnika Sądeckiego” ukaże się 13 maja

TYGODNIÓWKA MARKA STAWOWCZYKA



OGŁOSZENIE



Podziękowania
dla Panów

Marcina Małka, właściciela firmy Fachmann
Jacka Ogorzałka, prezesa firmy Conberg
i ich ekip

za fachowy, profesjonalny i pełen zaangażowania remont siedziby naszej redakcji.

Dziękujemy
i z pełnym przekonaniem polecamy usługi innym!

Zespół
Wydawnictwa Dobre

AUTYZM.
POMAGAJ. ZAPEWNIAM CIĘ, ŻE WARTO!

1%
KRS 6079

POMAGA
PRZEZWYCIĘZAĆ
AUTYZM

Pomagamy
od 1996 r.
więcej informacji na
www.mada.org.pl

Fundacja Pomocy
Osobom z Autyzmem
MADA

REKLAMA

„Dobry Tygodnik
Sądecki”
znajdziesz na:

f t i

EUROPA
DONNA
The European Breast Cancer Coalition

PRZEKAŻ NAM 1% PODATKU
na badania profilaktyczne

Rak wcześniej wykryty
jest wyleczalny!

Stowarzyszenie Kobiet do
Walki z Rakiem Piersi
Europa Donna w Nowym Sączu

Organizacja Potyku Publicznego

KRS 0000089251

SPRZEDAM mieszkanie, 49m2,
3-pokoje, kuchnia, łazienka
z prysznicem, II piętro. N. Sącz
os. Milenium ul. Klasztorna.
Parking przed blokiem, blisko
przystanek autobusowy, sklepy,
przychodnia, szkoła, ścieżki
rekreacyjne, basen, kościół.
270tys. zł.
Tel. 889 020 766.



Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Sąddeckie Hospicjum”

KRS 0000039177 www.hospicjum.nowysacz.pl



Niech 1% Twojego podatku pomaga innym! Nie pozwól umierać w cierpieniu i samotności przekaż 1%

Partnerzy wydania:





Problemem nie jest wzrost cen, ale dostęp do surowców



Krystyna Baran



Janusz Komurkiewicz

Rozmowa z KRYSTYNĄ BARAN – prezes firmy Wiśniowski oraz JANUSZEM KOMURKIEWICZEM – członkiem zarządu firmy Fakro, prezesem związku Polskie Okna i Drzwi

– Przed rokiem, kiedy początek sezonu budowlanego zbiegł się z wybuchem pandemii, a nastroje na rynku były mocno niepewne, Pani Prezes powiedziała „Zawsze jestem optymistką”.

KRYSTYNA BARAN: – I tego się trzymam, bo optymizm to dobra cecha w życiu. Ale gdyby nam ktoś powiedział w marcu ubiegłego roku, że to będzie trwało tak długo, że zachorowań i przede wszystkim zgonów będzie tak dużo, to chyba trudno by nam było uwierzyć. Obawiam się, że z taką wiedzą mój optymizm, niestety, byłby mniejszy.

– Pan swój optymizm sprzed roku nazwał racjonalnym i opierał go na liczbach.

JANUSZ KOMURKIEWICZ: – Mamy za sobą szalenie trudny dla gospodarki rok, a ja wtedy analizowałem wskaźniki związane z budownictwem w Polsce, a budowlanka przetrwała ten rok w niezłym stanie. Niektórzy wręcz mówią,

że jest to branża koronaodporna. Dlaczego? Gospodarka miała trudne momenty, ale budowlanka cały czas się rozwijała. Jest to koło zamachowe gospodarki, więc mój optymizm był uzasadniony.

– Kiedy rozmawialiśmy przed rokiem powiedziała Pani, że musiała przyjąć trudny moment dla branży, bo przez ostatnie lata dla branży budowlanej w Polsce trwała nieustająca hossa, a nic nie trwa wiecznie. Branża budowlana nadal zachowuje się tak jakby nie było sufitu w rozwoju?

KB: – Takie wówczas miałam wrażenie, na szczęście troszkę się pomyliłam. Dzisiaj trzeba się zmagać z innymi problemami, m.in. skokowym wzrostem cen surowców, chyba całkowicie poza jakąkolwiek kontrolą. Mało tego, spotykamy się z problemem zakupu surowców potrzebnych nam do produkcji, co niedawno jeszcze było niewyobrażalne, bo zwykle istniała nadpodaż. To nowe zjawiska w nowej rzeczywistości.

JK: – Ja może posłużę się danymi Głównego Urzędu Statystycznego, bo warto je w tym miejscu przytoczyć. W tym trudnym dla

całej gospodarki roku branża budowlana poradziła sobie całkiem dobrze. W zeszłym roku oddaliśmy do użytku 221 401 nowych mieszkań i to jest rekord. Mówiliśmy, że co roku oddajemy coraz więcej mieszkań, wydawało się, że doszliśmy do szklanego sufitu i ciężko będzie o kolejny rekord. A tu proszę, w trudnym roku pandemii wybudowaliśmy jeszcze więcej. O czym to świadczy? Oczywiście o głodzie mieszkaniowym. Ale też Polacy w tym trudnym okresie byli bardziej zamknięci w domach, mniej podróżowali, mniej wydawali na rzeczy związane z nowoczesnym stylem życia, więc mieszkania stały się jeszcze bardziej atrakcyjną formą inwestowania. Polacy coraz chętniej inwestują w nieruchomości.

KB: – Oprócz zakupu nowych mieszkań Polacy dużo remontują, prowadzone są liczne renowacje i my jako branża to odczuwamy. Natomiast z niepokojem słucham danych statystycznych o wybudowanych nowych mieszkaniach i sile nabywczej polskich portfeli. Mieszkań faktycznie buduje się bardzo dużo, ale zwróćcie państwo uwagę jak bardzo są drogie. Czy nie

obserwujemy takiego trendu, że fundusze zagraniczne bardzo intensywnie działają na naszym rynku i wykupują te mieszkania, pompując ceny i dla Polaków, a zwłaszcza dla ludzi młodych, stają się one trudno dostępne.

– Pan Janusz Komurkiewicz przed rokiem powiedział, że koniunktura na rynku mieszkaniowym napędzała ceny usług i materiałów, a w efekcie bardzo dynamicznie rosły ceny mieszkań, szczególnie w dużych miastach. Na rynku brakowało materiałów i trudno było o wykonawców. Co się zmieniło?

JK: – Ja postawię tezę, że w tym roku ceny wzrosną jeszcze bardziej. Oprócz wspomnianych powodów doszły jeszcze nowe zagrożenia, o czym pani Krystyna wspomniała, m.in. coraz droższe surowce i materiały. Można powiedzieć, że ceny surowców na giełdach zwariowały. W sposób szokujący rosną ceny stali. Ceny komponentów do produkcji okien – tworzywa sztuczne, farby, styropian – bardzo mocno rosną. Mówimy tu o wzroście 20, a nawet 50 procent! Dla przykładu krypton, gaz, którego używamy do wypełniania szyb, podróżował w

ciągu kilku miesięcy o 400 procent! To jest przepaść. I nie jest tak, że jeśli dostawca podniesie ceny, to my przejdziemy do innego, bo tych towarów po prostu brakuje. Największym problemem nie jest wzrost cen, ale dostęp do surowców, a tych często nie ma.

KB: – W jakiej mierze wzrosty cen są efektem manipulacji. Rynkiem stali rządzi dziś kilka osób. To my doprowadziliśmy polskie hutnictwo do takiego stanu i potem w nieodpowiedniej cenie pozbyliśmy się go. Dzisiaj ono już niestety nie jest w polskich rękach. Takie sytuacje z surowcami i ceną euro już się zdarzały, dzięki czemu mamy tak duży bagaż doświadczeń – dobrych i złych – że sytuację traktujemy jako szansę i sobie z nią poradzimy.

– Dla przedsiębiorców to trening elastycznego reagowania, dostosowywania się do sytuacji, w myśl zasady, co nas nie zabije to nas wzmocni?

JK: – Oczywiście, chociaż w tej walce większe szanse mają duże firmy, które są dobrze przygotowane, posiadające sprawne systemy organizacyjne i działają zakupowo.

DOKOŃCZENIE STRONA 4

REKLAMA

MOCNA WYPRZEDAŻ FORDA 2020

RABATY DO 32 000 PLN*

NA OSOBOWE MODELE FORDA

Już teraz wybierz swojego Forda dostępnego od ręki u Autoryzowanego Dealera Wikar.

Wikar Nowy Sącz, ul. Węgierska 168, tel. 18 414 0 414

wikar.pl

*Szczegóły w salonie Wikar i na:

Partnerzy wydania:





DOKOŃCZENIE ZE STRONY 3

Nie można przeinwestować, ale trzeba zapewnić ciągłość produkcji. Dzisiaj mówi się dużo o tym, że będzie krach na rynku nowych samochodów, bo będzie ich wyprodukowanych mniej i będzie brakowało elektronicznych komponentów. Małe podzespoły mogą zatrzymać potężne linie produkcyjne. Na rynku elektroniki rządzą monopolami, podobnie na rynku szkła, stali. To są potężne koncerny, które często mają swoją, niezrozumiałą dla nas politykę, a więc trzeba walczyć o surowce, żeby zapewnić ciągłość produkcji. To jest wojna już nie tylko na technologie, czy na korzyści płynące dla klienta z produktów. Dzisiaj firmy walczą o łańcuch dostaw, żeby nie trzeba było zatrzymywać produkcji. Oczywiście problemy są też inne, np. z wykwalifikowanymi pracownikami, bo technologia tak się zmienia, że dzisiaj bez nowoczesnych systemów nauczania, fachowców, którzy będą cały czas się dokształcać, nikt nie będzie potrafił dobrze zamontować nowoczesnego produktu.

– Czy przez rok pandemii w Państwa firmach był taki moment, że trzeba było zatrzymać produkcję z braku surowców, z braku rąk do pracy albo z braku klientów?

KB: – W pewnym momencie na dwóch wydziałach groził nam przestój z powodu licznych nieobecności. I nie chodziło tylko o zwolnienia chorobowe, ale po prostu pracownicy musieli skorzystać z opieki nad małymi dziećmi. Zresztą zespół miło mnie wtedy zaskoczył. Pracownicy biurowi sami zadeklarowali, że po swojej pracy zostaną w firmie na drugą zmianę, żeby pracować na tych wydziałach, gdzie

Choć rok to wydaje się tak niewiele, jednak w tym czasie nastąpiła prawdziwa rewolucja, jeżeli chodzi o kontakt z klientem i z rynkiem

ich umiejętności będą przydatne. I to nie były takie proste czynności, ale nadzorowanie maszyn. Chodziło m.in. o lasery i to się sprawdziło, bo dzięki tej inicjatywie uratowaliśmy ciągłość produkcji. Zresztą jestem pełna podziwu dla wszystkich przedsiębiorców i ich pracowników za postawę w tym trudnym czasie.

JK: – Warto dodać, że przecież trzeba było wdrażać pracę zdalną, a cała komunikacja z rynkiem przeszła na tryb online. Dużo się dzieje przez internet, a w zeszłym roku nie było na świecie żadnych targów budowlanych, do których byliśmy w branży bardzo przyzwyczajeni.

– Odczuliście to?

JK: – W sprzedaży nie, bo wyniki pokazują, że nasz klient się zmienił. Choć rok to wydaje się tak niewiele, jednak w tym czasie nastąpiła prawdziwa rewolucja, jeżeli chodzi o kontakt z klientem i z rynkiem.

– A kiedy skończy się pandemia to okaże się, że targi budowlane nie są potrzebne, a z klientami i przedstawicielami handlowymi będziecie się kontaktować wyłącznie przez komunikatory.

KB: – Z niczym nie wolno przesadzać. W minionym roku przez narzędzia zdalnej komunikacji – może w sposób trochę wymuszony – otworzyliśmy się na nowoczesne rozwiązania. Nawet szkolenia montażowe,

co było kiedyś nie do pomyślenia, przeprowadzaliśmy zdalnie! A wracając do targów – kończymy w firmie budowę ekspozycji, którą potocznie nazywamy BUDMA Wiśniowskiego. Oczywiście ona nie zastąpi międzynarodowych targów, ale trzeba być elastycznym i dostosowywać się do sytuacji. Jest takie określenie „oczy kupują”, więc jeśli klient detaliczny albo dealer będą mogli przyjść zobaczyć produkt i zastosowane w nim rozwiązania, włączyć smartfona i zobaczyć jak obsługuje się nasze produkty przy pomocy telefonu, to taka ekspozycja może tylko pomóc i zachęcić. Pan Janusz powiedział, że na rynku brakuje pracowników

– szczególnie ślusarzy i spawaczy – i ja mam podobne odczucie. Ale dzisiaj rano sprawdziłam – kształcimy obecnie 191 uczniów, z czego się bardzo cieszę, bo to są młodzi ludzie, którzy kiedyś zasilą szeregi naszych pracowników.

– Brakuje rąk do pracy, a przed rokiem zastanawialiśmy się, o ile z powodu pandemii wzrośnie bezrobocie?

KB: – Brakuje specjalistów. Brakuje ludzi otwartych na nowe technologie i potrafiących je obsługiwać. Oczywiście chętnych posiadających odpowiednie predyspozycje można przeszkolić. Nie wiem jak w Fakro, ale u nas, kiedy przychodzi do pracy konstruktor, to czekają na niego wymagające produkty, z których większość jest nietypowa, więc szkolenie takiego człowieka trwa kilka miesięcy.

– Z tych przyzwyczajeń i nowych rozwiązań, po które musieliśmy sięgnąć w czasie pandemii, coś zostanie z nami na stałe? A może za jakiś czas podkreślimy wszystko grubą kreską i wrócimy do starych schematów?

JK: – Nie da się tak po prostu wrócić do tego, co było wcześniej. My oczywiście tęsknimy do tradycyjnych spotkań. Pani Krystyna już to powiedziała, chcemy pokazywać klientom nasze produkty fizycznie nie tylko wirtualnie, bo klient oczekuje tego. Natomiast pojawiło się tak wiele nowych narzędzi komunikacji i pracy zespołowej, zdalnej pracy z partnerami i kontrahentami, że ja już sobie nie wyobrażam powrotu do tradycyjnych metod komunikacji. Oczywiście tęsknimy za wyjazdami, spotkaniami, konferencjami, kongresami, ale myślę, że one będą już miały dużo mniejszą rolę niż dawniej. Dzisiaj to jednak komputer i komunikacja zdalna, nie ma problemu, żeby rozmawiać z kilkoma osobami z różnych zakątków świata jednocześnie. Ten model komunikacji jest bardzo dobry i zostanie z nami na zawsze. On się będzie już tylko udoskonalał.

KB: – A przy okazji takiej komunikacji odnotowaliśmy pewne oszczędności i nie myślę tu tylko o oszczędnościach ekonomicznych. Oszczędzamy również czas spotykając się zdalnie. Jednak przy kolejnej fali pandemii obserwuję, że pracownicy zaczynają podchodzić z rezerwą do pracy zdalnej. Myślę, że ludzie nie do końca sobie z tym radzą i nie wszyscy dobrze znoszą taki model pracy. Proszę sobie wyobrazić, że ja przechodzę od jutra na pracę zdalną, a pracownikom każę pracować na miejscu w firmie. Z każdym rozwiązaniem trzeba postępować roztropnie.

**ROZMAWIAŁ
WOJCIECH MOLENDOWICZ
WYKORZYSTANO FRAGMENTY
WYWIADU DLA REGIONALNEJ
TELEWIZJI KABLOWEJ
W NOWYM SĄCZU.**

Dzisiaj trzeba się zmagać z innymi problemami, m.in. skokowym wzrostem cen surowców, chyba całkowicie poza jakąkolwiek kontrolą. Mało tego, spotykamy się z problemem zakupu surowców potrzebnych nam do produkcji, co niedawno jeszcze było niewyobrażalne, bo zwykle istniała nadpodaż

Bandaże, chusteczki nawilżane i pampersy – dla nich nie ma miejsca w kanalizacji!

Zamiast do śmieci to właśnie do kanalizacji sanitarnej trafiają coraz częściej artykuły higieniczne i opatrunkowe, worki foliowe oraz szmaty. Kanalizacja sanitarna przyjmuje wyłącznie ścieki, a nie odpady stałe.

Ostrzegamy, że wrzucanie do kanalizacji sanitarnej śmieci jest niebezpieczne dla samych użytkowników, jak i dla funkcjonowania oczyszczalni ścieków. Poza tym wrzucanie do toalet pampersów, czy bandaży w polskim prawie jest karalne, podobnie jak zaśmiecanie lasów i łąk.

– Pozbywanie się w ten sposób odpadów stwarza bardzo poważne zagrożenie dla pracy systemu kanalizacyjnego i oczyszczalni. Może być przyczyną powstawania zatorów w kanalizacji, co z kolei powoduje problemy dla jej użytkowników. Konsekwencją mogą być zalane piwnice i domy – informuje Łukasz Iljuczonek, kierownik oczyszczalni ścieków w Nowym Sączu.

Odpady mogą uszkadzać rurociągi oraz urządzenia mechaniczne w oczyszczalni. Przyczyniają się też do szybszego ich zużycia.

– Dużym problemem są odpady, których na co dzień – może nawet nieświadomie – pozbywamy się poprzez system kanalizacyjny. Są to między innymi pałeczki do czyszczenia uszu. Do kanalizacji trafiają niestety także środki higieniczne, pampersy oraz nawilżane chusteczki wykonane z włókien, które owijają się na urządzeniach w oczyszczalni ścieków – dodaje kierownik.

Do kanalizacji sanitarnej bezwzględnie nie powinno się również wlewać olejów. Tłuszcze tężeją i tworzą zatory, które są powodem wielu awarii. Tłuszcze nie rozpuszczają się przecież w wodzie i są niezwykle trudne do usunięcia.

Kanalizacja to nie śmietnik, dlatego apelujemy, żeby korzystać z niej zgodnie z przeznaczeniem.



Jedna zatkała studzienka może spowodować cofnięcie ścieków do piwnic i domów.

Partnerzy wydania:

TRADYCJA
FABRYKA OKIEN

Ford
Wikar

fachmann

CONBERG
IDEA WYMAGA REALIZACJI

PAKO
KONCEPCJE

Greinplast

OGRODNICZY
Salon Techniczny



Gaz drożeje o ponad 5 proc.

Prezes URE zatwierdził podwyżkę taryfy na gaz PGNiG Obrót Detaliczny – największego krajowego sprzedawcy gazu. Rachunku gospodarstw domowych korzystających z taryfy PGNiG OD wzrosną o ponad 5 proc.

Jak poinformował Urząd Regulacji Energetyki, wzrost cen gazu w zmienionej taryfie wynosi 5,6 proc. PGNiG OD umotywiowało złożenie do regulatora wniosku o podwyżkę utrzymującym się od początku roku wzrostem cen gazu na Towarowej Gieldzie Energii, która stanowi główne źródło pozyskania paliwa gazowego przez tę spółkę.

Ponieważ na niezmiennym poziomie pozostają natomiast stawki opłat abonamentowych, oznacza to, że taryfowani odbiorcy gazu od PGNiG OD zapłacą w części rachunku płaconego tej firmie średnio o 5,1 proc. więcej.

Jak przypomniał regulator, rachunek płacony przez odbiorcę gazu składa się z części płaconej sprzedawcy za towar, jakim jest gaz oraz dystrybutorowi za usługę jego dostarczenia. Na skutek aktualnej zmiany w taryfie PGNiG OD i przy zachowaniu

niezmienionych od lutego 2021 r. stawek dystrybucyjnych największego dystrybutora PSG, wzrost kompleksowych płatności, czyli łączny rachunek za gaz oraz jego dostawę dla odbiorców będzie niższy niż wzrost cen samego gazu.

W Polsce gospodarstwa domowe to jedyna grupa odbiorców, dla której taryfy za paliwo gazowe zatwierdza regulator.

Według kalkulacji regulatora w wyniku wzrostu taryfy odbiorcy zużywający najmniejsze ilości gazu, korzystający z niego głównie do przygotowywania posiłków („kuchenkowicze” – grupa taryfowa W-1.1.), statystycznie zapłacą średnio o ok. 46 groszy więcej miesięcznie.

Dla odbiorców z grupy W-2.1, którzy używają gazu również do podgrzewania wody, płatności wzrosną przeciętnie o 2,88 zł na miesiąc.

Klienci, którzy zużywają stosunkowo duże ilości gazu, np. do ogrzewania domów i mieszkań, z grupy taryfowej W-3.6 zapłacą przeciętnie o 8,8 zł więcej miesięcznie.

(PAP) WKR/AMAC

Zakup mieszkania jest prawie o połowę tańszy niż najem

Zakup mieszkania jest prawie o połowę tańszy niż najem – wskazuje HRE Investments. Na podstawie kontraktów terminowych na stopę procentową oszacowano, że rata dzisiejszych kredytów za 10 lat może wzrosnąć o 20–30 proc.

Jak zauważył ekspert HRE Investments Bartosz Turek, ostatnie perturbacje na rynku mieszkaniowym spowodowały, że czynsze najmu mieszkań, po latach wzrostów, zaczęły spadać. Nie znaczy to jednak, że najem okazał się rozwiązaniem tańszym niż zakup, bo w międzyczasie raty złotych kredytów mieszkaniowych także spadły.

„Aby kupić mieszkanie na kredyt, trzeba posiadać wkład własny (najczęściej 20 proc. ceny), pieniądze na pokrycie kosztów transakcyjnych (co najmniej 2–6 proc. ceny) oraz środki na wykończenie, wyposażenie lub chociaż odświeżenie lokalu (od kilku procent ceny wwyż). Do tego potencjalny nabywca musi posiadać w oczach banków zdolność kredytową. Najemca ma tu znacznie łatwiejszą sytuację – wystarczy, aby oprócz czynszu wpłacił właścicielowi kaucję (zazwyczaj jednomiesięczny czynsz). Niektórzy właściciele mogą nawet nie spytać o zawód czy osiągnięte przez najemcę dochody” – wskazał.

Jak zaznaczył, istnieje oczywiście prawdopodobieństwo, że kredyty podrożeją,

a w związku z tym właściciel będzie musiał płacić wyższe raty.

„Prognozy sugerują, że w perspektywie najbliższych 10 lat jest to faktycznie prawdopodobny scenariusz. Raty za 2–3 lata powinny być wyższe niż dziś. Na podstawie dzisiejszych kontraktów terminowych na stopę procentową można nawet oszacować, że za 10 lat rynek spodziewa się takiego wzrostu poziomu stóp procentowych, że rata dzisiejszych kredytów może wzrosnąć o około 20–30 proc.” – podał.

„W dalszym ciągu nie niweluje to jednak przewagi własności nad najmem z kolejnej bardzo prostej przyczyny – czynsze najmu z czasem także rosną i to przeważnie bardziej niż mogą rosnąć raty kredytów” – dodał.

Jak wyjaśnił, dane GUS wskazują, że w Polsce w latach 2001–2020 czynsze wzrosły aż o 93 proc. Aby pokazać punkt odniesienia, to towary i usługi zdrożały w tym samym czasie o 47 proc. (inflacja).

Według Turka, mogą się zdarzać sytuacje, w których osoby zadłużone będą okresowo ponosiły wyższe koszty posiadania mieszkania na własność niż najemcy. W ostatecznym rozrachunku to jednak właściciele mieszkań powinni za swoje mieszkania zapłacić znacznie mniej niż lokatorzy mieszkań na wynajem – wskazał.

(PAP) LGS/PAD

REKLAMA

NOWY SĄCZ, UL. PADEREWSKIEGO 5

**MASZYNY OGRODNICZE | NASIONA | DONICZKI | NAWOZY | ZIEMIE
OPRYSKIWACZE | NAWADNIANIE | ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
SERWIS MASZYN OGRODNICZYCH | NARZĘDZIA OGRODNICZE**

Partnerzy wydania:



22 kwietnia 2021 | dobry tygodnik sądecki | 5



I MAJA

ZAMIESZKAJ W **NOWYM SĄCZU**

NOWY BUDYNEK

WIELORODZINNY

NOWY SĄCZ

UL. 1 MAJA



PiK INVEST

www.zamieszkajna1maja.pl

☎ +48 609 147 109

☎ +48 601 521 298



WĘGIERSKA 22

ZAMIESZKAJ W **STARYM SĄCZU**

NOWOCZESNE DOMY

W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ

O POWIERZCHNI

104 m²

PiK INVEST

www.zamieszkajwstarymsaczu.pl

☎ +48 609 147 109

☎ +48 601 521 298



Piękne i niewymagające

»→ Katarzyna Gajdosz-Krzak

Rozmowa z DANUTĄ ZŁOCKĄ, ogrodnikiem, właścicielką Centrum Ogrodniczego HEBE w Nowym Sączu

– Od czego zacząć wiosenną przygodę w ogrodzie?

– Najlepiej od porządków (śmiech). Należy więc pozbyć się liści, wszelkich śmieci i pozostałości po jesieni i zimie, również tych na roślinach. Są bowiem rośliny, których części naziemne usychają, ale mają jeszcze dekoracyjne owocostany czy pozostałości kwiatów. To też należy w miarę szybko usunąć, zanim, gdy zrobi się ciepło, nie wyrosną młode listki z bulw, które zostały w ziemi. Zatem usuwamy wszystkie suche części roślin, jakie mamy w ogrodzie, a następnie zabieramy się za ich przycięcie. Zasada jest taka, że krzewy, które kwitną na wiosnę, tniemy dopiero po kwitnieniu, a te letnie, o pędach jednorocznych, mocno przycinamy już teraz. I nie ma co się bać tego cięcia. Przycinamy więc modne ostatnio lawendę, wrzos, tawuły japońskie, budleje, róże czy hortensje bukietowe.

– Mówi Pani o modnych kwiatkach. A czy panuje teraz moda na jakiś typ ogrodu?

– Można zauważyć pewne trendy, ale tak naprawdę typ ogrodu, na który decydują się nasi klienci, zależy od ich potrzeb. Rośliny, które wymieniałam, stały się modne, bo w większości – może poza różą – nie są zbyt wymagające, a długo cieszą oko. Kwiaty balkonowe sadzimy co roku, a jeśli posadzimy hortensję bukietową, ona będzie kwitnąć nam wiele lat. Wymaga tylko przycięcia na wiosnę. Podobnie zachowują się wszelkie drzewa karłowate – jabłonie ozdobne, derenie jadalne, świdośliwa czy rokitnik. Wiosną pięknie kwitną i pachną, a latem dają owoce, które dodatkowo możemy przetworzyć. Na przykład na nalewki (śmiech).

– Wchodząc do Hebe, duże wrażenie robi drzewo oliwkowe w ogromnej donicy. To dobry pomysł, mieć takie w naszym klimacie?

– Jeśli pyta pani o trendy, to rośliny śródziemnomorskie są obecnie w łaskach. Na tarasach pięknie wyglądają oleandry, pomarańcze, mandarynki, figi. Całkiem dobrze radzą sobie w naszym klimacie latem. Jednak zimy mogłyby nie przetrwać. Jeśli nie mamy miejsca, gdzie moglibyśmy



Danuta Złocka

je przechować, to niestety może to być problematyczne.

– Oprócz kwiatów w ogrodach pojawia się coraz więcej innych elementów dekoracyjnych. I bynajmniej nie mówię tu o krasnalach.

– (Śmiech) Ozdobą są już donice, w których trzymamy rośliny tarasowe. Trawom, które też są ostatnio bardzo modne, towarzyszą z kolei kamyczki. Dają ciekawy efekt suchej rzeki w ogrodzie. Moda na trawia-
ste ogrody utrzymuje się, bo one nie

tylko nadają lekkości przestrzeni, ale również nie są wymagające.

– A czy tradycyjne ogrody, które nie tylko mają ładnie wyglądać, ale i nas żywić, też wracają do łask?

– Coraz więcej osób decyduje się na uprawę swoich warzyw. To jednak wymaga większego nakładu pracy. Często więc amatorzy, którzy chcą mieć w ogrodzie rośliny nie tyle ozdobne co użyteczne, decydują się najpierw na założenie swojego zielnika. Macierzanka, oregano,

mięta, szalwia to trwale rośliny i można je mieć cały czas w ogrodzie, a nawet na tarasie w donicach. Teraz jest pora na sadzenie cebuli, sianie warzyw korzeniowych jak marchewka, pietruszka, seler. Decydując się jednak na ogród warzywny, warto poznać wartości gleby, jaką mamy. Nasi klienci często przychodzą do nas po poradę, czy i co warto u nich sadzić. Pomagamy im wówczas dobrać rośliny. W swojej ofercie mamy też usługę zakładania i pielęgnacji ogrodów.

REKLAMA

Z Credit Agricole mniej plastiku na twoim koncie

W każdej minucie do mórz i oceanów na całym świecie trafia ponad 20 ton plastiku. Do powstawania tej wielkiej fali śmieci wszyscy codziennie się przyczyniamy. Ale możemy to zmienić i metodą małych kroków zatroszczyć się o czystość naszej planety. Można zacząć od otwarcia Konta dla Ciebie w Credit Agricole, z pierwszą w Polsce kartą wykonaną z ekotworzywa.

Nadmiar plastikowych śmieci jest dziś jedną z głównych przyczyn degradacji środowiska naturalnego na Ziemi. Dotyczy to nie tylko Polski, czy Europy. Jest to problem globalny i obejmuje całą naszą planetę. Jeśli nie podejmiemy realnych kroków zmierzających do ograniczenia ilości odpadów, do 2050 roku w morzach i oceanach będzie więcej plastiku niż ryb.

CO MOŻEMY ZROBIĆ?

– Warto pamiętać, że 80 proc. odpadów znajdujących w wodzie pochodzi z lądu. Zatem zmiany musimy zacząć od siebie samych. To nie wymaga wielkiego wysiłku. Wystarczy wdrożyć w swoje codzienne zwyczaje kilka prostych zasad, które pomagają ograniczać wytwarzanie zbędnych odpadów – radzi ekolog i podróżnik Dominik Dobrowolski.

Życie w stylu non-plastik można zacząć od przyjęcia zasady, że kupujemy tylko to, czego naprawdę potrzebujemy, a przy okazji rezygnujemy ze zbędnych opakowań (czy np. jabłka z plastikowej tacki smakuje lepiej

niż te kupione luzem?). Zamiast jednorazówek lepiej używać przedmiotów wielokrotnego użytku i naprawiać je, gdy się zepsują. Warto przykładać się także do porządnego segregowania śmieci – dzięki temu można odzyskiwać i ponownie przetwarzać wiele przydatnych surowców.

Bank Credit Agricole już od ponad roku zachęca swoich klientów i pracowników do walki z nadmiarem plastiku w środowisku. W ramach kampanii edukacyjnej #MniejPlastiku, realizowanej wspólnie z Dominikiem Dobrowolskim i spółką EFL, organizowana jest m.in. akcja „Górska Odyseja” polegają-

ca na sprzątaniu górskich i leśnych szlaków, a także cykl podcastów i webinarów.

EKO-KARTA I 500 ZŁ PREMII

Teraz bank zachęca również do otwarcia swojego flagowego Konta dla Ciebie, do którego dołącza kartę płatniczą wyprodukowaną z użyciem ekotworzywa. To specjalny materiał, który rozkłada się znacznie szybciej niż plastik, ale jest równie trwały i wytrzymały. Reklamę tej karty, z udziałem Dawida Podsiadło, możemy właśnie oglądać w telewizji.

Każdy, kto do końca lipca otworzy nowe konto i wykona określoną liczbę miesięcz-

nych transakcji telefonem, kartą lub BLIKIEM może otrzymać od banku nawet do 500 zł premii.

– Wierzmy, że suma drobnych działań daje wielkie efekty. Im więcej osób korzystać będzie z naszych ekologicznych kart, tym mniej plastikowych śmieci wokół nas. Zapraszam do odwiedzania naszej placówki przy ul. Jagiellońskiej 4. Chętnie przedstawimy wszystkie szczegóły – zachęca Tomasz Dębski, dyrektor oddziału Credit Agricole w Nowym Sączu.

Więcej informacji o ekologicznych działaniach banku można znaleźć na stronie mniejplastiku.pl.



CRÉDIT AGRICOLE

**Oddział w Nowym Sączu:
ul. Jagiellońska 4,
czynny pn., śr. 9:30-17:00,
wt., czw.-pt. 9:30-16:30**

Partnerzy wydania:



Kindze Nowobilskiej
i Jej Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

Śp. Haliny Nowobilskiej

składają

Zarząd i Pracownicy firmy FAKRO

Inwestycja roku na Sądecku



Konserwatyści mogą być w szoku

» Wojciech Molendowicz

To będzie pierwsza win-
da w blisko 800-letniej
historii Starego Sącza.
Na dodatek przejazd
przeszkłoną kabiną bę-
dzie prawdziwą podró-
żą czasie. W pół minuty przeniesiemy
się ze średniowiecza do współczesno-
ści. Z kamiennego lochu do inkubatora
animacji filmowej 3D. Robi wrażenie?

REKLAMA

Musi robić, bo Stary Sącz lubi
zaskakiwać. Zatem wprost ze sta-
rosądeckiego rynku brukowane-
go kocimi łbami pamiętającymi
jeszcze przejazd króla Jana III So-
bieskiego, wkraczamy w ultrano-
woczesny obszar Galerii IMO. Jeśli
powiemy, że to najmłodsze dziec-
ko Centrum Kultury i Sztuki im.
Ady Sari, to nieco miniemy się z
prawdą, bo to miejsce istniało prze-
ciż „od zawsze”. Ale konserwa-
tyści mogą być w szoku. W trady-
cyjny pejzaż zabytkowego centrum
wielowiekowego miasteczka nie-
widzialna ręka włożyła przeszko-
ne prostokąty – kubistyczne klocki
z innej bajki. Podobne eksperymen-
ty architektoniczne przeprowadza-
ne na świecie początkowo szokowały.
Ale dzisiaj, wyjeżdżając ruchomymi
schodami z wiedeńskiej stacji me-
tra przy Stephenplatz, trudno so-
bie wyobrazić, że monumentalna
katedra św. Stefana nie odbija się w
przeszkłonych ścianach pobliskich
sklepów. Mistrzostwo świata – jak
mawia w takich sytuacjach kolega
prezes Marcin Kałużny. Żeby dale-
ko nie szukać – przed laty trudnym
było dla lokalnych tradycjonalistów
do zaakceptowania bliskie sąsiedz-
two szklanej siedziby firmy Koral i
kamiennych pozostałości sądeckiego
zamku. Dzisiaj trudno sobie wyobra-
zić inny widok i lepsze połączenie.

I tak będzie niebawem w miastecz-
ku przez miłośników nazywa-
nym grodem św. Kingi, a przez
zakompleksionych złośliwców Bry-
jowem. No więc Stary Sącz po-
szedł na całość. Zaproponował

w przestrzeni starego miasta nowo-
czesne rozwiązanie architektonicz-
ne i zgarnął pełną pulę, zajmując
pierwsze miejsce na liście projek-
tów ubiegających się o dofinanso-
wanie w ramach unijnych środków
i programu rewitalizacji przestrze-
ni regionalnej. Trudno się dziwić,
skoro wniosek z opisem przedsię-
wzięcia liczył... 82 strony. Zaryzy-
kowali wszyscy – konserwatywni
starosądecki radni przeznaczając
fundusze, rekomendując ten po-
mysł burmistrz Jacek Lelek i dy-
rektor tamtejszego CKiS Wojciech
Knapik, który to miejsce wymyślił
i zamierza oddać do użytku jeszcze
w tym roku.

– Kiedy w 2013 r. objąłem moje
obecne stanowisko, moim marze-
niem stało się przemienienie kamie-
nicy przy Rynku 5 w centrum sztuki
na europejskim poziomie – mówi
Wojciech Knapik. – To ma być miej-
sce służące wszystkim mieszkańcom
i gościom Starego Sącza. W samym
centrum miasta powstaje nowocze-
sny obszar, gdzie ludzie w każdym
wieku i różnych zainteresowaniach
mogą realizować swoje pasje. Od
klubu młodzieżowego, gdzie można
zagrać w gry planszowe i spotkać się
z przyjaciółmi, a mającego być alter-
natywą dla popularnego fastfoodu,
przez strefę tańca i galerię sztuki po
inkubator kreatywny i winiarnię
w historycznych, kamiennych pod-
ziemiach budynku. Wszak kiedyś
składowano tu wino.

Knapić zdaje się nie uznawać
kompromisów. Działa tak, jakby
pod osłoną pandemii chciał przenieść

REKLAMA

profilaktyka - edukacja
- informacja

Otwarty i bezpłatny
program
profilaktycznych
badań
mammograficznych



Zrób to mammo!

**Jeżeli jesteś kobietą w wieku od 50 do 69 lat. Chcesz mieć pewność.
Masz obawy. Nigdy wcześniej nie poddałaś się badaniom
to zrób to mammo... proszę!**

Teraz to bardzo proste.

Rejestracja i informacja: tel. 604 430 775



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



www.czt.com.pl



przekaz 1%
swojego podatku

KRS 0000375906

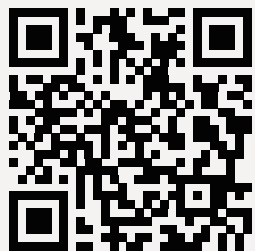
FUNDACJA
O KAŻDE DZIECKO



www.okazdedziecko.pl

38 1240 4748 1111 0010 3801 2715

KRS 00000 20 382



"Twój 1% to moja nadzieja,
że stanę na nogi"

Krzysztof, 30 lat



Pobierz KRS na SMS Wyślij SMS
o treści KRS na BEZPŁATNY nr 4321



www.sc.org.pl
darmowy program e-Pity



sursuŃ
corda
STOWARZYSZENIE
W GÓRĘ SERCA

Partnerzy wydania:



Wikar



IDEA WYMAGA REALIZACJI





w widły Dunajca i Popradu światowe centrum kultury i sztuki. Kiedy świat zdejmie maseczki i odmrożą się galerie oraz sale koncertowe, to konsumenci sztuk wszelakich zorientują się, że teraz nie do Londynu albo Barcelony kupuje się tani bilet lotniczy, tylko do Starego Sącza. Przy okazji wrócić może do łask śmiała przed laty wizja zmarłego niedawno burmistrza Mariana Cyconia, by równolegle do ścieżki rowerowej nad Dunajcem wytyczyć pas startowy św. Kinga Airport. A lądując ponownie w strefie kultury, to Wojciech Knapik już raz zadrwił sobie z obowiązujących kierunków, popłynął pod prąd Popradu i w krzakach nad rzeką – dosłownie – ulokował festiwal muzyczny o renomie roznoszącej się wśród ludzi szybciej niż Covid-19.

Ale wróćmy na plac budowy, wszak budowanie jest motywem przewodnim obecnego wydania DTS. Niepozorna kamienica Rynek 5, w której przepisy konserwatorskie nie pozwalały zmienić ani przecinka z tradycyjnej bryły, w ramach rewitalizacji z 250 metrów kwadratowych rozrosła się na 1375 metrów, z tzw. historycznej substancji nie ujmując nawet kamienia. O Galerii IMO można powiedzieć, że akcja rozgrywa się tam na pięciu poziomach (stąd pierwsza winda w mieście, która perspektywicznie może być zwiastunem lotniska



FOT. W. MOLENDOWICZ

Wojciech Knapik i powstająca Galeria IMO

i wytyczać kierunek unoszenia się nad ziemią), a niektóre aspekty sztuki zeszyły do podziemia całkiem dosłownie. Całość mogłaby zrobić wrażenie na bywalcach takich miejsc w Krakowie albo i w Warszawie, a co dopiero w miasteczku, gdzie 300 lat temu epidemii cholery przeżyło 16 (słownie szesnastu) obywateli, plus klaryski za klasztornym

murem. Inwestycja kosztowała 11 mln zł bez kosztów wyposażenia, a potencjalni wykonawcy uważali, że to kwota nierealna i pięć kolejnych przetargów unieważniano z braku chętnych do realizacji inwestycji.

Na szczęście to od dawna już przeszłość, Galeria IMO wpisuje się w długofalową wizję burmistrza

Jacka Lelka uczynienia ze Starego Sącza miasta na skrzyżowaniu. Ale nie tylko na skrzyżowaniu wielowiekowych szlaków handlowych, a obecnie nawet na skrzyżowaniu największych szlaków rowerowych w Małopolsce. Stary Sącz wyraźnie zgłasza aspiracje do bycia centrum na skrzyżowaniu epok, umiejętnie łączącym wielowiekowe tradycje

i nowe trendy nie tylko w kulturze. Ale to już temat na zupełnie inne opowiadanie.

Całość zaprojektowali Anna Szewczyk-Swiątek i Wojciech Świątek z pracowni 55Architekci, którzy wyraźnie mają szczęśliwą rękę do Starego Sącza. Całkiem niedawno zamienili wszak starą żwirownię w urokliwe Bobrowisko, o którym z uznaniem wypowiadają się ponoć w mediach społecznościowych najbardziej wymagające na świecie bobry kanadyjskie. Nie wchodząc w architektoniczne niuanse Karty Weneckiej zamknijmy uzasadnienie takiej koncepcji w jednym zdaniu wypowiedzianym przez Wojciecha Świątkę: „Jeśli budujemy w kontekście historycznym, powinniśmy wyraźnie pokazać różnice, dbając jednocześnie o integrację nowej architektury z zabytkami”. No i na koniec tajemnicza nazwa Galeria IMO, choć podobno w młodzieżowym slangu nie ma tu czego tłumaczyć, bo przecież każde dziecko potrafiące wysłać smsa wie, iż dla oszczędności miejsca i czasu nie należy pisać tego w całości: In My Opinion. No więc moim zdaniem szykuje się w Starym Sączu duże łał i już warto zacząć pastować buty na otwarcie. Pod warunkiem, że nas zaproszą.

REKLAMA

ODMIEN SVOJE PODDASZE

WYMIANA OKIEN DACHOWYCH



FAKRO®

Okna dachowe już od wielu lat są chętnie montowane w dachach na całym świecie. Spełniają swoje funkcje przez długi czas, dostarczając naturalne światło i świeże powietrze na poddasze.

Nadchodzi jednak pora, aby wymienić je na nowe, energooszczędne i inteligentne okna dachowe.

DYSTRYBUTOR:



Nowy Sącz, ul. Węgierska 153
tel. (18) 547 11 36
602 518 623
www.abcektodom.pl

Partnerzy wydania:



WIOSNA korzyści

Sprawdź szczegóły na www.wisniowski.pl
oraz u Partnerów Handlowych WIŚNIEWSKI

PRO MO CJA



WIŚNIEWSKI

BRAMY | OKNA | DRZWI | OGRODZENIA

RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania. Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po zbadaniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez bank dokumentów znajduje się na stronie internetowej Credit Agricole Bank Polska S.A. pod adresem www.credit-agricole.pl oraz w punkcie sprzedaży partnera. Podany materiał ma charakter informacyjny. Oferta dostępna u wybranych partnerów WIŚNIEWSKI Sp. z o.o. S.K.A., którzy w imieniu Credit Agricole Bank Polska S.A. wykonują czynności faktyczne związane z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów i usług.

Niniejszy materiał ma charakter poglądowy. Wyroby zaprezentowane w materiale mogą nie odzwierciedlać rzeczywistego wyglądu produktu m.in. kolorystyki. Niniejszy materiał ma zastosowanie do przybliżonej oceny m.in. poszczególnych kolorów, struktur oraz wzorów. Istnieje możliwość różnic w wyrobie z przyczyn technologicznych. Materiał/ulotka nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Producent zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian. Powielanie i wykorzystywanie, również częściowe, tylko za zgodą WIŚNIEWSKI Sp. z o.o. S.K.A.

Partnerzy wydania:





Tu przedmioty mają swoją duszę i historię

» Katarzyna Gajdosz-Krzak



ZDJEŃCA: ARCH. A. I.W. GUMULAKOWIE

W ich domu nowoczesność miesza się z fakturą starego drewna, skandy-nawską bielą i rękodziłem. ANNA i WŁADYSŁAW GUMULAKOWIE swoje gniazdo, gdzie mieszkają z trójką dzieci, uwili na poddaszu jej rodzinnego domu w Barcicach. „Dobremu Tygodnikowi Sądeckiemu” opowiadają historię przedmiotów, które obok funkcji użytkowej stanowią także ozdobę ich mieszkania.

– Punktem centralnym mieszkania są drewniane belki konstrukcyjne – opowiada Ania.

Projektując mieszkanie uwzględnił je m.in. przez wysoki biały sufit, który pozwala na silne geometryczne cięcia przestrzeni. Od początku belki były punktem odniesienia w wyborze kolejnych elementów, którymi zapelniali pustą przestrzeń. To był oczywiście proces i nie wszystko powstało od razu.

– Wydaje mi się, że gdy buduje się dom albo projektuje mieszkanie, to często wszystko kręci się wokół jednego elementu. Dla kogoś może być to kominek, wielkie okno, a dla nas

były to właśnie te belki. Pięknie wyróżniają się na białym tle. Białe ściany pasowały idealnie – dodaje Władysław. – Szczególnie, że cokolwiek wystawi się na takim tle uzyskujemy efekt galeryjny. I taki charakter mają też przedmioty w naszym domu. Bardzo uważamy na to, żeby nie mieć ich za wiele. 70 metrów kwadratowych powierzchni przy piątce osób to wcale nie tak dużo i łatwo o pogrążenie się w chaosie – dodaje Ania.

Z wykształcenia jest plastykiem. Prowadzi zajęcia dla dzieci w Pałacu Młodzieży w Nowym Sączu, a w wolnym czasie dzieli się swoimi grafikami, rękodziłem czy torebkami własnego projektu na profilu FB oraz na Instagramie – @szyjnia. Jej ręka i artystyczny zmysł przenika również mieszkanie. W pokoju dziecięcym wisi oryginalna lampa, wyglądem przypominająca pierzastą kulę. Ania zrobiła ją sama, wykorzystując papierowy lampion kupiony w sklepie „Wszystko po 4 zł” za 2,99 zł. Z kartek papieru bezkwasowego, który nie żółknie i nie odbarwia się, wycięła setki cienkich trójkątów długich na 30 centymetrów.

– Przykleiłam je później równomiernie do lampionu i stąd taki efekt.

Zabawne jest to, że ta prowizoryczna lampa, która miała przetrwać pół roku, jest już w naszym mieszkaniu 10 lat i wciąż dobrze wygląda – śmieje się Ania. – Trochę tych prowizorek jeszcze u nas jest – dodaje, wyliczając wieszak wykonany z gałęzi brzozy znalezionej w lesie czy koszyk, którego nie udało jej się dokończyć na warsztatach wikliniarskich.

– Ten koszyk, a właściwie zaczątek koszyka świetnie spełnia funkcję abażuru i pasuje do stołu, nad którym wisi – mówi Władysław.

– Stół w kuchni to dzieło męża – chwali się Ania.

Kuchenny stół powstał z desek pochodzących ze stodoły, która stała w sąsiedztwie.

– Zaczynałem swoją przygodę ze stolarką, kiedy zobaczyłem, że sąsiad rozbiera ponad stuletnią stodołę. Zapytałem, co chce zrobić z drewnem i czy mogę odkupić część desek. Jak się okazało, miały służyć na opał. Pozwolił mi zabrać, ile tylko chcę. Za darmo. Powiedziałem, że za darmo nie przyjmę, więc rzucił: „Daj flaszkę i bierz, ile chcesz”. Dałem dwie i już tego samego dnia wracałem z pełnym wózkiem desek – śmieje się Władek, który również prowadzi swój

fanpage na Facebooku i Instagramie – @arboforma, gdzie chwali się misami toczonymi z orzecha. One też stanowią element dekoracyjny stołu, którego deski Władysław szlifował aż do momentu, kiedy spod zniszczonej, szerniałej warstwy wyłoniła się faktura starego drewna, którą wzmocnił woskiem i olejem. Instrukcję, jak połączyć te elementy, by stworzyć stół, znalazł w internecie. Do gotowego blatu dokręcił aluminiowe nogi, zakupione w popularnej sieciówce. Obok stanęły białe, plastikowe krzesła.

– Ten stół robiłem z myślą o Ani, bo zawsze podobały jej się takie, które widywaliśmy w starych schroniskach górskich. Kontrast z nowoczesnymi krzesłami daje nieoczywisty klimat – mówi Władek.

– Mąż naprawdę się poświęcił, by wykonać ten stół. Historia ta owiana jest dreszczykiem grozy. Władek przy szlifowaniu desek stracił bowiem sześć milimetrów palca – opowiada Ania.

– W większości odrósł, więc nie jest źle – uspokaja Władysław. – W podobnym stylu, ale już bez uszczerbku na zdrowiu, zrobiłem stolik kawowy – szybko zmienia temat. – Tym razem blat powstał ze starego dębowego stołu, który

dostałem od kolegi. Jego prababka ten stół wniosła jako wiano do swojego małżeństwa.

Lawa z aluminiowymi nogami i blatem z ponad stuletniego drewna idealnie wpisuje się w styl mieszkania. Zajmuje centralne miejsce salonu. Obok znajduje się równie klimatyczny kuferek po babci Ani, w którym spoczywa niemieszcząca się nigdzie seria „Wielcy malarze”. Kuferek pełni też funkcję podstawki pod donicę z monstera i obraz, który Ania dostała od swojej uczennicy.

– Z rzeczy, które zrobił Władysław, jest jeszcze fotel. Stoi obok szafy, do której dostaliśmy piękne modrzewiowe drzwi od mojej kuzynki – mówi Ania.

– Tym razem jednak poprosiliśmy stolarza o dorobienie skrzyni szafy do tych drzwi. A jeśli chodzi o fotel, to zająłem się tylko drewnianymi elementami. Materiał zostawiłem tapicerowi – prosiuje Władysław.

– Drewno, nowoczesność, rękodzieło – to w skrócie charakterystyka naszego mieszkania – mówi Ania.

– Ale wszystkie przedmioty mają swoją duszę i historię – podkreślają oboje.



Hello Google! Zgaś wszystkie światła

»→ Rozmawia Katarzyna Gajdosz-Krzak

Kiedy wraca wieczorem do domu, brama garażowa czeka już otwarta. Za chwilę podświetla się podjazd. Gdy przekracza próg mieszkania, rozbraja się alarm, włączają światła. Już dawno pozbył się odruchu otwierania okien. Nie ma takiej potrzeby, pokoje są przewietrzone i panuje w nich przyjemna temperatura 21 stopni. Tak jak lubi. Sądca Janusz Smyda cztery lata temu, podczas generalnego remontu, zdecydował się na zainstalowanie centrali inteligentnego domu. Dziś cieszy się komfortem dostosowanym do potrzeb jego i rodziny.

- Twój dom rzeczywiście myśli za Ciebie?

- Żeby dom za mnie myślał, trzeba uruchomić pewne narzędzia. Ja je w moim domu zastosowałem - to centrala inteligentnego domu, która doprowadza dom do stanu komfortu. Mojego komfortu. Dla mnie istotne jest, żeby było ciepło, słonecznie, żeby pomieszczenia były przewietrzone i nie było czuć wilgoci. Taki dom ma dla mnie właściwy klimat. To ja ustalam, jaka dla mnie temperatura jest odpowiednia. Ile stopni ma

być w łazience, a ile w salonie, holu czy sypialni.

- Dla każdego pomieszczenia masz ustawione inne parametry?

- Dokładnie tak. Zbudowałem system kontroli pomieszczenia, która daje mi komfort. Weźmy dla przykładu moją sypialnię. Do godziny 23. centrala utrzymuje temperaturę 21 stopni, ale później zmniejsza do 19. Czujnik powietrza sprawdza też, czy w pomieszczeniu nie ma za dużo dwutlenku węgla. Jeśli wyczuwa, że „robi się gęsto”, system automatycznie otwiera okno i utrzymuje do momentu, aż pomieszczenie się przewietrzy. To dzieje się podczas mojego snu. Nic nie muszę robić. Dzięki temu wstaję rześki i wypoczęty. Normalnie powinno się przewietrzyć dom dwa razy dziennie. Tylko, umówmy się, kto tak robi? Tymczasem bez tego zaczynamy źle się czuć w swoim salonie, pokoju. Ten dyskomfort bywa na tyle silny, że zaczynamy mieć potrzebę opuszczenia domu. Nie chcemy dłużej w nim przebywać. Ja dzięki centrali inteligentnego domu, czuję się u siebie zawsze komfortowo, bo on jest dostosowany do moich potrzeb.

- Na zewnątrz jest siarczysty mróz, a w pokoju już powoli nie ma czym oddychać. Nie czułabym się jednak komfortowo, gdyby nagle otworzyły się okna.

- System jest na tyle inteligentny, że jeśli chcesz, aby w pomieszczeniu stale utrzymywała się dana temperatura, a jednocześnie powietrze było odpowiedniej jakości, to kiedy na zewnątrz jest mróz, nie otworzy okna, a uruchomi nawiewniki. One nie wychłdzą pomieszczenia, za to pozwolą napuścić do niego tlen.

- Co się dzieje, gdy opuszczasz dom?

- Założmy, że jest pochmurny dzień, rolety nie są zasłonięte. Ale system inteligentnego domu łączy się ze stacją pogodową i wie, że za chwilę będzie słonecznie. Podejmuje więc czynności, które pozwolą na utrzymanie takich parametrów w domu, które są dla mnie komfortowe i które chcę mieć po powrocie do niego. Kiedy więc słońce nagle przygrzeje, zasłoni rolety i będzie utrzymywał opuszczone dopóki jest to konieczne. Ja w swoim domu mam takie ustawienia, że system automatycznie obniża temperaturę, gdy nie ma nikogo. W ten sposób zyskujemy na rachunkach.



FOT. ARCH. J. SMYDA

Z panelu tableta Janusz Smyda i jego rodzina mogą zarządzać domem

- To są realne oszczędności? Zainstalowanie takiego systemu inteligentnego domu to przecież niemały wydatek?

- To pytanie wraca do mnie jak bumerang. Podobnie jak pytanie: po co montować panele fotowoltaiczne, kiedy inwestycja może zwróci nam się dopiero po 15 latach? Powiem tak, kupując system inteligentnego domu, który

rzeczywiście tani nie jest, myślałem przede wszystkim o swoim komforcie. Wchodząc do domu, cieszę się więc wydanymi pieniędzmi na komfort. Kwestie oszczędzania energii są ważne, ale to w tym wypadku drugi plan.

- Jakie jeszcze automatyczne rozwiązania zastosowałeś w swoim domu?

Nowy Hyundai TUCSON

Także z napędem hybrydowym 230 KM

Leasing dla firm od
858 zł/mc netto



WIKAR

Nowy Sącz, ul. Węgierska 168

tel. 18 414 0 413, e-mail: hyundai@wikar.pl



Samochód prezentowany w reklamie to Hyundai Tucson Platinum 1.6 T-GDI HEV 6AT 2WD (230 KM) o zużyciu paliwa od 5,5 do 5,9 l/100km i emisji CO₂ od 125 do 135 g/km średnio we wszystkich fazach. Wskazane elementy są dostępne w zależności od wersji wyposażenia. Propozycja dotyczy wskazanych modeli w leasingu na określonych warunkach. Szczegóły finansowania u dealerów Hyundai. Propozycja nie stanowi oferty i jest adresowana wyłącznie do przedsiębiorców. Podmiotem finansującym jest BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. Promocyjny leasing dostępny do 31.03.2021 r.

Partnerzy wydania:





- Zwykle ludzie podjeżdżają pod bramę swoich domów i czekają aż ona się otworzy. U mnie otwiera się, kiedy zaczynam zbliżać się do domu. Nie muszę więc czekać, to na mnie czeka już podświetlony podjazd. Gdy wchodzę do mieszkania, czujnik wykrywa, że wróciłem i automatycznie zapala światło. W godzinach od 22. do 4. rano zapala ledy, tak aby zbyt mocne światło nie przeszkadzało pozostałym domownikom. Automatycznie też po moim wejściu rozbraja się alarm. Nic nie muszę kodować ani wstukiwać.

- Na jakiej podstawie on to wykrywa?
- Lokalizacja GPS.

- Czyli musisz mieć zawsze przy sobie telefon?

- Muszę mieć przy sobie urządzenie, które jest przypisane do centrali. To może być telefon, tablet czy zegarek.

- Jeśli zostawisz w pracy telefon, nie wejdziesz do domu?

- Zawsze jest alternatywa w postaci pilota czy kluczy. W moim domu są drzwi elektryczne, otwierane za pomocą czytnika linii papilarnych. Mogę wejść więc też bez telefonu (śmiech). Co więcej mogę też kogoś wpuścić do domu, nie będąc w nim, za pomocą panelu sterowania, do którego mam cały czas dostęp z telefonu czy tableta. Handluje też drzwiami, które rejestrują twarz i na tej podstawie one

Gdy wchodzę do sypialni, wydaję komendę „Chcę mieć komfort” i następuje cykl zdarzeń, które są zaprogramowane pod tym hasłem: przykręca się grzejnik, opada roleta, światło zostaje przygaszone

też mogą się otwierać. Takich jednak jeszcze u siebie nie mam.

- To, że zautomatyzowałeś swój dom, wynikało z Twojej profesji. Twoja firma ABC EkoDom handluje inteligentnymi systemami i nie chciałeś, by szewc bez butów chodził?

- Wszystko co nowe jest zawsze brane z dużą dozą niepewności. Kiedy pojawiły się pociągi, wśród ludzi krążyła opinia, że kury przestaną znosić jaja, a krowy dawać mleko. Boimy się tego, co nowe. Z drugiej strony chcemy żyć coraz wygodniej. Dziś wiele rzeczy wymaga podania pinów, kodów. Można mieć poczucie chaosu. Ten chaos na szczęście został już ujęty w ryzy. Opracowany system głosowy przez Google Chrome pozwala mi wydawać wszystkie możliwe komendy bez konieczności wbijania jakichkolwiek haseł, kodów. Hello Google, zgasz światło. [Światło gaśnie] Widzisz, jakie to proste. Gdy wchodzę do sypialni, wydaję komendę „Chcę

mieć komfort” i następuje cykl zdarzeń, które są zaprogramowane pod tym hasłem: przykręca się grzejnik, opada roleta, światło zostaje przygaszone. Myślę więc, że to kwestia czasu, kiedy wszystkie nasze domy tak będą działać i witać nas, gdy tylko przekroczymy próg.

- Póki co, Twój dom nadal robi wrażenie na gościach? Wywołuje efekt wow?

- Efekt wow nadal jest. Ale moim celem jest wygenerować w ludziach myślenie, że to jest normalne. Ci, którzy zobaczyli, jak to działa, może nie instalują od razu całego systemu za kilkadziesiąt tysięcy złotych, ale zaczynają od małych rzeczy, jak adapter do gniazdka, który pozwala nam mieć kontrolę nad żelazkiem. Ile razy musimy się wracać do domu, bo nie jesteśmy pewni, czy wyłączyliśmy żelazko? Ja jednym spojrzeniem na włącznik w tablicie jestem w stanie to sprawdzić i co więcej wyłączyć, jeśli rzeczywiście zapomniałem tego

zrobić. Możesz wydać 300 złotych na taki adapter, poczuć komfort i zapragnąć więcej.

- To uzależnia? Co jeszcze chciałbyś zautomatyzować w swoim domu?

- Dwa lata temu wyjechaliśmy na dłuższe wakacje. Kiedy wróciliśmy, nasz ogród wyglądał jak pustynia. Wszystko uschło. Teraz przymierzam się do stworzenia systemu, który będzie podlewał mój ogród, kiedy warunki pogodowe tego wymagają. Żeby nie było tak, że zraszacz włącza się, kiedy pada deszcz (śmiech). Natomiast jeśli chodzi o moje zachcianki, to marzy mi się, aby po pracy móc od razu skorzystać z sauny. Bez konieczności rozgrzewania jej. To ma się dziać, kiedy ja jeszcze jestem poza domem. Przygotowuję więc system, który mi to umożliwi.

- Na panelu Twojego tableta są widoczne różne tryby: domowy, wakacyjny, nocny. Co się pod tym kryje?

- To, jak mój dom ma działać w tym właśnie czasie. Kiedy włączam tryb wakacyjny, dom symuluje, jakby ktoś w nim cały czas funkcjonował. O odpowiedniej godzinie otwierają się rolety, zapala telewizor, włącza światło w łazience, kuchni itp. Nawet jeśli kurier z paczką zadzwoni do drzwi, ja będąc na plaży mogę mu odpowiedzieć: „Nie mogę teraz do pana wyjść, proszę rzucić paczkę do ogrodu”. On nawet nie będzie wiedział, że nie ma mnie w domu.

- Zamontowanie tego inteligentnego systemu miało wpływ na relacje w Twojej rodzinie?

- Nie denerwuję się, kiedy na przykład syn wróci później i zostawi zaświecone światło kuchni. Mówię do telefonu: „Hello Google. Pogaś wszystkie światła” i sprawa załatwiona (śmiech).

- Co jednak, gdy nie masz dostępu do internetu?

- Rzeczywiście największym problemem w tym wszystkim jest system komunikacji z centralą poprzez sieć zewnętrzną. Jeśli mamy internet w sieci komórkowej, która ma akurat awarię, to nie dostaniemy się do centrali z zewnątrz. Natomiast jeśli jestem w środku, łączę się bezpośrednio z tym urządzeniem, które jest wewnątrz. Ale powiedzmy sobie szczerze, dziś takie sytuacje zdarzają się rzadko i tylko wtedy, gdy sieć jest naprawdę przeciążona.

REKLAMA

30
DOŚWIADCZENIA

VIDOK.COM
OKNA I DRZWI

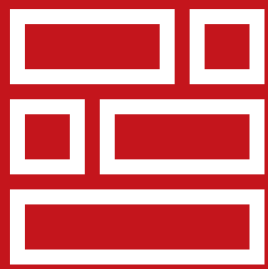


NOWY SĄCZ, SIEMIRADZKIEGO 9, tel. 502 458 992

Partnerzy wydania:



22 kwietnia 2021 | dobry tygodnik sądecki | 13

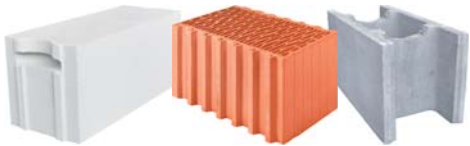


BIEGONICE SKŁADY



Buduj z nami tanio i solidnie

Materiały ścienne



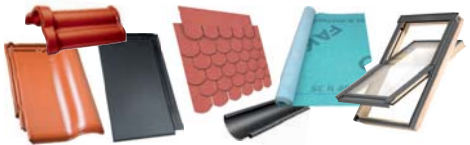
Systemy kominowe



Cegły klinkierowe



Pokrycia dachowe



Hydroizolacje



Termoizolacje



Zaprawy, kleje, tynki



Płytk g-k, gipsy



Płytki ceramiczne



Farby i art. malarskie



Osprzęt elektryczny



Wypożyczenie łazienek



Narzędzia i osprzęt



Artykuły ogrodnicze



Odzież robocza, BHP



Doradzamy · wyceniamy · dowozimy

Biegonice Składy
33-300 Nowy Sącz
ul. Węgierska 148

tel. 18 44-29-129
www.biegonice.pl
f BiegoniceSkłady

Zapraszamy
pn-pt 6:30 - 18:00
sob 8:00 - 14:00

WYPRZEDAŻ

- cegły klinkierowe
- dachówki ceramiczne



Szeroki wybór kolorów i kształtów, minimalne ceny

Partnerzy wydania:





Chcąc robić meble, nie muszę mieć lasu

» Katarzyna Gajdosz-Krzak



Lukasz Hrabczak

Mamy wielu klientów, którzy specjalnie z Polski przyjeżdżają do nas, ale równie wielu, którzy przez przypadek się tu zatrzymali. Jak jeden ze znanych aktorów. Jechał z żoną na narty do Krynicy. Spodobała jej się sofa, którą wypatrzyła z ulicy i uznała, że muszą tu wejść i ją zobaczyć

Na co dzień współpracuje z kilkoma podwykonawcami.

– To moi serdeczni przyjaciele. Jacek ma stolarnię, Krysia szwalnię, Irek krojownię, Piotr tapicernię, a Dariusz jest fotografem. HM Manufaktura to więc nie tylko ja, ale również wszyscy ludzie i firmy, z którymi współpracuję i którzy swoją ciężką pracą tworzą tę markę – podkreśla jej właściciel.

Patchworkowa wizytówka

Po otwarciu łódzki hotel Andels doczekał się wielu branżowych nagród. Zawdzięczał je między innymi oryginalnym meblom. To były kolorowe pufy, łóżka z patchworkowymi zagłówkami.

– Ten wzór patchworkowy, podkreślający rękodzieło, stał się niejako wizytówką mojej Manufaktury Mebli. I do dziś mnie wyróżnia – mówi Lukasz Hrabczak.

Za rozgłosem, jaki zyskał Andels, kryły się kolejne zlecenia dla Manufaktury Mebli od kolejnych właścicieli hoteli w Polsce. Również sądecy przedsiębiorcy, jeżdżąc po kraju, dostrzegli meble Łukasza i zapragnęli je mieć nie tylko w swoich firmach.

– Zabawne czasem było ich zdziwienie, kiedy dowiadawali się, że to są meble produkowane „na ich podwórku” – uśmiecha się Lukasz.

Projektował meble między innymi dla hoteli Heron w Siennej, Krynica w Krynicy-Zdroju, Szczawnica Park w Szczawnicy, Limanova Hotel w Limanowej, Willi Poprad w Rytrze czy Winiarni w Nowym Sączu. Również indywidualni klienci zapragnęli mieć jego sofę w swoich domach.

– Od początku mojej działalności byłem nastawiony na zlecenia dla hoteli, restauracji. Kiedy jednak otworzyłem mój pierwszy

showroom przy ulicy Nawojowskiej w Nowym Sączu, który właściwie miał pełnić funkcję biura dla kontaktu z architektami, nie spodziewałem się tak dużego zainteresowania indywidualnych odbiorców. Teraz praktycznie 60 procent produkcji stanowią zlecenia indywidualnych klientów, a 40 to przedsiębiorstwa – mówi Lukasz Hrabczak.

Podkreśla, że klienci aranżują całe domy, wybierając jego meble.

– To nie jest tylko kwestia zakupu jednej sofy. Ludzie coraz częściej zatrudniają architektów, by zaprojektowali im wnętrza i właśnie praca z nimi przynosi najlepsze efekty. Tapicerują całe domy. Fotele, krzesła, zagłówki, pufy i inne dodatki tworzą spójną całość dzięki na przykład zastosowaniu tego samego gatunku tkaniny – wyjaśnia właściciel Manufaktury Mebli.

Lukasz Hrabczak nie może zdradzić nazwisk, ale jego meble zdobią domy znanych z pierwszych stron kolorowych gazet aktorów, piosenkarzy i celebrytów.

– Ktoś zachwycił się u kogoś jednym fotelem i zapragnął mieć również oryginalny, choć niekoniecznie taki sam u siebie – Hrabczak opowiada jak znajduje klientów, a właściwie jak oni znajdują jego.

Modele o najwyższym standardzie

Wzrost zainteresowania jego produktami, pociągnął za sobą decyzję o wybudowaniu własnego salonu z wzorcownią mebli. Dotychczas wynajmowany lokal przy Nawojowskiej, zastąpił zaprojektowany specjalnie pod potrzeby firmy showroom w Nawojowej. Stał przy głównej drodze, co jak się okazało było strzałem w dziesiątkę.

– Mamy wielu klientów, którzy specjalnie z Polski przyjeżdżają do nas, ale równie wielu, którzy przez przypadek się tu zatrzymali. Jak jeden ze znanych aktorów. Jechał z żoną na narty do Krynicy. Spodobała jej się sofa, którą wypatrzyła z ulicy i uznała, że muszą tu wejść i ją zobaczyć – opowiada Lukasz Hrabczak.

Ostatnio uwagę przykuwa fotel, którego zdjęcie wykonane w skansenowskiej scenerii podegrodzkiej Kubalówki, dotarło nawet do Anglii. Zwrócili na niego uwagę właściciele tamtejszej firmy produkującej tkaninę, z którego został wykonany.

– Nie spodziewałem się, aż takiego zainteresowania tym produktem. Ta tkanina jest bardzo droga, metr kosztuje więcej niż tysiąc złotych. Projektując mebel, przyznam, że trochę z oszczędności wykorzystałem ten materiał tylko na plecy fotela. Nieoczywisty efekt bardzo mi się spodobał. I, jak widać, nie tylko mnie. Przyjąłem już kilkanaście zamówień na ten produkt – cieszy się producent.

Ma też swoją politykę marketingową. Jako pasjonat motoryzacji wie, że w salonie należy wystawić modele o najwyższym standardzie. Fotel, o którym mowa, z uwagi na użyty materiał nie jest tani, ale klient może go mieć w cenie trzy razy mniejszej, jeśli zdecyduje się na inny rodzaj materiału.

– Materiał może być tańszy, ale na pewno dobrej, włoskiej jakości. Bo tylko na takich pracuję – podkreśla Lukasz Hrabczak.

Jakość, wygoda i oryginalność to bowiem cechy, które wyróżniają jego produkt. Jak podkreśla, nie stworzył mebla, który choć dobrze wygląda, ale na którym niewygodnie się siedzi. Dlatego też nie ma zamiaru zająć się hurtową produkcją.

– Fotel na zamówienie powstaje czasem u mnie cztery dni. Mając fabrykę produkowałbym pewnie takich pięć na dzień, ale nigdy nie uzyskałbym takiego standardu wygody. Dlatego nie mam zamiaru zastępować mojej manufaktury żadną masową produkcją. Klienci potrafią docenić hand made, czyli rękodzieło i to mnie najbardziej satysfakcjonuje – podkreśla Lukasz Hrabczak.

Produkcja bez fabryki

Do Italvelutti w Brzeznej przyjechali inwestorzy oraz architekci projektujący hotel Andels w Łodzi. Szukali tkanin, pasujących do ich pomysłu na aranżację wnętrza.

– Porozmawialiśmy i od słowa do słowa zaproponowałem w końcu, że ja im te meble mogę wyprodukować – wspomina Lukasz Hrabczak.

Okazuje się, że aby zostać producentem mebli, nie trzeba budować fabryki. Przed pracą w Italvelutti Lukasz przez kilkanaście lat uczył się branży w sądeckiej firmie Iker, która jest uznanym producentem nowoczesnych, designerskich mebli. Przeszedł niemal wszystkie szczeble wtajemniczenia – od montażu, przez pracę w salonie, po halę produkcyjną. Uczestniczył też w branżowych międzynarodowych targach we Włoszech.

– To tam właśnie zobaczyłem, na czym polega światowa produkcja. Zrozumiałem, że chcąc robić meble, nie muszę mieć lasu. Najlepsze włoskie marki działają w oparciu o podwykonawców, ludzi, którzy mając swoje firmy, są najlepszymi fachowcami w swojej wąskiej dziedzinie. I to oni tworzą jakość i „duszę” firmy i to tym ludziom zawdzięcza się najwięcej. Dzięki nim bowiem właściciele marek mają czas na tworzenie nowych projektów i rozwój – wyjaśnia.

Sam w ten sposób zaczął rozkręcać swoją Manufakturę Mebli.

Partnerzy wydania:





HMI
manufaktura



Nawojowa, ul. Nowosądecka 27

manufakturamebli.pl



**NOWAK
MOSTY**

Synonim nowoczesnego
budownictwa

Oferujemy:

- Generalne Wykonawstwo dla instytucji publicznych: PKP PLK S.A., GDDKiA, ZDW, ZDP, Miasta, Gminy.
- Podwykonawstwo mianowane dla wiarygodnych i przyjaznych firm.

Zajmujemy się:

Szeroko rozumianym budownictwem mostowym zarówno kolejowym jak i drogowym w ramach którego wykonujemy konstrukcje stalowe i żelbetowe w tym: kratowe, zespolone, żelbetowe-sprężone, prefabrykowane.

Stosujemy nowoczesne technologie skracające termin wykonania oraz pozwalające pokonać szczególne przeszkody m.in. nasuwania podłużnego i poprzecznego, betonowania nawisowego, rusztowań przesuwanych i maksymalnej prefabrykacji. Charakteryzuje nas szybkość, jakość i terminowość. Zapewniamy komfort, kompleksowość i duże możliwości optymalizacji, od projektu do budowy.

Nasza firma to:

- 150 pracowników
- 30 inżynierów mostowych
- 12 brygad
- 25 nowoczesnych maszyn budowlanych (dźwigi, koparki, ładowarki)
- 50 samochodów (ciężarowe, dostawcze, osobowe)

tel. +48 728 950 457
biuro@nowak-mosty.pl

www.nowak-mosty.pl

Nowak-Mosty Sp. z o.o.
ul. Srokowskiego 27,
41-300 Dąbrowa Górnicza

Partnerzy wydania:

 **TRADYCJA**
FABRYKA OKIEN


Wikar


fachmann


CONBERG
IDEA WYMAGA REALIZACJI


PAKO
KONSTRUKCJA


Greinplast


OGRODNICZY
Salon Techniczny



Najtrudniejsze pytanie sprzedawcy: okno lewe czy prawe

»→ Rozmawia Jolanta Bugajska

Rozmowa z KRZYSZTOFEM BARANEM – regionalnym przedstawicielem firmy Vidok

– Są okna? Takie żeby się otwierały i zamykały. Takie sobie wymarzyłam... (śmiech).

– Tak, oczywiście, mamy w ofercie okna, które się otwierają, zamykają, a nawet uchylają (śmiech).

– Oczywiście żartujemy sobie, przypominając skecz Kabaretu Moralnego Niepokoju o drzwiach, ale pytania, które stawia sprzedawca klientowi czasami są przerażające i łatwo tu o kabaret z życia wzięty.

– Pytania stawiane klientowi wcale nie są straszne. Zadaję je po to, by dowiedzieć się, jakie są jego oczekiwania. Pewnie zaczęlibyśmy od tego, czy chce pani mieć okna na lata czy okna tanie. Później usłyszy pani pytanie: czy okna mają być do nowego budynku czy wymiana dotyczy starych okien.

– A jakie to ma znaczenie?

– W Polsce dla nowych budynków narzucone są pewne warunki techniczne związane ze standardem energetycznym jaki powinny spełniać. Sytuacja ta nie dotyczy wymiany okien starych na nowe, chyba że klient chce skorzystać z dotacji w ramach programów termomodernizacji budynku, wtedy dotyczą go takie same zasady jak osoby zamawiające okna do nowo wybudowanego domu.

– Na jakie pytanie jeszcze muszę się przygotować?

– Jeśli będą to okna do nowego budynku, zapytam o datę wydania pozwolenia na budowę, żeby dostosować normę energetyczną okien w budynku. Np. od tego roku obowiązuje nowe warunki techniczne okien, więc data pozwolenia na budowę określi nam minimalne wymagania jakie muszą spełniać okna.

– Co dalej?

– Padnie pytanie o rodzaj okien – drewniane, drewniano-aluminiowe, plastikowe, aluminiowe.

– Co będzie lepiej wybrać?

– Każdy z produktów ma swoje plusy i minusy. Okna plastikowe wielokomorowe spełniają bardzo rygorystyczne wymagania i są oknami bardzo ciepłymi, odpornymi na czynniki atmosferyczne. Osobiście od wielu lat użytkuję okna PCV i z pełnym przekonaniem proponowałbym właśnie taki wybór. Oczywiście nie można powiedzieć, że są to okna bezobsługowe, jak to niektórzy klienci myślą, czyli że zamontujemy je i zapomnimy o nich na długie lata.

Partnerzy wydania:



Krzysztof Baran

Każde okno wymaga pielęgnacji i konserwacji.

– Czyli to, że będę je myła, to jeszcze za mało?

– Mycie jest ważne, ale nie wystarczy. O wszystkie rzeczy, które użytkujemy, musimy odpowiednio zadbać. Okna przynajmniej raz w roku powinny być serwisowane, czyli powinna być przeprowadzona konserwacja okuć i uszczelek, którą można przeprowadzić we własnym zakresie. W przypadku okien drewnianych, gdzie produkt jest naturalny, musimy o nie zadbać jeszcze mocniej, co oznacza, że dodatkowo czeka nas woskowanie ramy i skrzydła okna.

– Sprzedawca pewnie zapyta też, czy szyby mają być podwójne czy potrójne a może jeszcze inne. Co odpowiedzieć?

– Jeśli jest to nowy dom, to jak wspominałem wcześniej, musimy dostosować się do obowiązujących norm, zatem zaproponuję pakiety trzyszybowe. Jeśli jest to wymiana okien w budynku już użytkowanym od wielu lat, możemy zastosować pakiety dwuszybowe. Wiadomo, że jeśli zastosujemy model trzyszybowy, przenikalność cieplna szyby będzie sto procent lepsza, jednak

ostateczny wybór pozostawiamy klientowi.

– Gdy wezmę ulotkę reklamową, to zobaczę tam np. takie określenie „profil okienny o 7-komorowej budowie ramy, gwarantujący wysoką efektywność energetyczną”. Co się za tym kryje?

– 7-komorowa budowa profilu okiennego oznacza, że gdybyśmy zerknęli do środka, w ramę lub skrzydło okna, to zobaczylibyśmy 7 komór termicznych, ta ilość powoduje bardzo dobrą izolację termiczną profilu. Częstym produktem, proponowanym klientowi, jest właśnie profil 7-komorowy, gdzie jedna z komór to komora, w której znajduje się wzmocnienie stalowe, natomiast pozostałe sześć komór pełni funkcję termoizolacyjną. Dzięki tym profilom i odpowiedniej szybie uzyskujemy bardzo dobrą izolację termiczną czyli mówiąc prościej zatrzymujemy ciepło wewnątrz domu.

– Na co jeszcze zwrócić uwagę, jeśli zależy mi na efektywności energetycznej?

– Na ilość zastosowanych uszczelek w danym oknie. Są profile siedmiokomorowe dwuszczełkowe i trzyszczełkowe. Oczywiście ilość uszczelek będzie podnosić efektywność cieplną

Okna plastikowe wielokomorowe spełniają bardzo rygorystyczne wymagania i są oknami bardzo ciepłymi, odpornymi na czynniki atmosferyczne. Osobiście od wielu lat użytkuję okna PCV i z pełnym przekonaniem proponowałbym właśnie taki wybór

danego okna. Dwie uszczelki – jedna na ramie, druga na skrzydle, zapewniają nam szczelność okna, ale na poziomie podstawowym. Jeśli będzie dodatkowa trzecia uszczelka wewnątrzprofilowa, to zapewni nam ona dodatkową izolację cieplną pomiędzy ramą a skrzydłem okna.

– Szkło dźwiękochłonne, antywłamaniowe, z powłoką przeciwsłoneczną czy jeszcze inne?

– Standardowa szyba izoluje nas od hałasu na poziomie 33-34 decybeli. Tutaj opowiedziałbym anegdotę jednego z moich klientów, który mieszka bardzo blisko ruchliwej drogi, wyznał mi

jakości i miał grubość nie mniejszą niż 2,8 mm.

Ważne jest zbrojenie stalowe, które stabilizuje nam całe okno. Warto zwrócić uwagę, by miało ono grubość co najmniej 1,5 mm.

Kolejna rzecz to zastosowana szyba, jej przenikalność termiczna, rodzaj ramek na jakich jest zespolona – mogą być aluminiowe, stalowe lub tzw. ciekłe wykonywane z odpowiednich tworzyw, które zmniejszają przenikalność termiczną na obrzeżach szyby.

Następna sprawa to zastosowane okucia, które powinny być dopasowane do ciężaru skrzydeł. Pamiętajmy, że pakiety trzyszybowe dają nam komfort ciepła i ciszy w mieszkaniu, jednak ciężar okna znacznie się zwiększa.

Wybierając okna, warto też zwrócić uwagę na gwarancję – jaka jest jej długość i co ona obejmuje oraz dostępność serwisu gwarancyjnego i pogwarancyjnego. Wreszcie na producenta, który nie jest „wyrobnikiem garażowym”, ale posiada jakieś zaplecze i doświadczenie. Można sprawdzić, choćby w internecie, opinie osób, które użytkują już dany produkt. Tym bardziej, że okien nie kupuje się co roku, ale jest to produkt, który zostanie z nami na dłużej.

– Na koniec muszę zapytać: okno lewe czy prawe? Które jest które?

– Krąży opinia, że to najtrudniejsze pytanie, jakie zada nam sprzedawca i problem czy okno ma „skręcać” w lewo czy w prawo dotyczy nie tylko początkujących kierowców (śmiech). Tymczasem kierunek otwierania okien określamy w bardzo prosty sposób. Stojąc przed oknem, czy drzwiami, musimy spojrzeć na zawiasy. Jeśli mamy je po prawej stronie, jest to okno prawe i analogicznie z lewym kierunkiem. Często klienci myślą, że kierunek okna określa położenie klamki a jest zupełnie odwrotnie.

– I wyposażeni w tę wiedzę możemy już śmiało rozmawiać ze sprzedawcą okien, bez tworzenia kabaretu na żywo.



EKOLOGICZNE POJAZDY
SZYNOWE

newag
GROUP



**PRZYSZŁOŚĆ NABIERA
TEMPA**



Własny park linowy i karuzela nie tylko dla dzieci

» Ewelina Skowron-Ściurka

Ogród w Popardowej, gdzie Dariusz Kulpa ze swoim bratem Piotrem stworzyli swój mały raj na ziemi, należał do ich rodziców. Kiedyś było to miejsce przeznaczone głównie do wypasu krów. Był też sad i parę uli. Nikt nie myślał o ogrodach i budowie altan. Nie było na to czasu i pieniędzy. Dzisiaj jest tu miejsce wielu atrakcji. W stawie można łowić pstrągi, miłośnicy sportu mogą skorzystać z miniparku linowego i ścianki wspinaczkowej. Jest to wymarzone miejsce na odpoczynek i spotkania z przyjaciółmi, chociaż ogród największą radość przynosi dzieciom, bo głównie z myślą o nich został stworzony.

Stodoła zakładem produkcyjnym

Darek Kupla jest współwłaścicielem firmy zajmującej się wykonywaniem akcesoriów do ciężarówek. Wraz z rozwojem firmy, zmieniało się życie braci z Popardowej, zmieniała się też przestrzeń wokół ich domu.

– Wszystko zaczęło się od pierwszego zlecenia. Studiowałem wówczas na AWF w Krakowie. Planowałem zostać nauczycielem wychowania fizycznego, życie jednak potoczyło się inaczej – wspomina Darek. – Wraz z bratem dostaliśmy zlecenie na wykonanie akcesoriów do ciężarówek. Pieniądze bardzo były potrzebne, więc nie zastanawialiśmy się długo, czy podjąć się tego zadania.

Zlecenie trzeba było gdzieś wykonać. Bracia wykorzystali do tego stodołę. Pomagał im w tym już nieżyjący tata. Później pojawiły się dalsze zlecenia, a stodoła przekształciła się w zakład produkcyjny. Teraz znajduje w nim zatrudnienie 30 osób z Popardowej i okolic. W miarę rozwoju firmy, przestrzeń wokół domu zaczęła nabierać zupełnie innego charakteru. Małe gospodarstwo rolne zaczęło powoli zniknąć. Pojawiła się za to nowa przestrzeń, którą

można było na nowo uformować. Został ogród i las, zieleni i strumień.

– W takim miejscu wystarczyło trochę umiejętności i wyobraźni by stworzyć coś nowego. – Wcześniej brakowało pieniędzy i czasu – mówi Darek. – Wszystko też było robione z myślą o dzieciach, które wkrótce pojawiły się w moim życiu.

Staw i ogień

Nieopodal żółtego domu Kulpów znajduje się strumień, woda z niego została wykorzystana do stworzenia dużego stawu. Przypomina on oczko wodne, ale tutaj możemy łowić ryby. Już niejedną raz zdarzyło się, że chłopcy sąsiadów lub znajomych właśnie w tym miejscu schwytali swój pierwszy okaz w życiu. Nad stawem jest też małe molo. Obok akwenu powstała również ogromna wiata. Jako wzór do jej stworzenia posłużyła braciom Kulpom drewniana budowla z Feleczyna. Podobnie jak w szalasie nawojowskiego Nadleśnictwa, tutaj również jest miejsce na rozpalenie ogniska i grilla. Pod dużą, zadaszoną powierzchnią znalazło się także miejsce na scenę i kominiek. W długie, letnie wieczory niejednokrotnie ogień płonął do rana, umilając czas biesiadnikom.

Wysokie drzewa, trampolina i boisko oświetlone nocą

– Pamiętam jak jako nastolatek pracowałem wraz z rodzicami na gospodarstwie, miałem wtedy dużo marzeń. Czasy jednak, choć przecież nie tak odległe, były zupełnie inne. Teraz, moim największym pragnieniem jest stworzyć inny świat dla moich dzieci – opowiada Darek. – Myślę, że to marzenie każdego rodzica. Dlatego w ogrodzie powstają nowe rzeczy.

I właśnie głównie ku uciesze dzieci Gabrysi i Milenki Darek zbudował minipark linowy. Wykorzystał duże drzewa, które rosły tu od zawsze, na nich przymocował drewniane podesty, podpiął liny, zatroszczył się też o

specjalne uprząże. Dziewczynki nie muszą już prosić rodziców o wyjazd do parków atrakcji, bo wszystko mają na miejscu. Gdy znudzi im się park linowy, mogą poskakać na trampolinie położonej równo z powierzchnią gruntu, lub spróbować swoich sił na ścianie wspinaczkowej. We wszystkich zabawach mogą towarzyszyć im rodzice, sprzęty są również dostosowane dla dorosłych. Jest jeszcze boisko do siatkówki plażowej, pełnowymiarowe, ogrodzone siatką. Można z niego korzystać również nocą, ponieważ zostało oświetlone.

– Stawiam na aktywny wypoczynek – mówi Darek. – W końcu miałem zostać wuefistą – śmieje się.

Na znudzonych skakaniem i wspinaniem czeka huśtawka. Chociaż ta, zawieszona na wysokości sześciu metrów, zadowoli zarówno zmęczonych jak i tych lubiących adrenalinę.

Karuzela wisienką na torcie

Jako ostatnie zostały zbudowane drewniane parasolki. To one są kropką nad i w przestrzeni architektury ogrodowej. Podobnie jak wiata mają służyć jako miejsce do odpoczynku. Ale jedna z nich pełni również funkcję... karuzeli.

– Zabetonowałem rurę plastikową w ziemi, a w nią włożyłem rurę stalową z denkiem, w niej z kolei umieściłem słup parasolki. Mechanizm wyposażylem w łożysko towarzyszące – tłumaczy Darek.

Na razie karuzela nabiera rozpędu dzięki osobie, która musi ją wprawić w ruch. W przyszłości ma być sterowana pilotem z regulacją prędkości.

Przy tak wielu nowoczesnych rozwiązaniach zastosowanych w ogrodzie, znalazło się w nim również miejsce na zwierzątko. Jest nim kucyk o imieniu Basia. Mieszka w małej stodołę, postawionej na nowo, specjalnie dla niej. Czeka z utęsknieniem na wiosnę i dzieci, które znów będą mogły się przejechać na jej grzbiecie.



Dariusz Kulpa z dziećmi



Staw, w którym można łowić ryby



Minipark linowy

FOT. FOT. Z ARCH. SCREAMO TRICKZ

REKLAMA



IDEA WYMAGA REALIZACJI

Kompleksowa realizacja inwestycji od projektu poprzez budowę, montaż linii technologicznych wraz z zabudową własnych urządzeń, wykonanie instalacji oraz automatyzacja procesów produkcyjnych.

- Instalacje elektryczne i odgromowe
- Odnawialne źródła energii (instalacje fotowoltaiczne oraz pompy ciepła)
- Instalacje sanitarne
- Klimatyzacje i wentylacje – uprawnienia F-GAZ
- Konstrukcje stalowe – wiaty, zadaszona, pergole, podesty stalowe.

www.conberg.pl



Partnerzy wydania:





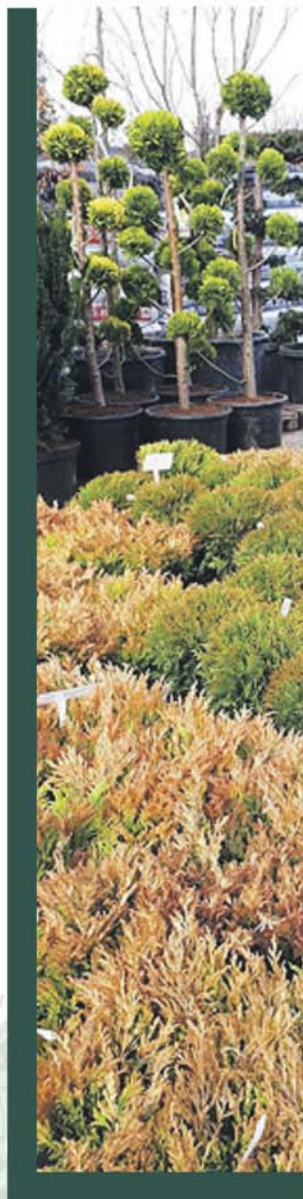
33-300 NOWY SĄCZ
Nawojowska 64A

SB: 08:00 - 15:00
PN-PT: 08:00 - 18:00

Dobre

centrum ogrodnicze
w Nowym Sączu

- Akcesoria i nawozy
- Maszyny i urządzenia
- Kwiaty sezonowe
- Rośliny ozdobne



Dobre
centrum ogrodnicze
w Nowym Sączu

Serdecznie zapraszamy, szeroki wybór roślin i narzędzi ogrodniczych w dobrej cenie, a przy tym miła i pomocna obsługa.



Szeroki asortyment



25 lat doświadczenia



Fachowa obsługa

Nigdy nie mów, że czegoś nie da się zrobić

Rozmowa z Marcinem Małkiem, właścicielem firmy Remontowo-Wykończeniowej Fachmann w Nowym Sączu

- Do tej pory działalność firmy Remontowo-Wykończeniowej Fachmann oparta była na pracach wykończeniowych. Od ubiegłego roku znacznie rozszerzył Pan swoją działalność. Co było motorem napędowym?

- Motorem napędowym zawsze jest klient i zmieniający się w związku z jego oczekiwaniami rynek usług. Dziś klient jest bardziej wymagający. Oprócz usług wykończeniowych liczy na kompleksową obsługę, w tym wykonanie projektu, wizualizacji, montaż instalacji czy odnawialnych źródeł energii.

- W jaki sposób udaje się zaspokoić te oczekiwania klienta?

- Moja firma działa już na rynku kilkanaście lat. Może zabrzmieć to nieskromnie, ale dała się poznać nie tylko jako solidny wykonawca, ale i godny zaufania partner. Pracując tyle lat w branży, nabywa się nie tylko doświadczenia, ugruntowuje swoją pozycję, ale i zdobywa nowe kontakty, które owocują współpracą, a ta pozwala rozszerzyć wachlarz usług. W 2020 roku weszliśmy właśnie w taką współpracę z jedną

z najprężniej rozwijających się spółek w branży budowlanej i technologicznej – firmą Conberg z siedzibą w Nowym Sączu. Wcześniej mieliśmy okazję wspólnie realizować jedną z inwestycji. Po jej zakończeniu prezes firmy Jacek Ogorzałek, dostrzegając wysoki poziom naszych robót oraz precyzję w wykonywaniu przez naszą ekipę prac, zaproponował, żebyśmy połączyli siły. Spółka Conberg posiada biuro projektowe, zakład produkcyjny z bogato wyposażonym parkiem maszyn i ekipy budowlane działające na terenie całej Polski. Dla mnie to szansa na realizację coraz to większych inwestycji.

- Jakimi do tej pory Fachmann może się pochwalić?

- Przyznam, że zaczynałem swoją działalność z rozmachem, od dużej inwestycji w Łodzi, gdzie przebudowywaliśmy starą fabrykę Gatty na biurowiec. Nie miałem wówczas takiego doświadczenia jak obecnie. To zadanie było więc dla mnie wyzwaniem. Moją żelazną zasadą od początku jednak było: „Nigdy nie mów, że czegoś nie da się zrobić”. I może dlatego, tak chętnie inwestorzy ze mną współpracują. Podobnie jest z indywidualnymi klientami, których pomysły

na aranżację domu mogą przerosnąć niejednego wykonawcę. Z moją ekipą zawsze staramy się sprostać wymaganiom klienta. Jeśli sami czegoś nie jesteśmy w stanie zrobić, dzięki pozyskanym przez lata kontaktom, wiemy, kto może nam pomóc. Jak na przykład kwestia przycięcia płytek, by miały nietypowy kształt, jaki zażyczył sobie klient. W tej materii współpracujemy z firmą Kryształ. I takich firm, które z nami kooperują – z obopólną korzyścią – jest znacznie więcej. Wszystko jesteśmy więc w stanie zrealizować dla naszego zleceniodawcy.

- Fachmann stawia dom od fundamentów i wykańcza do najmniejszego szczegółu w jego wnętrzu?

- Kiedy wróciłem z Łodzi do Nowego Sącza, zacząłem budować domy od fundamentów po dach. Później zająłem się tak zwaną wykończeniówką. Fachmann jest więc w stanie podjąć się kompleksowej realizacji każdej inwestycji. Nie tylko domu. Myślę, że wspomniana współpraca z firmą Conberg, to nowy etap w działalności mojej firmy i okazja, jak już mówiłem, do realizowania coraz to większych zadań.

(WD) Marcin Małek



FOT. ARCH. FACHMANN

REKLAMA

📞 503 099 816

📱 @Fachmannwykonczenia

Partnerzy wydania:



22 kwietnia 2021 | dobry tygodnik sądecki | 21



DLA CIEBIE I TWOJEGO DOMU ●



| BRAMY | PANELE | SIATKI | OGRODZENIA |

www.baran-ogrodzenia.pl



Rozmowa z KRZYSZTOFEM KOSECKIM – kierownikiem Ogrodniczego Domu Handlowego w Nowym Sączu

– Zaczyna się prawdziwa wiosna, a przynajmniej mamy taką nadzieję. Co powinniśmy zrobić w ogródku w trybie pilnym? Od czego zacząć?

– Na początek zaczniemy od przycinania drzew owocowych – usunięcia złamanych, uszkodzonych gałęzi, pędów, żeby pobudzić drzewo do wegetacji. Później malujemy miejscę cięcia masłem ogrodniczą, która goi rany na drzewie. Następnie drzewa owocowe, a także np. modrzew, świerk należy opryskać opryskami olejowymi, które zwalczają jaja i larwy zimujących szkodników. Zrobimy to, gdy temperatura na zewnątrz wynosi 5–10 stopni. 2–3 tygodnie później, gdy będzie cieplej, możemy zastosować środki miedziowe. Oczywiście przyglądamy się też trawnikom, bo musimy zrobić wertykulację czyli napowietrzanie trawnika, dzięki czemu zmieniamy strukturę gleby, wierzchnią warstwę pozimową, żeby nawozy, które zastosujemy później, dotarły do korzeni, pozbywamy się też w ten sposób mchu. Możemy też zrobić delikatne wapniowanie dolomitowymi wapnami. 2–3 tygodnie później zaczynamy nasadzenia, czyli kupujemy ziemię ogrodową, torfy z odpowiednim pH w zależności od tego, co będziemy sadzić. W międzyczasie możemy pomyśleć o warzywach, które sadzimy w inspektach, żeby już zaczynało wszystko ładnie rosnąć. Robimy też przegląd doniczek, jeśli je mamy, i wybieramy się, żeby kupić sadzonki kwiatów – ale to dopiero w połowie maja. Trzeba też wtedy pomyśleć o odpowiednim nawodnieniu.

– Prace mam zacząć od przycinania drzew. Jestem delikatną kobietą i nie bardzo widzę się z piłą spalinową. Są jakieś urządzenia dla kobiet?

– Są różne przycinarki akumulatorowe, elektryczne, lekkie sekatory na wysięgniku. Szczególnie polecałbym urządzenia akumulatorowe, które są lżejsze. Gamę urządzeń elektrycznych wypuściła firma Stiga, również firma Gardena produkuje w takich urządzeniach. Kobieta spokojnie może sobie z tym poradzic. Zresztą tego rodzaju urządzenia są i do przycinania i do pielęgnacji drzewek, z różnymi przystawkami, podcinarki, kosiarki, sekatory do żywopłotów i wszystkie mają bardzo dobre parametry. W przypadku koszenia trawnika wchodzi w grę także roboty. Oczywiście montujemy takie rzeczy, a nawet możemy tak zrobić, że system nawodnienia będzie współpracował z automatyczną kosiarką do trawy.

Do ogrodu wychodzimy, żeby się zrelaksować a nie napracować

» Rozmawia Jolanta Bugajska



Krzysztof Kosecki z załogą sklepu.

– Wspomniał Pan o środkach olejowych i chemicznych, a mi zależy mi na ekologicznych uprawach. Czy te środki są bezpieczne?

– Środki na bazie oleju parafinowego to środki, które pochodzą z natury, nieszkodliwe dla ludzi, oczywiście także i dla pszczoł. Są one zarejestrowane do stosowania w gospodarstwach ekologicznych, a więc spełniające wszelkie restrykcje. Zatem spokojnie można w swoim ogródku wyhodować zdrową żywność, ograniczając chemię.

– Jakie w ogóle są teraz tendencje? Ogród puszczony na żywioł, czy zaprojektowany od linijki?

– Jeśli ktoś chce mieć ogród od linijki to raczej zatrudnia projektanta. Ci, którzy samodzielnie zakładają ogród, zwykle bardziej przypadkowo dobierają rośliny – bo po prostu się im podobają. Ma to swój urok, bo można wyjść do ogrodu zerwać owoc, na który się ma ochotę, zerwać kwiat

do wazonu itp. Ogród ma być przede wszystkim funkcjonalny.

– Teraz w czasach pandemii widać większe zainteresowanie tematem ogrodu, bo ludzie potrzebują wyjścia na zewnątrz, odezwania się np. od pracy zdalnej?

– W zeszłym roku widać było większy ruch, odczuliśmy, że klienci więcej czasu spędzają w ogrodach, pewnie ograniczając wyjazdy. Producenti sadzonek, z którymi współpracujemy, oceniają, że w tamtym roku sprzedali nawet 50 proc. więcej swoich produktów. Widać też było, że sporo osób wzięło się za samodzielne zakładanie czy pielęgnowanie ogrodu. Nie ma możliwości podróżowania, wolny czas trzeba gdzieś spędzać, a ogród daje mnóstwo możliwości, choćby zrobienia grillowiska albo zwykłego, tradycyjnego paleniska.

– Jeśli właśnie poczułam chęć założenia ogrodu czy uporządkowania swojego zaniedbanego skrawka ziemi to mam szansę

cieszyć się z efektów jeszcze w wakacje, czy muszę czekać dobrych kilka lat?

– Jest szereg roślin jednorocznych, które wysiejemy czy wsadzimy w tym roku i będą piękne. Choćby rośliny cebulowe – mietczyki, lilie. One oczywiście nie są trwałe, ale na pewno umiły nam lato. Nie trzeba od razu sadzić wieloletnich roślin bylinowych. A jak ktoś nie ma pomysłu, może choćby wsiać łąkę kwiatową. Można też wykorzystać rośliny miododajne, które przyciągają pszczoły czy motyle. Można też zrobić warzywniak – wsadzić cebulę, szczypiorek, pietruszkę naciową, będziemy je mieć w tym samym roku. I już otoczenie jest o wiele przyjemniejsze.

– A jeśli ktoś mieszka w bloku, ma szansę na namiastkę ogrodu?

– Oczywiście, wystarczą dwie większe doniczki – w jednej możemy sadzić pomidora, w drugiej ogórki i mamy namiastkę ogródka. Nie ma obawy, że pszczoła nie zapyli, bo są odmiany samopylne. Możemy też zrobić zielony ogródek na parapecie – ze szczypiorkiem, nacią pietruszki do rosołu. Wystarczy nieco chęci i troszeczkę pielęgnacji roślinki. To świetna odskocznia od codzienności. Bardzo dobra także dla starszych ludzi, bo taka hodowla to obowiązek dbania o coś, który znakomicie mobilizuje. Ja sam, gdy przychodzę ze sklepu,

to idę do ogrodu. To daje mi frajdę, bo widzę efekt. Jak coś wsadzę to to rośnie, rozwija się, cieszy oko. To lepsze niż siedzenie i wpatrywanie się w okno.

– Jeśli nie mam pojęcia o ogrodnictwie, mogę liczyć na podpowiedzi, które kwiatki kiedy i do jakiej ziemi wsiać, co posadzić itp.?

– W przypadku naszego sklepu mamy zespół, który pracuje od lat i zawsze możemy coś doradzić. Mamy nie tylko wiedzę teoretyczną, ale też praktyczną, bo posiadamy własne ogrody, gospodarstwa, praktykę nabieraliśmy też poza granicami kraju. Przykładowo ja pracowałem w Holandii w szkółkach, w Niemczech w winnicach, w polskich sadach. Jak ktoś czegoś nie wie, zawsze doradzimy. Gdy ktoś ma problem np. ze szkodnikami, wystarczy, że zrobi telefonem zdjęcie, pokaże, a my powiemy, co to jest i jak zaradzić. Jesteśmy w stanie doradzić i osobie, która będzie chciała wyhodować kielki na kanapkę i ogrodnikowi, który sięgnie po profesjonalne pomidory holenderskie. Pomozemy, doradzimy każdemu, żeby w ogrodzie było przyjemnie i żeby przy tym nie trzeba było się narobić. Bo przecież do ogrodu wychodzimy, żeby się zrelaksować a nie napracować.

To świetna odskocznia od codzienności. Bardzo dobra także dla starszych ludzi, bo taka hodowla to obowiązek dbania o coś, który znakomicie mobilizuje

Partnerzy wydania:



WYPRÓBUJ MARKIZĘ ZA DARMO!*



MARKIZA AMZ DO OKIEN DACHOWYCH

Markiza AMZ jest optymalnym rozwiązaniem chroniącym poddasze przed nadmiernym ciepłem słonecznym. Absorbując promieniowanie słoneczne już przed szybą i emitując ciepło na zewnątrz, przez co w słoneczne dni bardzo dobrze **chroni wnętrza przed uciążliwym upałem.**

Markiza AMZ:

- **obniża temperaturę wnętrza nawet o 10°C**, przez co ogranicza lub całkowicie eliminuje korzystanie z energochłonnej klimatyzacji. Chroni pomieszczenie przed nagrzewaniem do 8 razy skuteczniej niż rolety wewnętrzne,
- **zapewnia odpowiednią ilość i równomierny rozkład naturalnego światła** w pomieszczeniu przy jednoczesnym zapewnieniu widoczności na zewnątrz,
- **tworzy optymalne warunki** do wypoczynku, zabawy czy pracy.

*Szczegóły programu na www.fakro.pl

30 LAT
ROZWIĄZAŃ DLA DOMU

FAKRO®



FOT. ANDRZEJ RAMS

Atrakcje turystyczne przyciągają inwestorów

» Rozmawia Katarzyna Gajdosz-Krzak

strefy aktywności gospodarczej. Wiążemy z nią duże nadzieje na rozwój całej gminy. Ten cel staramy się osiągnąć, zachowując jednocześnie unikatowość Starego Sącza i podkreślając jego walory turystyczno-kulturowe, jak i turystyczno-krajobrazowe. Temu służą powstałe już atrakcje, jak kąpielisko na stawach, Bobrowisko, wieża widokowa na Woli Kroguleckiej czy leśne moło na Miejskiej Górze i nowa galeria sztuki w rynku, które wkrótce zostaną otwarte. Nowych atrakcji stale przybywa i liczymy, że w ślad za nimi będą powstawały nowe inicjatywy gospodarcze.

– Powstałe już atrakcje przyciągają do gminy inwestorów?

– Myślę, że jesteśmy na początku tej drogi. Ale tak, to już się dzieje. Coraz więcej pojawia się pokojów na wynajem, miejsc gastronomicznych, jak Szklarnia w Gołkowicach czy Pracownia Pieroga w Starym Sączu. Wokół kąpieliska pojawiły się komercyjne przedsięwzięcia jak park linowy czy wypożyczalnia rowerów. Powstaje też prywatny kompleks rekreacyjny z basenem, restauracją i miejscami noclegowymi. W trakcie budowy jest również browar kraftowy. Rozwój atrakcji na terenie gminy przekłada się więc na wzrost komercyjnych inwestycji turystycznych. Nie spodziewamy się jednak, że turystyka

to będzie oś, która będzie nas utrzymywać. Ona jest ważna i istotna, ale przede wszystkim zabiegamy o tworzenie warunków do inwestycji związanych z produkcją czy usługami w strefie gospodarczej. To już się dzieje, dlatego chcemy tę strefę rozbudowywać. Budujemy rondo i drogę, która otworzy dostęp do kolejnych działek. Wykorzystamy je pod budownictwo mieszkaniowe, jak i usługowo-produkcyjne.

– Za rozwojem gospodarczym, turystycznym Starego Sącza idzie rozwój demograficzny? Co raz więcej ludzi chce tu zamieszkać?

– Jako samorząd praktycznie od lat 80. nie robiliśmy nic w kierunku budownictwa wielorodzinnego. Dziś zachęcenie zarówno programami rządowymi, jak i wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom mieszkańców i zainteresowaniu deweloperów, inwestorów dostrzegliśmy to jako ważny element rozwoju. Myślę, że dzięki budowie nowych bloków w pobliżu istniejących już szkoły, przedszkola, kościoła Stary Sącz demograficznie będzie się również wzmacniał.

– A co się zmieni w gminie za te osiem milionów złotych, które wpłynęły właśnie do gminy?

– Postanowiliśmy je wykorzystać na poprawę infrastruktury towarzyszącej już istniejącym atrakcjom turystycznym.

Przyznam, że dużo łatwiej jest pozyskać fundusze na budowę nowej atrakcji. Kiedy jednak jej popularność zaczyna być wyższa niż się spodziewaliśmy, o pieniądze na przykład na rozbudowę przy niej parkingu już tak łatwo nie jest. A taką sytuację mamy na przykład na Woli Kroguleckiej. Dużą część tych środków chcemy zainwestować też w rejonie stawów – doprowadzić tam wodę i kanalizację, rozbudować parking. Planujemy również poprawić połączenia pomiędzy istniejącymi atrakcjami. Nowe atrakcje też się pojawiają. W okolicy osiedla Słonecznego powstanie centrum rekreacji dla młodzieży z pumtrackiem i skateparkiem.

– Czyli Stary Sącz w budowie?

– Tu mówimy zaledwie o ośmiu milionach złotych, tymczasem w tym momencie gmina jest niemal na półmetku realizacji największego pod względem finansowym projektu, wartego 70 milionów złotych, a związanego z rozbudową sieci kanalizacyjnej. Zakończyliśmy już inwestycję w rejonie ulic Piłsudskiego i Partyzantów, a w tym momencie trwa budowa kanalizacji w Mostkach i Moszczenicy Niżnej. Lada chwila rozpoczną się prace w Gołkowicach Dolnych i Moszczenicy Wyżnej, gdzie oprócz kanalizacji będzie budowana też sieć wodociągowa.

Rozmowa z JACKIEM LELKIEM, burmistrzem Starego Sącza

– Gmina dostała osiem milionów złotych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i przeznaczy je na inwestycje związane z turystyką. Turystyka to kierunek rozwoju Starego Sącza, na który Pan stawia?

– To jeden z dwóch, a nawet trzech kierunków. Jednym z priorytetowych elementów jest w tym momencie rozwój przedsiębiorczości i związana z tym rozbudowa

REKLAMA

NOWY SĄCZ
TARNOWSKA 32

604 861 603
736 344 865
18 442 60 78

www.royal.org.pl

Royal
KOWALCZYK

PRODUCENT

PLISY
ROLETY
ŻALUZJE
MARKIZY
MOSKITIERY

Partnerzy wydania:





Masz nieefektywne źródło ciepła tzw. „Kopciucha” lub budujesz **nowy obiekt**?!
 Przyłącz się do sieci ciepłowniczej **Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Nowym Sączu**
 Weź dofinansowanie z programu **"Czyste Powietrze"** na podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej **MPEC**
 Maksymalna intensywność dofinansowania **do 75%** faktycznie poniesionych kosztów

CO TO JEST CIEPŁO Z SIECI CIEPŁOWNICZEJ?

Ciepło z MPEC to gorąca woda, produkowana głównie na potrzeby centralnego ogrzewania oraz centralnej ciepłej wody. Jest wytwarzana w ciepłowni i przekazywana do sieci ciepłowniczej skąd trafia do węzłów cieplnych w Waszych budynkach. Następnie w specjalnych wymiennikach węzła ciepłego, ciepło z wody krążącej w sieci jest przekazywane do ogrzania obiegu wody w instalacji c.o., oraz podgrzewa zimną wodę z wodociągów miejskich. W taki sposób dzięki energii cieplnej możemy na co dzień korzystać z ciepłych kaloryferów oraz ciepłej wody użytkowej.

Ciepło z sieci ciepłowniczej to najprostszy, najbezpieczniejszy i najbardziej ekologiczny sposób ogrzewania pomieszczeń, oferujący użytkownikom liczne przewagi nad alternatywnymi źródłami ogrzewania. Pozwala zapewnić komfort życia i pracy niezależnie od warunków atmosferycznych, pory dnia i roku. Dzięki ciepłu od MPEC Nowy Sącz możecie mieć pewność, że wchodząc do budynku zastaniecie stałą ustaloną przez Was temperaturę, bez konieczności używania kosztownych, czasami niebezpiecznych i czasochłonnych metod i urządzeń.

JAKIE SĄ ZALETY CIEPŁA Z SIECI CIEPŁOWNICZEJ?

Możliwość. Zarządca nieruchomości decyduje o terminie rozpoczęcia i zakończenia dostawy ciepła. Aby mieć ciepłą wodę wystarczy tylko odkręcić kran. I to co najważniejsze – w przypadku gdy węzeł cieplny jest własnością MPEC – nie trzeba martwić się serwisem ani przeglądami urządzeń.

Pewność. Posiadamy nowoczesny system ogrzewania. Potwierdzeniem jest bardzo niska awaryjność. Praca systemu ciepłowniczego jest ciągle monitorowana i w przypadku jakichkolwiek jej zakłóceń pracownicy pogotowia ciepłowniczego są w pełnej gotowości, przez 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu. Źródło ogrzewania znajduje się poza budynkiem, co całkowicie eliminuje zagrożenie zatrucia się tlenkiem węgla „czadem”.

Ekologia. Ciepło wytwarzamy i dostarczamy stosując najnowocześniejszą technologię. Dzięki temu uzyskuje się niski wskaźnik strat energii w trakcie dostarczania ciepła i redukcję emisji do atmosfery szkodliwych związków chemicznych.

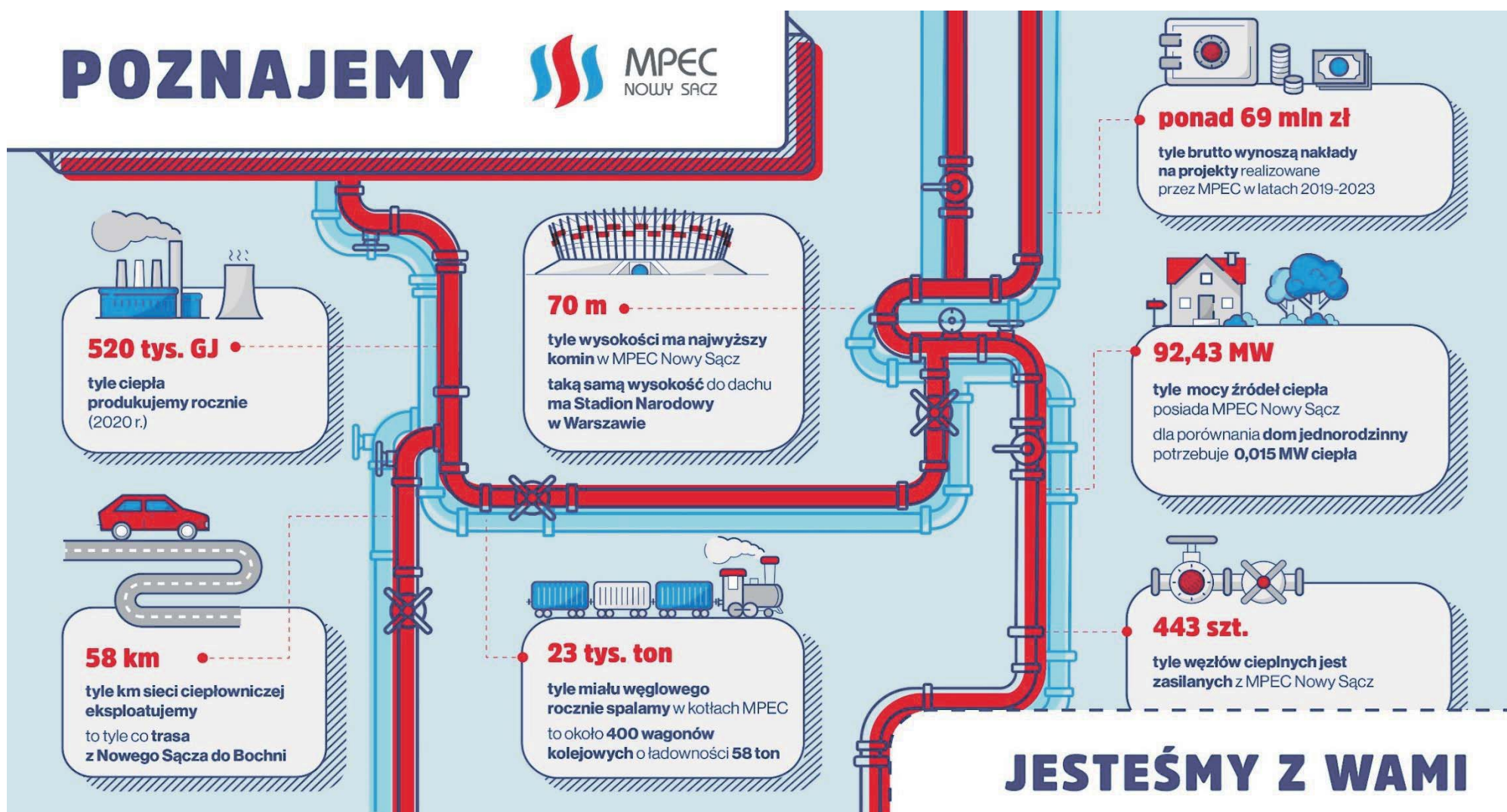
Cena. Jako paliwo do produkcji energii cieplnej wykorzystujemy biomasę, węgiel oraz gaz. Dywersyfikacja procesu produkcji w oparciu o różne rodzaje paliw daje większe pole manewru w sytuacjach kryzysowych. Ten sposób ogrzewania nie poddaje się chwilowym wahaniom gospodarczym, a jeśli nawet, to reaguje elastycznie, co stanowi o jego stabilności. Ponadto, każda zmiana cen musi być uzasadniona, a następnie jest zatwierdzana przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Ciepło z MPEC jest więc systemem grzewczym najbardziej przewidywalnym w dłuższej perspektywie czasu.

Od grudnia 2020 r. **ciepło z MPEC jeszcze tańsze o 2%**

www.mpecns.pl

+48 18 443 53 83

ul. Wiśniowieckiego 56, 33-300 Nowy Sącz



Partnerzy wydania:

TRADYCJA

Ford Wikar

fachmann

CONBERG

PAKO

Greinplast

OGRODNICZY Salon Techniczny



Wkrótce to one zdominują rynek energii

» Rozmawia Jolanta Bugajska

Rozmowa z JOANNĄ ZIELIŃSKĄ-PAŁKĄ – executive manager w firmie Conberg

– Chcę założyć fotowoltaikę w domu jednorodzinnym, ale nie mam pojęcia od czego zacząć. No właśnie od czego zacząć?

– Pewnie już trochę poczytała pani w internecie czy w pismach branżowych, zasięgnęła opinii znajomych, a pani rachunki za energię elektryczną nie są niskie. Obecnie należy skontaktować się z profesjonalnym wykonawcą instalacji fotowoltaicznej. Takiego można znaleźć na rynku lokalnym. Myślę, że część firm działa podobnie jak nasza, a więc umawia się na bezpłatny audyt, a doradca dokonuje analizy zapotrzebowania energetycznego domu oraz oceni możliwości montażu. Dowie się pani, jakich realnych oszczędności można oczekiwać po zamontowaniu instalacji oraz uzyska odpowiedzi na nurtujące pytania.

– Czy będę potrzebować jakichś zezwoleń, dokumenty?

– Montaż instalacji wymaga zgłoszenia do zakładu energetycznego. Standardem jest, że formalności pozostają po stronie wykonawcy instalacji. W naszej firmie, dedykowany pracownik złoży w pani imieniu wszystkie dokumenty, pomoże w uzyskaniu finansowania i dotacji, natomiast panią poinformuje o postępach.

– Ile będzie trwać cały proces?

– Sam montaż instalacji trwa 1-2 dni. Jeżeli pyta pani o cały proces, od podjęcia decyzji po rozpoczęcie korzystania z instalacji, to zależy od wielu czynników i może potrwać kilka tygodni. W naszej grupie kładzie się mocny nacisk na optymalizację czasu realizacji zadań. Z uwagi, że firma CONBERG ma znacznie szersze spektrum działania, decyzją prezesa pana Jacka Ogorzałka, na potrzeby obsługi zadań związanych z OZE została wydzielona oddzielna jednostka GLADIUM. I tak do przyspieszenia czasu realizacji inwestycji, przyczyniają się własne ekipy montażowe i budowlane, biuro projektowe, dbanie o stany magazynowe, własny warsztat oraz uprawnieni elektrycy. Dzięki temu nawet przeróbka dachu czy utrudnienia lokalizacja nie opóźnią realizacji zadania poprzez poszukiwanie podwykonawców. Tym samym w przypadku bardzo zdecydowanego klienta proces może trwać około 2 tygodni.

– Jeśli dom nie jest ustawiony na południe to również mogą starać się o założenie fotowoltaiki?

– Tak, jednak panele powinny być skierowane na stronę południową. Optymalny kąt nachylenia to ok. 40 stopni. Każde odchylenie spowoduje mniejszą ilość energii słonecznej, która dociera do ogniw. Lokalizacja instalacji na wschód – zachód pozwoli na uzyskanie tylko 80 proc. Partnerzy wydania:



Joanna Zielińska-Pałka

wydajności. Tego chcemy uniknąć, gdyż przy montażu paneli kładzie się nacisk na efektywność, a nie tylko na moc zainstalowaną. Ale po to są doradcy techniczni, którzy po audycie określą wszystkie możliwości montażu. Obecnie dostępne są zaawansowane systemy montażowe, tym samym mamy możliwość montażu paneli na każdym dachu oraz na gruncie.

– W tym roku mieliśmy długą i śnieżną zimę, czy złe warunki atmosferyczne nie wpływają negatywnie na panele? Nie będzie potrzeby ich wymiany po śnieżnej zimie?

– Panele fotowoltaiczne są odporne na działanie warunków atmosferycznych. Choć mniejsza ilość energii słonecznej w okresie zimowym oraz zalegający śnieg nie pozostają bez wpływu na pracę samych ogniw, a efektywność instalacji będzie mniejsza niż w pozostałych porach roku. Klienci otrzymają garść dobrych rad, w jaki sposób m.in. odśnieżać panele, by ich nie porysować. Ponadto, w okresie zimowym możemy wykorzystać nadwyżki energii wytworzonej przez naszą instalację w ciągu roku.

– A jak wygląda obsługa paneli? Jest potrzebny coroczny serwis, specjalna konserwacja, mycie?

– Z założenia instalacja fotowoltaiczna jest samowystarczająca i bezobsługowa. Nie ma potrzeby wykonywania przeglądów celem zachowania ochrony gwarancyjnej. Jeżeli na panelach pojawiają się zabrudzenia spowodowane np. kwaśnym deszczem, zalegającymi liśćmi, może to wpłynąć na wydajność pracy instalacji.

Użytkownik zaobserwuje ten fakt w dedykowanej aplikacji. Wtedy najlepiej skontaktować się z wykonawcą, z pewnością pomoże w oczyszczeniu paneli. Jednak panele są zwykle oczyszczane przez opady deszczu czy wiatr.

– Sporo ostatnio mówi się o różnych dofinansowaniach, muszę sama postarać się o takie, czy jest to oferowane w pakiecie z usługą założenia paneli fotowoltaicznych?

– Sytuacja w obszarze dofinansowań jest dynamiczna. Oczekujemy obecnie na informację z NFOŚiGW w związku z planowanym od 1 lipca naborem wniosków o dotacje w ramach nowej odsłony programu „Mój prąd 3.0”. Koszty kwalifikowane stanowią będą wydatki poniesione w okresie od 1 lutego 2020. Więc jeżeli zainwestuje pani w fotowoltaikę przed ogłoszeniem naboru wniosków i uczyniła to nie wcześniej niż 1 lutego 2020 r., będzie pani mogła skorzystać z dofinansowania po spełnieniu określonych warunków. Ponadto można odliczyć tzw. ulgę termomodernizacyjną w przypadku oddanego do użytku budynku jednorodzinnego. Jeżeli dochód inwestora nie przekracza 100 tys. zł, można skorzystać z programu „Czyste powietrze”. Co jakiś czas pojawiają się programy wsparcia oferowane przez poszczególne gminy i regiony. Dodam, że także rolnicy będą mogli skorzystać z dotacji w ramach programu „Agroenergia”, a firmy uzyskają wsparcie z programu „Energia Plus”. Szczegóły i możliwości łączenia z sobą dotacji i ulg wytłumaczy rzetelnie nasz doradca, ponadto pomoże wypełnić dokumenty.

– Prąd będę mogła „sprzedawać” do zakładu energetycznego? Będę potrzebowała jakiś specjalnych dodatkowych urządzeń?

– Tylko potocznie. Jako prosument w myśl ustawy o OZE nie może pani czerpać korzyści materialnych z produkcji energii elektrycznej. Jako właściciel instalacji fotowoltaicznej, produkuje pani energię, ale pozostaje nadal konsumentem. Jest pani podłączona do zakładu energetycznego, z którego może nadal pobierać energię. Nie będzie pani jednak stratna. Nadwyżki wyprodukowanej energii, wysyłane bezpośrednio do dystrybutora sieci, może pani odebrać, gdy instalacja nie jest w stanie dostarczyć dostatecznej ilości energii. I tak np. jeżeli posiadamy instalację fotowoltaiczną do 10 kW, możemy odebrać sobie 80 proc. oddanej wcześniej energii. Rozliczenie z Zakładem Energetycznym nastąpi na podstawie bilansu mocy.

– Tak całkiem szczerze – czy to się opłaci?

– Każda inwestycja w OZE jest opłacalna. Jednak to czy nie będziemy rozczarowani naszą instalacją zależy od nas jak i od firmy montażowej. Podejmując decyzję, bądźmy świadomi jak to działa, co ma wpływ na produkcję prądu oraz jak wygląda rozliczenie z dystrybutorem. Bądźmy szczerzy z audytorem. Pokażmy swoje rachunki, poinformujemy, jeżeli w przyszłości planujemy zwiększyć pobór mocy lub zamierzamy przestać oszczędzać prąd.

Pewnie wielu z nas spotkało się z przedstawicielami różnych firm działających w skali kraju, oferującymi tanią fotowoltaikę, wpływając na naszą wyobraźnię brakiem rachunków i szybkim zwrotem, co więcej wymuszając na nas szybką decyzję. Jeżeli projekt zostanie naprawdę wykonany indywidualnie, zostaną zamontowane dobrej jakości panele, nasza instalacja oprócz korzyści proekologicznych i prestiżowych, z pewnością będzie opłacalna dla naszych kieszeni. Sam czas zwrotu kosztów poniesionych na inwestycję zależy od wysokości planowanych rachunków, ilości zużywanego medium i pozyskanych dotacji, jednak obserwując obecne trendy, OZE w tym fotowoltaika zdominują rynek energii.

– Pompy ciepła to drugi sposób na korzystanie z odnawialnych źródeł energii, choć chyba jeszcze mało popularny? Jak to, w najprostszy sposób, funkcjonuje?

– Pompy ciepła to jeden ze sposobów korzystania z OZE. Przetwarzają energię pochodzącą z powietrza, gruntu lub wód gruntowych. Do ich pozyskania potrzebujemy także zasilania elektrycznego, dlatego pompy ciepła są często montowane w parze z fotowoltaiką. Zasadniczo, kilka lat wstecz pompy ciepła do ogrzewania wody użytkowej czy ogrzewania budynków nie były zbyt popularne z uwagi na wysoki koszt instalacji. Obecnie mamy

wielu producentów pomp w różnych konfiguracjach, a ich montaż w domach jednorodzinnych ma wiele zalet, z których pierwsza to niskie koszty ogrzewania. Jednym z najczęściej montowanych przez naszą firmę urządzeń są powietrzne pompy ciepła, służące do ogrzewania budynków, stanowią one alternatywę dla ogrzewania gazowego czy olejowego.

– Jakie warunki powinien spełniać dom, żeby taką pompę zainstalować i żeby się to opłacało?

– Po pierwsze ważna jest izolacja budynku. Zwykle montując pompy w starych domach, inwestorzy decydują się na termomodernizację budynku. Drugą kwestią jest rodzaj i stan istniejącej instalacji. Pompy ciepła najefektywniej współpracują z płaszczyznowym ogrzewaniem np. podłogowym, mając na uwadze parametr zasilania, który w przypadku ogrzewania podłogowego wynosi zazwyczaj ok. 40°C. Pozostawienie istniejącej instalacji grzewczej może determinować zakup pompy ciepła o wyższym parametrze zasilania. Ponadto przy niskim parametrze obecne grzejniki mogą nie dogrzzać dostatecznie pomieszczeń, w takim przypadku konieczne jest zwiększenie powierzchni grzewczej grzejników.

– Taka inwestycja w domu już użytkowanym będzie wymagała dużej ilości przeróbek, kucia ścian itp.?

– Sam montaż pompy ciepła i podpięcie jej do istniejącej instalacji nie wymaga przeróbek. Inwazyjne może okazać się dostosowanie naszej instalacji, wszystko to jest kwestią indywidualną i podlega ocenie przez projektanta na podstawie audytu. Nasi klienci otrzymują zalecenia dotyczące ewentualnych zmian, przedstawiamy wizualizację kosztów montażu wraz z kosztami jej użytkowania w przyszłości. Inwestor otrzyma rzetelny obraz w zestawieniu z innymi możliwościami do zainstalowania źródeł ciepła, co ułatwi mu podjęcie decyzji.

– No właśnie, ile to orientacyjnie kosztuje?

– Każda aplikacja to sprawa indywidualna. Główny składnik kosztowy to zakup samej pompy, stąd ważne, aby jej moc została dobrana optymalnie. Może to być pompa freonowa czy w konfiguracji monoblock. Pozostałe instalacje w większości przypadków są takie same – łączny koszt należy przyjąć na poziomie około 30 tys. zł.

– Czy w tym przypadku też jest możliwość pozyskania jakiegos dofinansowania?

– Tak, wspomniane powyżej programy jak „Czyste powietrze”, ulga termomodernizacyjna itp. w ramach których można starać się o dofinansowanie do instalacji fotowoltaicznej, dotyczą także pomp ciepła.

Iść w stronę słońca...

Dom Maria w Wapiennem czeka na domowników

Dom Seniora Maria Wapienne 70, 38-307 Sękowa

+48 18 352 77 71

+48 18 447 90 16

www.domsenioramaria.pl



Wszystkie pory roku są piękne. Każda inna. Podobnie – wszystkie pory ludzkiego życia mogą być piękne, choć każda jest inna. O stworzenie warunków dla przeżywania pięknej jesieni życia postanowili zadbać inwestorzy państwo Przybylscy z Gorlic wraz z Fundacją Ilios z Gładyszowa. Ilios w języku greckim znaczy - Słońce. Gdy świeci słońce jesień jest najpiękniejsza

Ktokolwiek doświadczył w swoim życiu trudności z poruszaniem się, kłopotliwego uczucia braku sił, aby samodzielnie o siebie zadbać, uczucia pogarszających się funkcji poznawczych, ten doskonale wie, że w takiej sytuacji szczególnie ważne jest przyjazne otoczenie – zarówno w rozumieniu przestrzeni pozbawionej barier architektonicznych, jak i osób pełnych empatii.

Fundacja Ilios postanowiła przed sobą wyzwanie: stworzyć miejsce, gdzie i przestrzeń i ludzie zapewnią seniorom oba warunki niezbędne dla przeżywania pogodnej jesieni: przyjazną przestrzeń i obecność życzliwych ludzi, którzy gotowi są otoczyć troską tych, którzy troski potrzebują.

Udało się. W ubiegłym roku w uroczym zakątku Beskidu, w uzdrowisku Wapienne otwarto Dom Seniora "Maria". W domu przygotowano 38 pokoi, w których może zamieszkać 64 seniorów. Jest też biblioteka, przestronny taras, piękny ogród z alejkami spacerowymi i altaną, jadalnia i oczywiście własna kuchnia, bo zdrowa dieta w jesieni życia jest bardzo ważna. Mieszkańcy mają zapewniony bezprzewodowy dostęp do Internetu, w każdym pokoju jest telewizor i lodówka. Co najważniejsze – bo bez tego żaden obiekt nie może zostać nazwany domem – są ludzie zapewniający poczucie bezpieczeństwa i „sąsiedzi”, z którymi można miło i ciekawie spędzać czas.

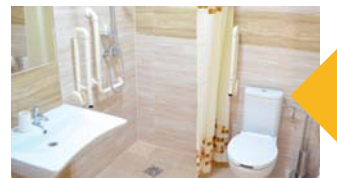
- Naszym Pensjonariuszom zapewniamy cztery posiłki dziennie, całodobową opiekę, rehabilitację, terapię zajęciową, organizację świąt i przeróżnych imprez okolicznościowych, opiekę duszpasterską, organizację wieczorków tanecznych, telewizyjnych, spotkań tematycznych, wycieczek krajoznawczych, wieczorków z poezją i regionalną kulturą, biesiad przy ognisku oraz zawodów poprawiających sprawność Seniorów – wyliczają gospodarze Domu „Maria”.

W „Marii” można zamieszkać na krótko lub na dłużej. Można tu przyjechać na wakacje, można zostać na długie lata.

Trudno się dziwić tym, którzy zdecydują się na przeprowadzkę w to miejsce, nie tylko ze względu na klimat samego domu. Równie ważny jest klimat miejsca na ziemi, w którym Dom Maria stoi.

Wapienne to najmniejsze polskie uzdrowisko, otoczone górami Beskidu Niskiego. W tych górach jest wszystko, co każdy z nas kocha – oszałamiająca przyroda, mnóstwo miejsc do aktywnego albo błęgiego wypoczynku, przepiękne zabytki architektury drewnianej, stadnina koni huculskich, bezcenne bogactwo wód mineralnych.

- Skąd w Wapiennym wody lecznicze? Według legendy Matka Boska z Dzieciątkiem wędrowała kiedyś z Męciny do Lipinek. A, że podróż odbywała boso, musiała często odpoczywać. Tam gdzie usiadła, powstawało źródło z leczniczą wodą, w którym Matka Boska moczyła stopy. Cóż, geolodzy pewnie mieliby co innego do powiedzenia. Wapienne, położone w pięknej dolinie na skraju Puszczy Karpackiej jest miejscem, w którym można odzyskać dobrą formę jedynie głęboko oddychając. Liczne badania dowiodły, że tutejszy mikroklimat niezwykle korzystnie wpływa na zdrowie i samopoczucie. A więc ruszajmy na spacer aby powdychać rzeńskie górskie powietrze, posłuchać opowieści miejscowych Łemków o dawnych czasach i po prostu poczuć się lepiej – zapraszają państwo Przybylscy z Gorlic - firma ElektroSprzęt, którzy



KALMAR

Fabryka
Mebli
Kalmar

salon firmowy
otwarty
pon - pt
8 - 16

ul. Wyszyńskiego 13
33-340 Stary Sącz

+48 735 225 683

meblekalmar.pl

kalmar_furniture

KalmarMebleTapicerowane



Partnerzy wydania:

TRADYCJA

Ford
Wikar

fachmann

CONBERG
IDEA WYMAGA REALIZACJI

PAKO

Greinplast

OGRODNICZY
Salon Techniczny



Moim marzeniem było wybudować dom własnymi rękami

» Rozmawia Dariusz Grzyb

Rozmowa z ŁUKASZEM MIKULSKIM, pochodzącym z Mu-szynki liderem zespołu Magik Band

– Popularność Twojemu zespołowi przyniosło m.in. zgłoszenie się do krajowych eliminacji do Eurowizji. Naprawdę wierzyłeś w to, że można pokonać Michała Szpakę, czy Edytę Górniak? Pokonać całą machinę polskiego show-biznesu?

– Nie chodziło o pokonanie kogoś, raczej o spróbowanie. Sama informacja o tym, że startujemy w Eurowizji, wywołała duże zainteresowanie, o którym nawet nie myśleliśmy. Dla nas była to forma dobrej reklamy. I tak jak są różne gusta, tak i z naszą próbą sił w Eurowizji było różnie. Jedni podziwiali i dopingowali nas, inni dziwili się, że w ogóle startujemy. Scena muzyczna jest tak duża, że każdy może znaleźć na niej miejsce dla siebie.

– Mimo że kojarzony jesteś z Sądecką, wiem, że Twój tato pochodzi z Białegostoku. Czy kolebka disco polo miała jakiś wpływ na Twoją muzykę?

– Tak to prawda, mój tata pochodzi z Białegostoku, niestety nigdy tam nie byłem. Całe swoje życie związany jestem z Sądecką, tu się urodziłem i wychowałem. Tu stawiałem swoje pierwsze kroki na drodze muzycznej. Jako dziecko grałem na instrumentach, które sam sobie gdzieś tworzyłem, by się bawić. Potem była szkoła muzyczna, granie na imprezach czy w krynickich knajpach. Disco polo niewątpliwie wywarło wpływ na moją muzykę. Początkowo inspirowało mnie do grania coverów zespołów, które ceniłem, by potem pomóc mi odnaleźć swoją drogę, naprowadzić mnie na to, co chcę grać. Poznałem całe środowisko disco polo, współpracuję z najlepszymi aranżerami z tego gatunku, takimi jak Peter Sky, który stworzył takie hity jak „Ale, Ale Aleksandra”.

– W wywiadach często wspominasz, że pierwszy utwór, który napisałeś, na wiele lat wylądował w szufladzie. Nie wierzyłeś w siebie, w swoje możliwości?



Łukasz Mikulski

– Myślę, że tak. Często jest tak, że obawiamy się reakcji otoczenia, tego jak zostaniemy przyjęci. Czy komuś spodoba się, co chcemy zaoferować. Boimy się zaryzykować. I tak było u mnie na początku, ale zaryzykowałem i nie żałuję. Na obecną chwilę mam olbrzymie grono fanów z dużym kanałem YT, który ma w tej chwili prawie 130 tys. subskrypcji.

Największy hit „Góraleczka” otrzymała status złotej płyty, wszystkie dokumenty zostały już wystosowane i czekamy na płytę od SPAV.

– Jak w czasach pandemii radzi sobie Magik Band?

– Jak każdy staramy się sobie radzić, pracować nad sobą, tworzyć, aby nasi fani cały czas mieli dostęp do nowości. W tych trudnych czasach ludzie potrzebują oderwania od rzeczywistości, trochę relaksu i my staramy się to im dać. W czasach pandemii przekonałem się, że teledysk nakręcony w domowym zaciszu, potrafi mieć więcej odsłon niż teledysk, na który wydaje się tysiące złotych. Jak widać

nie trzeba wielkiego nakładu finansowego, aby zrobić coś fajnego.

– Wiem, że niedawno dla dzieci, rodziny wybudowałeś nowy dom w Łabowej. Opowiedz o nim?

– Mój dom to normalny jednorodzinny dom. Już w nim mieszkamy, choć jeszcze trochę pracy przed nami, aby wyglądał tak jak chcemy. Zaczęliśmy budowę w 2018 roku po otrzymaniu zgody, na którą musieliśmy trochę poczekać. Udało nam się postawić dom w nieco ponad dwa lata, tak że święta Bożego Narodzenia zeszłego roku spędziliśmy już u siebie. Projekt domu wybraliśmy standardowy: kuchnia otwarta na salon, pokoje dla dzieci, sypialnia, pokój gościnny i tzw. moje studio, gdzie mam rozstawiony sprzęt i w samotności mogę tworzyć muzykę. Na pewno budowa domu to nie prosta sprawa, pochłania dużo pieniędzy, a przede wszystkim czasu.

– Ty swój dom budowałeś sam...

– Moim marzeniem było wybudować dom samemu, własnymi rękami.



... i jego studio

Udało się to z pomocą m.in. moich kolegów z zaprzyjaźnionych zespołów, Darkowi z zespołu Tatra, Rafałowi z Kapeli Grać i Sylwce z mojego zespołu. W weekendy graliśmy wesela i poprawiny, koncerty nagrywałem w studio, a w wolne dni pracowałem na budowie – nosiłem pustaki, kopałem doły, jak było trzeba.

– W Warszawie ceny mieszkań sięgają już 10 tys. zł za metr kw. Tańsze jest wybudowanie domu w górach?

– Nie orientuję się, jak to dokładnie wygląda cenowo. Ale na obecną chwilę myślę, że koszt wybudowania domu w górach czy pod Warszawą jest porównywalny, tym bardziej że ceny działek w regionach turystycznych są obecnie naprawdę wysokie. Od jakiegoś czasu planowałem dać swojej rodzinie dom, dzieciom miejsce do spokojnego i prawidłowego rozwoju. Chyba największym wyzwaniem było znalezienie odpowiedniego miejsca, takiego, w którym będziemy chcieli żyć. Zdecydowaliśmy się z żoną na zakup działki

w miejscowości oddalonej od miejsca zamieszkania o ponad 30 km – w Łabowej niedaleko Nowego Sącza. Jednym z powodów zakupu działki w tej okolicy była właśnie bliskość do Nowego Sącza, gdzie często np. jeżdżę do studia nagrań. Kolejny powód to położenie, mieszkamy w spokojnej okolicy w otoczeniu niewielkiej ilości domów jednorodzinnych. Na co dzień panuje tu cisza i spokój. Słychać śpiew ptaków, szum wiatru i spadających na jesień liści. Czasem koło domu przebiegnie sarenka albo wiewiórka, a w lesie słychać odgłosy rykowiska. Bardzo cenię sobie spokój i prywatność, dlatego chciałem mieszkać z dala od zgiełku samochodów, miejskiego życia. I pomimo że budowa kosztowała mnie wiele trudu i wyrzeczeń, nie zamieniłbym domu na mieszkanie. Dom i teren wokół niego zawsze daje większe poczucie swobody. Choć lubię bywać w mieście, to zdecydowanie wolę wracać do domu położonego w cichej okolicy, gdzie swobodnie mogę oddać się swojej drugiej pasji jaką jest hodowla gołębi pocztowych.

REKLAMA

ERA
KAMENIA
RYTRO

Rytro

biuro@erakamienia.pl

www.erakamienia.pl

U nas znajdziesz styl
swojego ogrodu!

18 446 92 01



Partnerzy wydania:

TRADYCJA
FABRYKA OGIENIA

Ford
Wikar

fachmann

CONBERG
IDEA WYMAGA REALIZACJI

PAKO
ADRESY

Greinplast

OGRODNICZY
Salon Techniczny

22 kwietnia 2021 | dobry tygodnik sądecki | 29



WIOSENNA PROMOCJA !!!



Centrala Paszyn 478
18 440 20 14
biuro@tomexokna.pl

Salon Sprzedaży Nowy Sącz
ul. Zielona 45
18 444 11 27
adrian@tomexokna.pl

Oddział Nowy Sącz
ul. Jagiellońska 57
18 444 11 01
jagiellonska@tomexokna.pl

Oddział Limanowa
ul. Kopernika 14
18 330 11 67
limanowa@tomexokna.pl

Oddział Gorlica
ul. Biecka 40
18 354 69 11
gorlice@tomexokna.pl



Panaceum na trudne czasy

» Katarzyna Gajdosz-Krzak



GENIALNI LOKALNI GLOBALNI
Ranking im. Danuty Szaflarskiej

Rok 2020 mocno zapisze się w dziejach świata. Jakimi zgłoskami? Ocenę wystawią nam kolejne pokolenia. My natomiast już dzisiaj złotymi zgłoskami zapisujemy sukcesy wyłonionych przez kapitułę kandydatów III edycji Rankingu Genialni Lokalni Globalni im. Danuty Szaflarskiej i przedstawiamy ich w głosowaniu publiczności, które trwa na dts24.pl. Nominowani pokazali, że kultura może być skutecznym lekarstwem na trudne czasy.

Do trzeciej edycji Rankingu, którego obok Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu i Stowarzyszenia Przyjaciół Almanachu Muszyny współorganizatorem jest „Dobry Tygodnik Sądecki”, zgłoszono 21 kandydatur. Kapituła nominowała 15 osób, które w 2020 r. znacząco zaistniały na polu kultury w skali ogólnopolskiej, a o niektórych było głośno poza granicami kraju. Spośród nich w tajnym głosowaniu, przeprowadzonym za pośrednictwem kancelarii prawnej GESSEL zostanie wyłoniona dziesiątka laureatów. A obecnie na łamach dts24.pl trwa głosowanie o Nagrodę Publiczności GLG. Głos publiczności ma znaczenie w ostatecznym rozstrzygnięciu Rankingu. Liczy się on bowiem tak samo, jak głos jednego członka kapituły.

Przypomnijmy, że celem rankingu jest docenienie Sądectw i Sądectw, aktywnych na polu szeroko rozumianej kultury, których dzieła nowoczesnością i artystyczną unikalnością przyczyniły się poprzez rodowód ich twórców do promowania Sądeczyny w Polsce i na świecie.

W ubiegłym roku z wiadomych przyczyn nie udało się zorganizować gali sumującej II edycję Rankingu GLG. „Dobry Tygodnik Sądecki”, rekompensując tę stratę, uruchomił program „Genialni Lokalni Globalni” w ramach kanału Studia DTS na YouTube, do którego zapraszani są laureaci GLG i kandydaci do tej nagrody. Ukazało się już dziesięć odcinków.

Dzisiaj zapraszamy na planowaną na jesień uroczystą galę GLG, będącą finałem poprzedniej i obecnej edycji Rankingu. Będzie to spotkanie wyjątkowe i przejdzie do historii jako rekordowe pod względem liczby genialnych-globalnych Sądectw, zgromadzonych na jednej scenie.

Nominowani do III edycji Rankingu Genialni Lokalni Globalni im. Danuty Szaflarskiej:

ADAM BALAS – menadżer kultury, dyrektor Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach. W 2020 r. Centrum zorganizowało „Wiosenną Akademię Muzyki”, projekt on-line, w którym udział wzięło tysiące osób.



TOMASZ BOCHEŃSKI – (laureat II edycji GLG) grafik, dyrektor artystyczny Polska Press Grupy. W 2020 r. nagrodzony w prestiżowym konkursie projektowania prasowego Best of News Design Creative Competition w USA.



MARIUSZ BRODOWSKI – ps. Mgr Mors artysta, twórca murali, działacz społeczny. W roku 2020 w ramach autorskiego projektu „#serialnawegierskiej” podejmował ważne problemy społeczne, w tym walki z alkoholizmem.



RENATA I GRZEGORZ CZERWICCY – małżeństwo, autorzy bestsellera „Nie jesteś skazany”. Oboje pracują w Wydawnictwie RTCK (Rób To Co Kochasz), które wydało ich książkę. W 2020 r. ukazała się jeszcze jedna książka autorstwa Renaty – „Z braku rodzi się lepsze”. To wywiad z ks. Piotrem Pawlukiewiczem (śp.).



KRZYSZTOF DZIURBIEL – pianista, urodzony w Muszynie. Gra w duecie ze swoją żoną Chiemi Tanaką. W 2020 r. otrzymali I nagrodę w V Międzynarodowym Konkursie Muzycznym Online „Danubia Talents” na Węgrzech, a w Międzynarodowym Konkursie online Music and Stars Awards uzyskali Srebrną Nagrodę.



MARCIN KALETKA – saksofonista, kompozytor oraz pedagog. W 2020 r. ukazała się płyta „Weband – Caviat Session” (Art Evolution Rec.) polskiej supergrupy pod wodzą pianisty Piotra Wyleżoła, gdzie gra również Marcin Kaletka. Płyta uznana za jedną z najlepszych w 2020 roku przez magazyn Jazz Forum.



MALGORZATA KACZMARSKA – artystka wizualna. W 2020 roku zrealizowała autorską wystawę „Wyspa Lotofagów”, w ramach działań Kolektywu Space Start współtworzyła międzynarodową wystawę „Czułość/Wachsamkeit” oraz transdyscyplinarny projekt wystawienniczy „z obłoku materii”.



BARTOSZ OSTAŁOWSKI – jedyny na świecie profesjonalny kierowca sportowy, który samochód prowadzi stopą. Prowadzi też autorski program dostępny w discovery+ na player.pl – „Pasja na Krawędzi”. Ponadto jest artystą i członkiem Wydawnictwa VDMFK, które zrzesza osoby malujące stopami i ustami.



ALICJA PRZYBYSZOWSKA – artystka fotografka, jurorka, kuratorka, wykładowca, organizatorka konkursów fotograficznych. W 2020r. uzyskała tytuł Excellence FIAP Bronze (EFIAP/b) nadawany przez Fédération Internationale de l'Art Photographique (FIAP) w Luxemburgu. Odznaczona Srebrnym Medalem „Za Fotograficzną Twórczość” przez Fotoklub Rzeczypospolitej Polskiej z okazji 25-lecia.



SYLWIA RAMS-PIKUŁA – jest młodą, ale już tworzącą dojrzałe artystycznie obrazy oraz grafiki artystką. W 2020 r. zdobyła wyróżnienie w konkursie „Call4arts”, organizowanym przez Fundację 4style, Kraków, II miejsce w „III Zimowy Salon Młodych”, Galeria Zofii Weiss, Kraków.



JUSTYNA STASIEK-HARABIN – od sześciu lat prowadzi bloga o sztuce Minerva, którego miesięcznie czyta ok. 30-40 tysięcy unikalnych użytkowników. Jest to jeden z najpopularniejszych blogów o takiej tematyce w Polsce, na którym Justyna Stasiek-Harabin edukuje i opowiada o emocjach związanych z przeżywaniem sztuki.



MALGORZATA SZAREK – wokalistka, która od kilku lat bierze udział w „Szansie na sukces” jako trenerka wokalna, a w 2020 r. została zaproszona w tym samym charakterze do telewizyjnego programu „StarVoice – Gwiazdy mają głos”.



MONIKA SZNAJDERMAN – (laureatka I edycji Rankingu GLG), antropolożka kultury, doktor nauk humanistycznych. Od 1996 roku prowadzi Wydawnictwo Czarne. W 2020 roku została laureatką Nagrody im. Wacława Buriana za wkład w dziedzinie kultury do dialogu środkowoeuropejskiego.



ANNA WILK – historyczka, badaczka i pasjonatka historii mniejszości narodowych z uwzględnieniem zagadnień tożsamościowych. Za debiutancką książkę „Lemkowie. Między integracją a rozproszeniem 1918-1989” otrzymała prestiżową nagrodę im. prof. Tomasza Strzembosza dla autorki najlepszej książki dotyczącej najnowszej historii Polski.



AGNIESZKA ZAHACZEWSKA-KSIĄŻEK – pianistka. W 2020 r. pracowała jako pianista-akompaniator w Akademii Muzycznej w Krakowie z klasą skrzypiec prof. Wiesława Kwaśnego. Otrzymała stypendium „Młoda Polska” 2020; pod koniec roku razem z Krzysztofem Książkiem wydała płytę CD z suitami na dwa fortepiany Antona Arenskiego i Sergiusza Rachmaninowa!



Już dziś zapraszamy na planowaną na jesień uroczystą galę GLG, będącą finałem poprzedniej i obecnej edycji Rankingu. Będzie to spotkanie wyjątkowe i przejdzie do historii jako rekordowe pod względem liczby genialnych-globalnych Sądectw, zgromadzonych na jednej scenie.

Partnerzy wydania:



Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II w Krakowie przy ul. Prądnickiej 80 w Krakowie oraz Pracownia RTG i USG Stanisław Korpacki Sp. z o.o. w Gorlicach (ul. Piekarska 1) serdecznie zaprasza kobiety między 50 a 69 rokiem życia na bezpłatne badania mammograficzne i zapewnia wysokospecjalistyczną diagnostykę obrazową przy zastosowaniu najnowocześniejszych metod i urządzeń.

Rak piersi jest najczęściej występującym nowotworem złośliwym u kobiet.



Krakowski Szpital Specjalistyczny
im. Jana Pawła II, ul. Prądnicka 80,
31-202 Kraków
Tel. 12 614 33 55



Pracownia RTG i USG Stanisław
Korpacki Sp. z o.o., ul. Piekarska 1,
38-300 Gorlice, tel. 18 352 20 03



Z powodu niskiej zgłaszalności na badania profilaktyczne jest późno wykrywany, co zmniejsza szansę na wyleczenie.

Działania ukierunkowane na zapobieganie i wcześnie wykrywanie raka piersi stały się jednym z największych wyzwań w dziedzinie opieki zdrowotnej w skali całego świata.

Szacunkowe obliczenia wskazują, że na początku XXI wieku rak piersi będzie stanowił 1/4 ogółu zachorowań na nowotwory złośliwe wśród kobiet. Choroba ta dotyczy kobiet w średnim i starszym wieku, ale w ostatnich latach zwiększa się ilość zachorowań u młodszych kobiet. Obecnie rak piersi stwierdza się u 20% chorych, które jeszcze nie przekroczyły 50 r.ż.



W USA National Cancer Institute oszacował, że u co 8 Amerykanki, w trakcie jej życia wystąpi rak piersi. Z praktycznego punktu widzenia należałoby założyć, że każda kobieta, zwłaszcza po 35 roku życia, jest

szansa wyleczenia jest niska. Możliwości poprawy tej niekorzystnej sytuacji upatruje się w upowszechnieniu nowoczesnej diagnostyki obrazowej, obejmującej kobiety bez klinicznych objawów. Wiodącą rolę



zagrożona zachorowaniem na ten nowotwór.

Wg danych Eurocare, Polska i Czechy znajdują się na ostatnim miejscu w Europie pod względem odsetka chorych przeżywających 5 lat pomimo stosowania metod leczenia nie odbiegających od standardów europejskich i światowych. Od lat, u połowy kobiet w Polsce raka piersi wykrywa się w III i IV stopniu zaawansowania klinicznego, a więc u chorych, u których

we wczesnym wykrywaniu raka piersi od lat odgrywa mammografia, która obecnie pozwala na wykrycie ognisk nowotworowych od 3mm. W wielu krajach europejskich, w Ameryce Północnej i w Australii prowadzone są populacyjne, skryningowe badania mammograficzne, prowadzone od ponad 40 lat. Zgłaszalność kobiet objętych programem dochodzi do 95%.

Program profilaktyki raka piersi to program finansowany przez NFZ, wdrożony w 2005r.

Program zapewnia bezpłatne badania mammograficzne wszystkim kobietom w wieku 50 - 69 lat, wykonywane co 24 miesiące lub co 12 miesięcy (u obciążonych genetycznie).

W Małopolsce zgłasza się na nie co druga uprawniona kobieta.

Im wcześniej wykryje się chorobę w jej początkowym stadium, tym większe prawdopodobieństwo całkowitego wyleczenia – bez okaleczenia.

ZESPÓŁ PROJEKTOWY
„BADAJ PIERSI – DBAJ O ZDROWIE!”

PROJEKT „BADAJ PIERSI – DBAJ O ZDROWIE!” WSPÓŁFINANSOWANY Z EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO W RAMACH REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO NA LATA 2014 – 2020

REKLAMA

Wszystkie meble

Z OFERTY
BLACK RED WHITE **do 40% taniej**

30 rat 0%

Nowy Sącz
ul. Zielona 27

**BLACK
RED
WHITE**

16 - 30 kwietnia

Promocja „Wszystkie meble z oferty Black Red White do 40% taniej” obowiązuje od 16.04.21 do 30.04.21 (promocja na meble wypoczynkowe wg listy zamkniętej – zał. nr 4 wydłużona do 19.05.2021 r.) albo do wyczerpania zapasów. Promocja „30 rat 0%”, trwa od 16.04.21 do 30.04.21. **RRSO 0%**. Umowa o kredyt konsumencki zawierana jest między kredytobiorcą a kredytodawcą tj. Bankiem, który obsługuje sprzedaż ratową w salonie meblowym. Przyznanie kredytu uzależnione jest od pozytywnej oceny zdolności kredytowej potencjalnego kredytobiorcy przez Bank. Promocje obowiązują w wybranych salonach. Lista salonów załączona do regulaminu promocji. Szczegółowe regulaminy promocji w salonach Black Red White. Regulamin promocji „Wszystkie meble z oferty Black Red White do 40% taniej” dostępny również na www.brw.pl. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny.

Partnerzy wydania:





Wymiana stolarki okiennej i drzwiowej

Mając na uwadze rosnące koszty energii, poprawę naszego komfortu i jakości powietrza, coraz częściej decydujemy się na kompleksową termomodernizację domu. Tym bardziej, że na ten cel można pozyskać dofinansowanie, np. z programu „Czyste Powietrze”. Ważnym elementem inwestycji jest wymiana okien, drzwi czy bramy garażowej. Jak wskazują dane, w ramach „Czystego Powietrza” dotychczas pozytywnie rozpatrzono 53 497 wniosków na wymianę tych wyrobów, a suma powierzchni stolarki okiennej wnioskowanej do wymiany wyniosła 1 395 794 m², zaś stolarki drzwiowej 427 744 m². O tym, jakie korzyści płyną z wykorzystania tego typu energooszczędnych rozwiązań, rozmawiamy z MARCINEM STRZELCEM, członkiem Zarządu Związku Polskie Okna i Drzwi (POiD), organizatora ogólnopolskiej kampanii społecznej „WYMIANA STOLARKI + DOBRY MONTAŻ”.

– Czym powinni kierować się inwestorzy przy wyborze okien, drzwi i bramy garażowej do swojego domu?

– Oprócz estetyki i funkcjonalności, liczą się parametry termooizolacyjności stolarki otworowej. To one mają wpływ na energooszczędność wyrobu i ograniczenie strat ciepła w budynku. Z tego powodu na znaczeniu zyskuje współczynnik przenikania ciepła U. Jego wagę podkreśla m.in. program „Czyste Powietrze” i obowiązujące od początku 2021 roku, nowe warunki techniczne. Jeśli spełnimy określone wytyczne w tym zakresie przy wymianie stolarki, możemy otrzymać dofinansowanie. Kupowane produkty można też doposażyć w akcesoria dodatkowe, które mogą w znacznym stopniu usprawnić codzienne funkcjonowanie. Rozwój



Marcin Strzelec

akcesoriów do stolarki otworowej jest równie dynamiczny, jak samych bram, okien czy drzwi. Domy zaczynają budować pokolenia, które wychowały się w świecie internetu i komputerów, dlatego dziś chętnie sięgają po rozwiązania w zakresie inteligentnego domu – również w przypadku stolarki. Przy

zakupie tego typu wyrobów warto więc wziąć pod uwagę to, czy możemy je zintegrować w ramach systemu SMART HOME i dzięki temu, jeszcze łatwiej korzystać z nich na co dzień.

– W jakiej kolejności dobrze jest przeprowadzać prace? Od wymiany jakich produktów warto zacząć?

– Przy termomodernizacji budynku, zawsze należy rozpocząć od docieplenia budynku. Kluczowy jest tu dach, gdyż to właśnie przez niego ucieka najwięcej ciepła. Wraz z tymi pracami dobrze jest również wymienić stolarkę okienną i drzwiową, co powinno odbyć się kompleksowo (brama garażowa, okna i drzwi). Wymiana pojedynczych elementów nie przyniesie oczekiwanego efektu, a remont rozciągnięty w czasie będzie nie tylko droższy, lecz także mniej komfortowy. Bez poprawy izolacji termicznej budynku i zastosowania dobrze dobranej stolarki wymiana instalacji oraz źródła ciepła nie ma ekonomicznego uzasadnienia. Nadal będziemy zużywać dużo energii, a co za tym idzie płacić wysokie rachunki za ogrzewanie. Najpierw powinniśmy zadbać o to, aby zmniejszyć energochłonność budynku, a następnie wymienić na ekologiczne i nowoczesne stare źródło ciepła. Warto zastanowić się również nad zastosowaniem rozwiązań, dzięki którym będziemy w stanie uzyskiwać energię ze źródeł odnawialnych (np. instalacja fotowoltaiczna, dzięki której zmniejszymy rachunki za prąd czy pompa ciepła).

– Jakie korzyści przynosi kompleksowa wymiana stolarki?

– Kompleksowa wymiana stolarki to inwestycja, należy więc zakładać, że środki w nią włożone będą się zwracały. Zakup trwałych, szczelnych okien, drzwi czy bramy garażowej wraz z termomodernizacją

domu wpływa na ograniczenie strat ciepła i obniżenie rachunków za ogrzewanie. Co więcej zakup nowej stolarki można zrealizować z dofinansowaniem, np. ze wspomnianego wcześniej programu „Czyste Powietrze” (funkcjonuje on teraz w ulepszonej formule, dzięki czemu wypełnienie wniosku jest łatwiejsze), lokalnych programów wsparcia czy też korzystając ze specjalnej ulgi podatkowej.

Stolarka wysokiej klasy pomaga w utrzymaniu odpowiedniej temperatury wewnątrz domu. Należy również pamiętać, że ciepłe okna, drzwi i bramy garażowe to ulga dla środowiska. Bardziej efektywne ogrzewanie budynku pozwala na mniejszą emisję szkodliwych związków do atmosfery i redukcję smogu.

– Zwiększenie inwestycji w nowe okna i drzwi stanowi montaż tych wyrobów. Co zrobić, aby był on zrealizowany prawidłowo?

– Dobry montaż jest tak samo ważny jak dobry produkt. Nawet najlepsze bramy, okna i drzwi stracą swoje zalety, jeśli zostaną zamontowane w niewłaściwy sposób. Najlepiej więc korzystać z usług wykwalifikowanych monterów, którzy dysponują odpowiednią wiedzą i doświadczeniem. Przed rozpoczęciem prac warto sprawdzić, czy fachowcy posiadają certyfikaty i rekomendacje potwierdzające ich umiejętności. Poświęcony na to czas z pewnością się nam zwróci, zyskamy komfort i spokój na lata.

(RED)

Organizowana przez Związek POiD, ogólnopolska kampania społeczna „WYMIANA STOLARKI + DOBRY MONTAŻ” (www.dobrymontaz.com) promuje wśród inwestorów indywidualnych ideę wymiany stolarki budowlanej i poprawy efektywności energetycznej budynków. Partnerami kampanii są wiodące firmy z polskiej branży stolarki budowlanej. Akcji towarzyszą również patroni honorowi, merytoryczni i medialni, zaś w charakterze ambasadorów wspierają ją profesjonalni monterzy.

REKLAMA

 **KOMANDOR**

- ♦ kuchnia
- ♦ łazienka
- ♦ sypialnia
- ♦ salon
- ♦ garderoba
- ♦ przedpokój
- ♦ poddasze
- ♦ pokój dziecięcy
- ♦ biuro



Nowy Sącz ul. Jamnicka 1 18 477 01 02 novis@komandor.pl www.komandormalopolska.pl

Partnerzy wydania:

 **TRADYCJA**
FABRYKA OKIEN


Wikar


fachmann


CONBERG
IDEA WYMAGA REALIZACJI


PAKO
ADRES


Greinplast


OGRODNICZY
Salon Techniczny

22 kwietnia 2021 | dobry tygodnik sądecki | 33

Przez kryzys nikt nie powinien przechodzić samotnie. Załoga Ośrodka Interwencji Kryzysowej przypomina: działamy!

Nikt, kto znajdzie się w kryzysie nie powinien mierzyć się ze swoimi problemami samotnie. Nikt nie powinien pozostać bez pomocy. To dotyczy również stanu epidemii. Załoga Ośrodka Interwencji Kryzysowej przypomina, że w tym szczególnym czasie bynajmniej nie pauzuje. Psychologowie, terapeuci, prawnicy są do Twojej dyspozycji. Za darmo.

Pomoc specjalistów pracujących w Ośrodku adresowana jest do osób, rodzin będących w różnych sytuacjach kryzysowych, w szczególności związanych z przemocą domową.

Specjaliści zapewniają kompleksową pomoc psychologiczną i interwencyjną dla osób i rodzin w sytuacji kryzysu poprzez udzielanie pomocy w siedzibie Ośrodka oraz prowadzenie interwencji telefonicznych. W zależności od potrzeb może być to również poradnictwo socjalne lub prawne. Celem interdyscyplinarnych działań, podejmowanych przez specjalistów ośrodka interwencji kryzysowej jest przywrócenie równowagi psychicznej i umiejętności w samodzielnym radzeniu sobie. W uzasadnionych sytuacjach placówka zapewnia osobom potrzebującym całonocowe schronienie w prowadzonym Hostelu.

W Ośrodku Interwencji Kryzysowej udzielana jest następująca pomoc:

Pomoc psychologiczna

Udzielana jest w formie indywidualnej i grupowej i obejmuje:

- informację, edukację, wsparcie,



- interwencję kryzysową, terapię krótkoterminową,
- poradnictwo specjalistyczne- psychologiczne, pedagogiczne,
- grupowe formy pomocy psychologicznej:
 - Grupa wsparcia dla osób doświadczających przemocy domowej. Wsparcie skierowane do osób, które doznają krzywdzących zachowań ze strony najbliższych. Grupa odbywa się w I i III środę miesiąca.
 - Program korekcyjno-edukacyjny dla osób stosujących przemoc w rodzinie, którego celem nadrzędnym jest redukcja zachowań agresywnych u jego uczestników poprzez kształtowanie u nich odpowiedzialności za popełniane czyny przemocowe. Realizacja programu odbędzie się w momencie utworzenia grupy docelowej.

Pomoc prawna.

- udzielanie porad prawnych,
 - edukację prawną
 - oraz pomoc w pisaniu pism procesowych i urzędowych.
- Porady prawne odbywają się we wtorki i czwartki w godz. 16.00-19.00.

Poradnictwo specjalistyczne.

Ośrodek udziela specjalistycznych porad związanych z rozwiązywaniem problemu przemocy domowej oraz w sytuacjach kryzysowych, w formie:

- osobiście w siedzibie Ośrodka mieszczącej się przy ul. Tarnowskiej 28 w Nowym Sączu
- telefonicznie pod nr 18 449 04 94 lub 18 449 04 91. Telefon czynny jest całonocowo.
- internetowej mops@nowysacz.pl.

Zapewnienie schronienia.

W ośrodku można również uzyskać pomoc w postaci schronienia. Funkcjonujący w ośrodku Hostel jest formą wsparcia przeznaczoną dla osób znajdujących się w sytuacji kryzysowej, mającą na celu zapewnienie im bezpieczeństwa. Ze schronienia może skorzystać osoba bądź rodzina znajdująca się w sytuacji kryzysowej powstałej na skutek nagłych nieprzewidzianych sytuacji m.in. takich jak katastrofa budowlana, powódź, pożar, przemoc w rodzinie.

W ośrodku prowadzona jest również profilaktyka dla młodzieży uczącej się w szkołach podstawowych z Miasta Nowego Sącza. Zajęcia odbywają się w każdy wtorek o godz. 10.00 i 12.00. Celem zajęć jest uświadomienie zagrożeń wynikających z sięgania po środki psychoaktywne, zapoznanie się ze zjawiskiem przemocy oraz innymi sytuacjami kryzysowymi.

Spotkania Nadzorowane.

Ośrodek Interwencji Kryzysowej realizuje spotkania nadzorowane rodzica z dzieckiem. Spotkania odbywają się na podstawie wydanego przez Sąd postanowienia regulującego kontakty rodziców z dziećmi. Spotkania odbywają się w I, II oraz IV sobotę i niedzielę miesiąca w godz. 8.00 do 16.00

Wszelkie porady udzielane są bezpłatnie.

REKLAMA






Nowy Nissan Juke Coupé Crossover
Już od **74 930 zł**

Wikar – Nowy Sącz, ul. Węgierska 168
Tel.: 18 414 0 420 | www.nissan.wikar.pl

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Oferta jest ważna do odwołania. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym 5.9-6.5 l/100 km, emisja CO₂ 135-147 g/km. Oferta dotyczy modelu nowy Nissan Juke Visia.



nissan.wikar.pl

Partnerzy wydania:




Wikar




IDEA WYMAGA REALIZACJI





Salon Techniczny

Greinwood – dobry do drewna. Nowa marka już w sklepach!

Greinplast - producent chemii budowlanej – oferuje produkty na każdą powierzchnię, od fasad, po okładziny ceramiczne. W ofercie posiada prawie 200 wyrobów. W portfolio firmy brakowało jedynie produktów do drewna. Ta sytuacja właśnie się zmienia. Do sprzedaży trafiła nowa submarka Greinplastu – dedykowana powierzchniom drewnianym Greinwood.

Badania nad nową linią produktów trwały trzy lata. - Chcieliśmy wprowadzić na rynek produkt dobrze przetestowany, spełniający najwyższe standardy jakościowe. Taką strategię realizujemy od lat. Zależy nam na zadowoleniu klientów, tych końcowych, jak również na dobrych opiniach wykonawców, którzy z danym produktem pracują. Bo od jego właściwości zależy komfort ich pracy, jak i końcowy efekt – tłumaczy Paweł Mucha, ekspert Greinplast.

Specjaliści działu badawczo-rozwojowego Greinplast stworzyli formułę wyrobów, które nadają się do odmalowania rzeczy drewnianych, wszelkiego rodzaju wiat, pergoli, drewnianych tarasów i całych domów. Submarka Greinwood („Grein” nawiązuje do nazwy Greinplast, a „wood” to z ang. drewno) trafiła do sprzedaży w lutym 2021 roku.

- Zdecydowaliśmy się na taką nazwę, wiedząc, że macierzysta marka Greinplast utożsamiana jest z wyrobami fasadowymi, chemią budowlaną, farbami do wnętrz. Greinwood zwraca uwagę i ma jednoznacznie kojarzyć się z rozwiązaniami do drewna. Asortyment w tej linii będziemy systematycznie rozwijać.

Firma zaczyna od pięciu specjalistycznych wyrobów: impregnatu bioaktywnego, impregnatu powłokotwórczego, lakierobejcy powłokotwórczej, lakierobejcy wodorozcieńczalnej i oleju do drewna. Wszystkie te wyroby są produkowane na bazach transparentnych. To oznacza, że podkreślają naturalną strukturę drewna.

Impregnat bioaktywny przeznaczony jest do stosowania na surowe drewno, aby zabezpieczyć je przed wszelkiego rodzaju szkodnikami, sinizną. Drewno powinno spełniać standardowe wymogi dotyczące wilgotności (poniżej 18 proc.). Starannie dobrana konsystencja impregnatu, sprawia, że preparat nie chłapie, jest wygodny w zastosowaniu bez względu na to, czy element zanurzymy w nim, czy będziemy go nakładać przy użyciu wałka lub pędzla. Można do tego celu wykorzystać także agregat malarski. Metoda impregnacji jest tutaj dowolna. Impregnat jest bezbarwny. Dostępny w opakowaniach o pojemności 1 l i 5 l.

Impregnat powłokotwórczy – rozpuszczalnikowy, ponieważ ten rodzaj produktów wciąż cieszy się w Polsce dużą popularnością. Wnika głęboko w strukturę drewna zabezpieczając ją przed szkodliwymi wpływami czynników zewnętrznych. Jest dostępny w 16 gotowych kolorach, w tym bezbarwnym, od jasnych sosn do palisandrów, z uwzględnieniem różnych odcieni bieli i szarości. Paleta kolorystyczna została opracowana pod kątem aktualnych trendów. Impregnat powłokotwórczy oferowany jest w pojemnikach o pojemnościach 0,8 l, 2,4 l i 4,8 l.

Lakierobejca powłokotwórcza – rozpuszczalnikowa, z funkcją impregnacji. Zabezpiecza drewno, zostawiając na powierzchni drewna delikatną, satynową powłokę. Proponowana w 15 gotowych kolorach i opakowaniach 0,8 l i 2,4 l.

Lakierobejca wodorozcieńczalna – stworzona z myślą o ograniczaniu emisji lotnych związków organicznych. Posiada takie samo przeznaczenie jak lakierobejca rozpuszczalnikowa, ale nie wnika w drewno jak lakierobejca rozpuszczalnikowa, działa bardziej powierzchniowo. Jest też produktem szybko schnącym, dzięki czemu nie trzeba długo czekać na możliwość nałożenia kolejnych warstw. Dostępna w opakowaniach 0,8 l i 2,4 l, w 15 kolorach do wyboru.

Olej do drewna – produkowany na bazie oleju lnianego. W kolorze bezbarwnym. Przeznaczony jest do stosowania głównie na tarasach drewnianych, ale można go używać także

np. do olejowania mebli. Nie tworzy powłoki na powierzchni, ale wnika w strukturę drewna. Dzięki temu intensywnie używana podłoga zachowuje jednolity wygląd, nie wyciera się w najbardziej eksploatowanych miejscach. Do wyboru jest 16 kolorów, w tym bezbarwny. Oferowany w opakowaniach 0,8 l i 2,4 l.

- Jeśli chodzi o trwałość naszych rozwiązań, gwarantujemy sześć lat skutecznej ochrony drewna. Mamy duże doświadczenie, jeśli chodzi o wyroby fasadowe. Wiemy, że produkty poddawane wpływom różnych warunków pogodowych szybko są weryfikowane pod kątem jakości. Wszystkie wyroby testujemy w specjalnych komorach,

w których poddajemy je promieniowaniu UV, by sprawdzić odporność na utratę barwy. Aby klientom ułatwić wybór odpowiedniego koloru, przygotowaliśmy ciekawe wzorniki. Są w nich barwione płytki z litego, szlifowanego drewna. Dzięki temu przed zakupem można zobaczyć, jak dany produkt wybarwia drewno, jak uwypukla jego strukturę. Przygotowaliśmy linię Greinwood z dużą starannością, aby również produkty do drewna zdobyły tak dobrą renomę jak nasze pozostałe rozwiązania. To wyroby jakości premium i premierowe na rynku. Zapraszamy klientów do dzielenia się opiniami, jak je oceniają – podsumowuje Paweł Mucha.



Greinwood

TRWAŁOŚĆ I NATURALNY WYGLĄD DREWNA



 **Greinplast®**

greinwood.pl

Partnerzy wydania:



22 kwietnia 2021 | dobry tygodnik sądecki | 35

Nadzieja dla Melpomeny

Olimpijskiej Melpomenie, patronce Sąddeckiej Jesieni Kulturalnej, nie straszne wydają się być wirusy i pandemie, wszak w 430 roku p.n.e. nieznana zaraza zdiesiątkowała ludność Aten siejąc grozę i zniszczenie. Miała zatem nasza Mela szmat czasu, aby skutecznie na przestrzeni wieków nabyć odporności, aby dwa i pół tysiąca lat później nadal skutecznie otaczać opieką tych wszystkich szaleńców, dla których teatr i muzyka to sprawy tak naturalne jak swobodny, rytmiczny oddech. I choć wstrzymaliśmy ten oddech niczym wytrawni polinezyjscy poławiacze perłę na długie miesiące, pozostaje mieć nadzieję, że w całym tym galimatiasie społeczno-zdrowotno-politycznych decyzji, wraz z nabyciem odporności na wirusa nie nabyliśmy w pakiecie stadnej odporności na rozrywkę i kulturę.

Onlajny, strimingi, bakapy, smartfony, tablety itp., „cały ten zgłęb” jak śpiewa Budka Suflera to, wydawać by się mogło, skuteczna szczepionka przeciwko wszelkim potrzebom wyższego rzędu. Zamknięci w swoich zbudnie bezpiecznych przestrzeniach, karmieni wielokrotnie przetrawioną papką sprzecznych informacji podawanych z szybkością karabinu maszynowego, przerzucamy kolejne serwisy internetowych portali, od czasu do czasu zarywając noc kiedy złapie nas w swoje szpony przełożna, nie dająca się zwalczyć żadnym antybiotykiem chęć poznania następnego, kolejnego, i jeszcze jednego odcinka serialu produkcji NETFLIXA czy HBO. A skoro już o serwisach filmowych mowa, to oddać hold należy geniuszowi ekonomicznemu tych największych dostawców serialowo-kinowych produkcji na wszelaki temat, zdolnych zaspokoić gusta prawie każdej grupy odbiorców. Trawestując tytuł słynnej powieści Marqueza, trzeba jednoznacznie powiedzieć, że „rozrywka w czasach zarazy” jest tania. Tania i łatwo dostępna. Na wyciągnięcie ręki. Abonament 49,99 zł dla 5 osób przez 30 dni. Czy stać nas będzie jeszcze na wyjście z domu i złożenie na ołtarzu kultury, ofiary w niebagatelnej kwocie 100 zł za bilet na dwugodzinny spektakl w wykonaniu Teatru Witkacego?

Czy nakład sił i środków oraz ryzyko jest już tak wielkie, że zamiast pójść na koncert w nowo otwartym Amfiteatrze, podłączymy raczej ładowarkę do telefonu i przeszukamy, za bezcen, bezkresne zasoby SPOTIFY?

I na tym smutne rozważania o makroekonomii imprez masowych można by właściwie zakończyć, bo i konkluzja w sumie jest wybitnie niewesoła - budżet kulturalny, jakby nie liczyć, nie spina się w żaden sposób... Na szczęście, będąc adolescentem w wieku mocno pryszczatym zaczytywałem się jak wielu przede mną Łysiakiem, i tam oto natrafiłem bodaj we „Flecie z Mandragory” na wielce pouczający fragment: „(...) w ludziach tkwi duch nieostrożności, a w niektórych na dodatek sąsiaduje z nim duch przekory - miłośnik owoców zakazanych”. I te parę przypadkowo wyczytanych słów legło u podstaw decyzji o realizacji programu jeszcze większego, jeszcze bardziej dopracowanego i dostępnego dla większej grupy tych z Państwa, którzy powodowani duchem nieostrożności oraz mniej lub bardziej nieuświadomionej przekory przyjdą, aby razem Alicją Majewską „odkryć miłość nieznana” i zasłuchać się w wiecznie żywe słowa Agnieszki Osieckiej i Wojciecha Młynarskiego w sentymentalnych aranżacjach zespołu Raz, Dwa, Trzy. „Miłość w czasach zarazy” okazała się być silniejsza od samotności, od fatum i upływu czasu. A kultura? A zatem wszystkim Wam: przekornym, nieostrożnym, pozytywnie zakręconym, którzy z potrzeby serca i ducha pragniecie kontaktu z żywym człowiekiem, słowem i muzyką, dedykujemy program Sąddeckiej Jesieni Kulturalnej 2021, słowami przywołanego wyżej, otwierającego tegoroczną edycję Krzysztofa Cugowskiego:

Słabość precz
Robić to chcę
Dla was wszystkich, dla muzyki, za
pieniądze
Musi udać się
Wszyscy wyjść
Cisza w krąg
To mój azyl, ma modlitwa, garderoba
Czy już wszyscy są?

Sąddecka Jesień Kulturalna

10 września – 3 października 2021

www.sadeckajesienkulturalna.pl

A MI TO RYBKAI!
Teatr LUTYK, Warszawa
reżyseria: MARCIN SZAROWSKI
13 IX / PT / godz. 17.30 i 20.30
13 IX / SB / godz. 16.00 i 19.30

SERCA NA ODWYKU
Agencja Antropometryczna i Teatr
reżyseria: CZARZYŃSKI
13 IX / PN / godz. 17.30 i 20.30

ŚWIECI TEGO TYGODNIA
Teatr LUTYK, Warszawa
reżyseria: ANDRZEJ KOZŁOWSKI
14 IX / CZW / godz. 17.30 i 20.30

KIEDY KOTA NIE MA...
Teatr LUTYK, Warszawa
reżyseria: ANDRZEJ KOZŁOWSKI
17 IX / PT / godz. 17.30 i 20.30
18 IX / SO / godz. 16.00 i 19.30

AKT RÓWNOLEGY
Teatr LUTYK, Warszawa
reżyseria i adaptacja: OLAF LUBASZEWICZ
19 IX / ND / godz. 16.00 i 19.30
20 IX / PN / godz. 17.30 i 20.30

TESTOSTERON
Teatr LUTYK, Warszawa
reżyseria i adaptacja: ANDRZEJ SZAROWSKI
23 IX / CZW / godz. 17.30 i 20.30
24 IX / PT / godz. 17.30 i 20.30

**ONLY YOU CZYLI JAK SIĘ KOCHAJĄ
W NIŻSZYCH SFERACH**
Teatr LUTYK, Warszawa
reżyseria i adaptacja: JOZEF MARCOWSKI
26 IX / ND / godz. 16.00

ULICA KROKODYLI
reżyseria: JOZEF MARCOWSKI
26 IX / ND / godz. 19.30

SPISKI – HEJ!
z cyklu: Tablica, Część III
Teatr LUTYK, Warszawa
reżyseria: ANDRZEJ SZAROWSKI
29 IX / SB / godz. 17.30 i 20.30

WYKRZYWAĆ KLAMSTW
Teatr LUTYK, Warszawa
reżyseria: ROBERT TALARCZYK
30 IX / CZW / godz. 17.30 i 20.30
1 X / PT / godz. 17.30 i 20.30

KŁUB MĘŻUSIÓW
Teatr LUTYK, Warszawa
reżyseria: ANDRZEJ KOZŁOWSKI
2 X / SB / godz. 16.00 i 19.30
3 X / ND / godz. 16.00 i 19.30

Wszystkie spektakle prezentowane są
w Sal Włoszkiej Mappingsi Ciepła Kultury
w Nowym Sączu - Al. Wolności 23
Wolność ma charakter otwarty na doświadczenia i wymiary kultury

Sprzedaj biletów online
na stronie: www.mok.nowysacz.pl
Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmian w programie

mOK MIEJSKI
OSRODEK
KULTURY
W NOWYM
SĄCZU

Sąddecka Jesień Kulturalna

10 września – 3 października 2021

Pełen repertuar oraz sprzedaż biletów online:
www.mok.nowysacz.pl/repertuar
oraz: www.sadeckajesienkulturalna.pl



Nowoczesność i bezpieczeństwo dla Ciebie i Twojego domu

Z pewnością często zastanawiają się Państwo jaki rodzaj ogrodzenia najlepiej jest wybrać dla siebie i swojego domu. Trendy zmieniają się przecież cały czas. To, co kiedyś było bardzo popularne, dzisiaj odchodzi już w zapomnienie. We współczesnym, zglobalizowanym świecie, ciężko jest nadążyć za wszystkimi nowinkami. W jaki sposób, to osiągnąć? Odpowiedź jest banalnie prosta.

Nowoczesny design domów wymaga nowego spojrzenia na ogrodzenia, dlatego też ważne jest, aby nasza życiowa inwestycja była spójna. Firma Baran-Systemy Ogrodzeniowe wychodzi naprzeciw Państwa oczekiwaniom. W naszej ofercie znajdują się rozwiązania dostosowane do współczesnych potrzeb. Co jest obecnie „na czasie”?

Na popularności zyskują coraz bardziej ogrodzenia o horyzontalnym ułożeniu profili. Oferujemy nowoczesne wzornictwo. Dużą uwagę przykładamy również do detali oraz jakości wykonania produktów. Zakład posiada własne laboratorium do badań powłok lakierniczych, aby były one na najwyższym poziomie. Dzięki temu, odbiorca będzie mógł się cieszyć ogrodzeniem o nienagannym wyglądzie przez długi czas.



Do wyboru mamy wiele rodzajów ogrodzeń nowoczesnych. Ich charakterystycznym elementem jest estetyczne wykonanie, nowoczesnej metalowe ogrodzenie może mieć też postać paneli zbudowanych z różnej wielkości kształtowników. Ich forma jest prosta, oszczędna oraz geometryzowana.



Jednym ze współczesnych trendów jest wykonywanie ogrodzeń panelowych. Nie mogło ich zabraknąć także w ofercie naszej firmy. Są wykonane z profilowanych prętów zgrzewanych punktowo. Występują w wersjach ocynkowanych lub ocynkowanych i malowanych proszkowo wraz ze słupkami mocującymi i odpowiednimi akcesoriami montażowymi. Co ważne, żywotność produktu przedłuża system zabezpieczeń antykorozyjnych DUALTECH. Wszystko po to, by wykonanie było trwałe i mogło cieszyć naszych klientów przez wiele lat. Jeśli chcą Państwo zbudować wyraziste nowoczesne ogrodzenie mogą wybrać panele z szerokimi, grubymi profilami ustawionymi bardzo gęsto. W ten sposób utworzą one nawet pełną zasłonę. Możliwe jest również nawiązanie do detali na elewacji czy balustradzie poprzez poziome lub pionowe ułożenie kształtowników. Dostosowujemy się do potrzeb naszych klientów. To ich zadowolenie jest dla nas najważniejsze, więc wykonujemy naszą pracę wedle ich wizji.

Osoby, które lubią otwarte posesje, mogą wybrać nowoczesne ogrodzenie z wypełnieniem siatki stalowej. Co ciekawe, wciąż jest to bardzo popularny typ ogrodzenia. Do wyboru mamy siatkę ogrodzeniową ocynkowaną, siatkę ocynkowaną powlekaną PVC, siatkę leśną i siatkę zgrzewaną hodgeowlaną. Każdy z naszych klientów znajdzie zatem coś dla siebie. Siatka jest dyskretna i praktycznie niewidoczna.

Nie zapominajmy o ogrodzeniach gabionowych. One także tworzą bogatą ofertę naszej firmy. Ich wykorzystywanie to jeden z nowoczesnych trendów, który jest coraz chętniej stosowany. Najwyższa jakość stali sprawia, że całość prezentuje się niesamowicie. Czym one jednak są? Tworzą je ażurowe metalowe pojemniki wypełnione kamieniami. Kosze są zazwyczaj zrobione z drutu zgrzewanego podwójnie o grubości 6/5/6 mm. We wnętrzu można umieścić kamienie polne, rzeczne otoczaki, kostkę granitową, kamienie łamane np. gnejs, a nawet bryły szkła. Gabiony niezwykle komponują się z prostymi tynkowaniami elewacji, kiedy dekoracje są wykonane z tego samego materiału, co wypełnienie przęseł ogrodzenia. Ma ono zalety kamiennego muru oraz jest bardzo solidne i trwałe.

Partnerzy wydania:



Firma Baran-Systemy Ogrodzeniowe oferuje także kilka rodzajów bram i furtek. Jeden z nich to bramy przesuwane. Są uzupełnieniem systemu ogrodzeniowego. Wykonujemy je z najwyższej jakości materiałów. Bramy mogą być ocynkowane lub ocynkowane i malowane na dowolny kolor metodą proszkową. Zapewnią naszym klientom nie tylko komfort użytkowania, ale przede wszystkim bezpieczeństwo.

Innym rodzajem dopasowanym do Państwa potrzeb są bramy skrzydłowe. Wykonane są z najwyższej jakości stali. Podobnie jak w poprzednim rodzaju, tak i tutaj do wyboru mamy rozwiązanie ocynkowane lub ocynkowane i pomalowane na dowolny kolor w różnych konfiguracjach. Co bardzo istotne, tego typu brama potrzebuje niewiele miejsca, aby mogła się otworzyć.



Nie zostawiamy klientów samych sobie i dbamy o nich na każdym polu. To właśnie dlatego nasze bramy mogą być wyposażone w napęd automatyczny, który gwarantuje komfort oraz zwiększone bezpieczeństwo posiadłości. Mamy także rozwiązania dla osób ceniących sobie wygodę i innowacje technologiczne. Zapewnią je systemy mobilne inteligentnego zarządzania bramami sterowane za pomocą aplikacji.



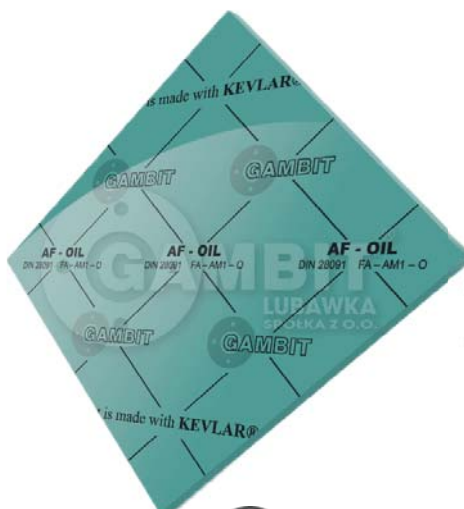
Również oferowane przez nas furtki dopasowują się stylowo do ogrodzenia. Dzięki temu, że posiadamy ich kilka rodzajów, każdy znajdzie odpowiednią dla siebie. Są wyposażone w zamek, wkładkę, kluczyk, klamkę, zawiasy, słupy oraz rygiel do podłoża.

Aby jak najbardziej ułatwić naszym klientom dostosowanie ogrodzeń, oferujemy również różnego rodzaju akcesoria.

Niezwykła oferta firmy Baran-Systemy Ogrodzeniowe, sprawi, że nasi klienci mają prawdziwe bogactwo wyboru. Nowoczesne trendy nie stanowią dla nas wyzwania, a rozwiązanie, które je charakteryzuje, znajdują się w naszej ofercie. Każdy z nas marzy przecież o tym, aby jego ogrodzenie było jak najbardziej dopasowane do współczesnych trendów. Dzięki nam jest to możliwe.

BARAN - SYSTEMY OGRODZENIOWE
tel: +48 502-20-30-30 ul. Jagodowa 33 33-312 Tęgoborze
biuro@baran-ogrodzenia.pl www.baran-ogrodzenia.pl

volpex[®]



STRAUSS
Snickers[®]
 WORKWEAR
LAHTI PRO[®]
 BEZPIECZENSTWO W MODZIE
CERVA



Zapraszamy na zakupy!

ul. Lwowska 131,
 33-300 Nowy Sącz
 tel. +48 18 444 3 777
 e-mail: lwowska@volpex.pl

ul. Węgierska 179,
 33-300 Nowy Sącz
 tel. +48 18 44 00 622
 e-mail: wegierska@volpex.pl

ul. Przemysłowa 27,
 33-100 Tarnów
 tel. +48 14 629 81 81
 e-mail: tarnow@volpex.pl

ul. Biecka 39,
 38-300 Gorlice
 tel. +48 18 534 61 60
 e-mail: gorlice@volpex.pl

ul. Kolejowa 151,
 34-400 Nowy Targ
 tel. +48 18 264 08 27
 e-mail: nowytarg@volpex.pl

Partnerzy wydania:

TRADYCJA
 FARMYAKOIN

Ford
 Wikar

fachmann

CONBERG
 IDEA WYMAGA REALIZACJI

PAKO
 KONCEPT

Greinplast

OGRODNICZY
 Salon Techniczny

Z życia Miasta



Zadbajmy o #zielonyNowySacz - konferencja prasowa

Z inicjatywy prezydenta Ludomira Handzla Urząd Miasta Nowego Sącza uruchamia program Zadbajmy o #zielonyNowySacz. Celem programu jest zwrócenie uwagi na troskę o środowisko naturalne i problem zanieczyszczenia powietrza w Nowym Sączu. Prezydent Ludomir Handzel wystosował pismo do spółdzielni mieszkaniowych, parafii, spółek miejskich i jednostek oświatowych, w którym zwraca się z prośbą o wskazanie miejsc, gdzie można dokonać nowych nasadzeń. Taką możliwość mają także Mieszkańcy Nowego Sącza, którzy mogą zgłosić własny teren, gdzie Miasto dokona nowych nasadzeń drzew. Zgłoszenia można przysyłać na adres email: zielonynowsacz@nowysacz.pl. Prezydent uruchomi również program polegający na trwałej wymianie kotłów, finansowany z budżetu miasta. Mieszkańcy będą mogli otrzymać 5 tysięcy złotych na wymianę kotła.



Nowy chodnik przy ul. Zdrojowej prawie gotowy

Trwają końcowe prace przy budowie chodnika na ul. Zdrojowej. To bardzo ważna inwestycja poprawiająca bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców. Roboty są prowadzone na odcinku ponad 500 metrów. Powstała również kanalizacja deszczowa, bariery ochronne i oświetlenie uliczne. O budowę chodnika wnioskował radny Grzegorz Fecko.



Umowa na rewitalizację „Kocich Plant” podpisana

Prezydent Ludomir Handzel podpisał umowę na rewitalizację tzw. „Kocich Plant”, czyli Placu Krasńskiego. W ramach inwestycji przewidziano kompleksowe zagospodarowanie terenu położonego na skarpie. Powstanie tam między innymi ogród sensoryczny, ogród dydaktyczny, fontanna i ekologiczny plac zabaw. Prace powinny się zakończyć do końca czerwca.



Autobus elektryczny wyjechał na ulice Nowego Sącza

Do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej trafił autobus marki ARP. Jest to pojazd polskiej produkcji, który był testowany na ulicach miasta przez 6 dni. Autobus może przejechać ok 140 km na jednym ładowaniu, a czas ładowania w zależności od zastosowanej ładowarki wynosi od 2 do 4,5 godziny. Po zakończonych próbach Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przygotuje dokładny raport. Jeśli test wypadnie pomyślnie będzie rozważany zakup takiego pojazdu. Pozostaje czekać na programy rządowe, które umożliwią sfinansowanie takiego zakupu.



Dobiega końca remont ul. Ogrodowej

Na remontowanym odcinku ul. Ogrodowej przy Parku Strzeleckim drogowcy położyli ostatnią warstwę asfaltu. W ramach inwestycji powstało aż 277 miejsc parkingowych i wyremontowano ul. Ogrodową na odcinku od skrzyżowania z ul. Łokietka do skrzyżowania z ul. Jadwigi Wolskiej.



81. Rocznicę zbrodni katyńskiej

10 kwietnia obchodziliśmy 81. rocznicę zbrodni katyńskiej. Prezydent Ludomir Handzel złożył kwiaty pod tablicą upamiętniającą oficerów, którzy mieli związki z naszym miastem i zostali zamordowani w Katyniu, Miednoje, Ostaszkowie i innych miejscach. W 2020 roku minęła 80. rocznica zbrodni katyńskiej. Staraniem Pana prof. Jerzego Giza, Miasto Nowy Sącz ufundowało tablice, będące uzupełnieniem już istniejących tablic memoratywnych na kościele pw. św. Kazimierza, zawierające odnalezione w przeciągu ostatniej dekady nazwiska oficerów zamordowanych w 1940 roku przez Sowieć.





Trzy Korony

**SIEGAJ
PO WIĘCEJ!**

Nowy Sącz, ul. Lwowska 80

RESERVED

CALZEDONIA

MEDICINE
EVERYDAY THERAPY

T.K.maxx

DOUGLAS

Stradivarius

MANGO

H&M

sinsay

Bershka

CCC

4F

Partnerzy wydania:

TRADYCJA
FABRYKA OKIEN

Ford
Wikar

fachmann

CONBERG
IDEA WYMAGA REALIZACJI

PAKO
KONCEPT

Greinplast

OGRODNICZY
Salon Techniczny



„Zrób to sam” z pelargoniami

Ogród to idealne miejsce na relaks i ucieczkę od codzienności. Otoczony bujną zielenią i kolorowymi kwiatami jest ukojeniem dla zmysłów. W ogrodach możemy pobudzić swoją kreatywność i realizować nieograni-czone pomysły na dekoracje będące w har-monii z naturą. Eksperti z Pelargonium for Europe pokazują kilka pomysłów na niedrogie kompozycje DIY z pelargoniami, które pomogą przekształcić każdy ogród w oazę dobrze samopoczucia.

Funkcjonalne ogrodowe osłonki z upcyklingu

Ten pomysł DIY opiera się na zestawieniu ze sobą białych i różowych pelargonii z kontrastującą zielenią oraz turkusowymi i beżowymi doniczkami. Ta wyjątkowa dekoracja jest bardzo łatwa do wykonania: pomaluj puste, różnej wielkości słoiki i zawiąż dopasowane kolorystycznie wstążki wokół ich górnych krawędzi. Następnie ustaw je dowolnie i oznacz odpowiednimi literami. Na koniec umieść w nich pelargonie i inne rośliny. Wskazówka: ustaw dekorację w miejscu osłoniętym przed deszczem i ostrożnie podlewaj, aby nie przelać roślin.



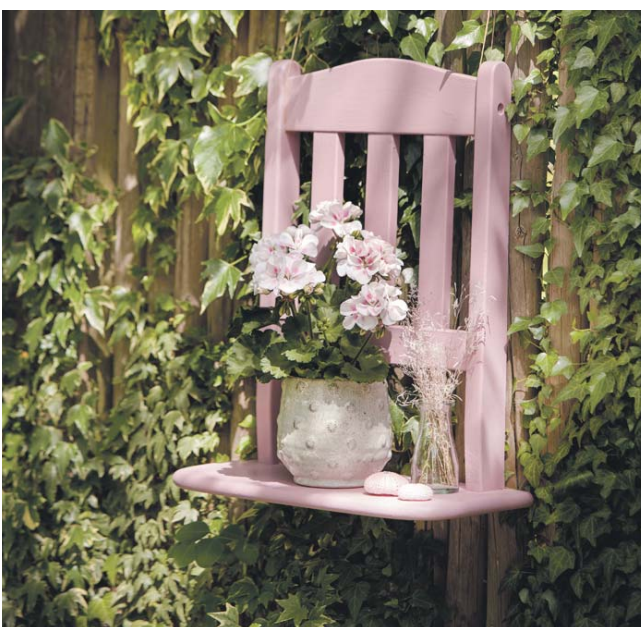
Wertykalny ogród z okiennic

Spokój i prostota: kolorowe pelargonie, zielone rośliny i zioła w ceratowych osłonkach, przy niewielkim wysiłku, przekształciły stare okiennice w stylowy ogród wertykalny. Aby zrobić takie woreczki, zszyj ze sobą z trzech stron kawałki ceraty o wymiarach 50 x 24 cm. Następnie odwróć je na drugą stronę, aby ukryć szwy. Wykonaj oczka po prawej i lewej stronie a następnie zawiesz je na haczykach.



Funkcjonalny ogrodowy unikat: zwisająca krzesło-półka

Zaskakująca dekoracja ogrodowa: w kilku prostych krokach stare, drewniane krzesło zamienia się w oryginalną, wiszącą półkę, na której pięknie prezentuje się kwitnąca pelargonie. Instrukcja: całkowicie zdemontuj ze starego, drewnianego krzesła siedzisko i nogi. Następnie przetnij w połowie siedzisko i przykręć przednią połowę do oparcia tak, aby przycięta krawędź była skierowana do tyłu. Na koniec pomaluj gotową konstrukcję wodoodporną farbą, zawieś i według uznania umieść na niej pelargonie i inne ozdoby.



Koła rowerowe z kwiatami

Kolacja w ogrodzie pod baldachimem z kwiatów? To proste mając taki oryginalny pomysł na upcykling! Mocowane do sufitu sznurkiem jutowym, pomalowane opony rowerowe doskonale nadają się do zawieszania doniczek. Łatwe w pielęgnacji pelargonie w różnych kolorach gwarantują morze kwiatów. Dopelnieniem jest dekoracja stołu z kolorowych, ciętych pelargonii.

Koła rowerowe sprawdzają się również jako domowy ogród wertykalny. Zawieszone na ścianie tworzą przyciągającą wzrok aranżację z kolorowymi doniczkami, przymocowanymi do szprych za pomocą drutu. Kwitnące pelargonie w różnych odcieniach potęgują niezwykle, dekoracyjny efekt.

PELARGONIUM FOR EUROPE

Więcej zdjęć oraz informacji na temat pelargonii można znaleźć na stronie www.pelargoniumforeurope.com

REKLAMA

„Kto nie wykrzyczy prawdy wtedy, gdy ją zna, staje się sojusznikiem kłamców i fałszerzy”.

CHARLES PÉGU



Jesteśmy sojusznikiem prawdy.

Partnerzy wydania:



22 kwietnia 2021 | dobry tygodnik sądecki | 41



GRAND[®]

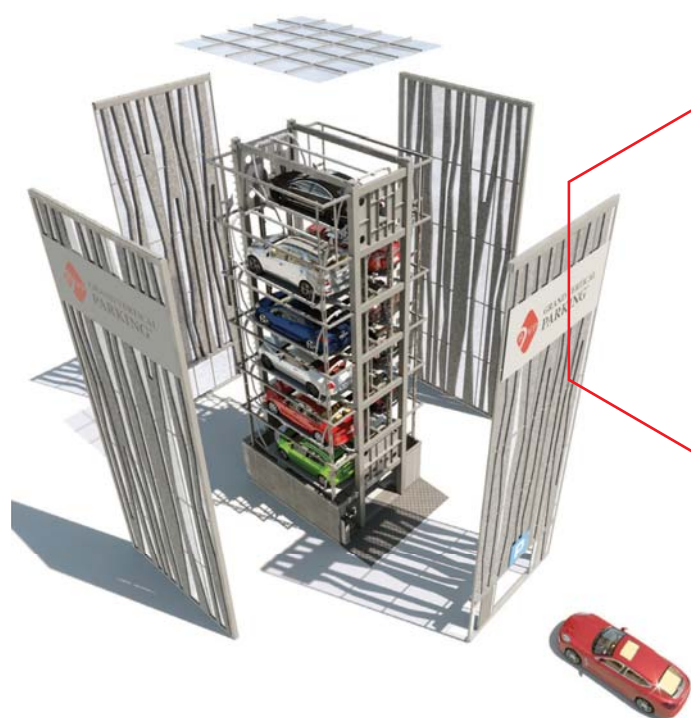
od 1984r.



GRAND VERTICAL
PARKING[™]



GRAND[®] Chotowa
HOTEL *** SPA & RESORT



Firma GRAND powstała w 1984r. jako zakład ślusarski. Kolejne inwestycje w jakość, potencjał i kompleksowość pozwoliły na zbudowanie solidnej i rozpoznawalnej marki godnej zaufania.

Dzisiaj firma GRAND oparta jest na 4 solidnych fundamentach:

- **PRODUKCJA** Precyzyjna obróbka metalu CNC
- **BUDOWNICTWO** Generalne Wykonawstwo Inwestycji Budowlanych
- **TURYSTYKA** GRAND CHOTOWA HOTEL *** SPA & RESORT
- **SPRZEDAŻ PALIW PŁYNNYCH** Stacja Paliw Orlen w Bartkowej-Posadowej

Generalny Wykonawca Inwestycji Budowlanych

Firma GRAND działa na rynku usług budowlanych od 1989 roku. Mając duże doświadczenie w realizacji inwestycji, jesteśmy gwarantem dobrze zrealizowanych ponad 100 kontraktów na kompleksowe budowy obiektów użyteczności publicznej, w tym m.in. budynków administracji publicznej, szkolnictwa, obiektów sportowych i rekreacyjnych oraz renowacji i konserwacji budynków zabytkowych.

ROK 2020 nowe innowacyjne, produkty

Połączenie nowoczesnego potencjału branży produkcyjnej, wieloletniego doświadczenia branży budowlanej oraz wiedzy nabytej podczas prowadzonych prac badawczo-rozwojowych, pozwoliło na wprowadzenie do oferty nowych, innowacyjnych produktu-BASENÓW ZEWNĘTRZNYCH ZE STALI NIERDZEWNEJ oraz INTELIGENTNEGO SYSTEMU TRANSPORTOWEGO DO PIONOWEGO PARKOWANIA SAMOCHODÓW GRAND VERTICAL PARKING.

www.grand200.pl



GRAND Andrzej Grygiel
Korzenna 91, 33-322 Korzenna



tel. (+48) 18 441 - 70 - 56



e-mail: biuro@grand200.pl



Sadźcie drzewa na Rynku



Jerzy Widel
Z kapelusza

Jaśnie nam panujący magistrat nowosądecki z prezydentem Ludomirem Handzlem na czele rzucił w lud frapujące hasło – posadzimy tysiąc drzew w mieście! Pomysł świetny – w związku być może nieświadomości do czasów PRL, kiedy to w Nowym Sączu przez lata powtarzano podobne hasło: Nowy Sącz miastem kwiatów i zieleni! Osobiście zachwycony jestem tym pomysłem i zamierzam go propagować w każdej możliwej sytuacji. Jedna uwaga – władza

magistracka powinna jednak dać przykład, wszak znana jest z umiejętności podejmowania radykalnych decyzji. Może zamiast zajmować się wykopaliskami w Rynku, powinien ratusz pomyśleć o zagospodarowaniu tegoż Rynku. Zamiast kopać, przeorać go radykalnie! Dosłownie. Stan płyty jest fatalny, więc zamiast ją kolejny raz zabetonować, warto pomyśleć o sensownym posadzeniu drzew w ramach rozpoczętej właśnie akcji. Ratusz jako

najważniejszy budynek Urzędu Miasta stracił już dawno funkcjonalność. Poszczególne wydziały urzędu porozrzucane są w różnych miejscach, więc i obsługa petentów w centrum miasta jest mocno ograniczona.

Ażatem może niepotrzebna? Jest tak duża płyta Rynku? Może trzeba w tym planie zasadzić tysiąca drzew w pierwszej kolejności dokonać przeglądu miejsc, gdzie mogłyby powstać miniparki, pełniące

funkcję zielonych płuc miasta. A tych jest naprawdę sporo. Warto w tym względzie skorzystać z doświadczeń niemieckich, choćby zaprzyjaźnionego z Nowym Sączem Schwerte w Północnej Nadrenii-Westfalii. To właśnie władze tego miasteczka w dowód przyjaźni przywoziły kiedyś do Sącza drzewka i założyły tzw. Lasek Schwerteński przy ul. Nadbrzeżnej, o pojedynczych drzewach koło ratusza nie wspominając. Z pragmatyzmu i pomysłowości Niemców warto skorzystać. Za kilka lat można ich zaprosić i pokazać, że sądeczanie nie gęsi i swój las drzew nad Dunajcem i Kamienicą mają. **Zatem szpadle w dłoń i sadzimy drzewa najpierw na Rynku a następnie na terenie tzw. Starej Sandecji. Do roboty władzo sądecka!**

Zatem szpadle w dłoń i sadzimy drzewa najpierw na Rynku a następnie na terenie tzw. Starej Sandecji. Do roboty władzo sądecka!

Nie pozwólmmy zabić Nawalnego



Monika Kowalczyk
Różowym atramentem

Swiat nie może potrzebować, jak Kreml „na raty” zabija opozycjonistę Aleksieja Nawalnego. Człowieka, którego Władimir Putin nienawidzi, a więc się go obawia. W Federacji Rosyjskiej, a właściwie w carstwie Putina, nie ma miejsca dla tak otwartej krytyki władzy jaką głosi Nawalny.

Od lat wspólnie ze sztabem ludzi z opozycji, Nawalny tropi nadużycia władzy, w szczególności korupcję. Demaskuje oligarchów, w tym bliskich współpracowników Putina. Ba, pokazał nawet w sieci posiadłość samego prezydenta, która ma wielkość 39 księstw Monako. Nawalny walczy z reżimem Putina używając mediów społecznościowych. Firmując każdą publikację własną twarzą. Kreml

w odwiecie usiłował otruć opozycjonistę posługując się bojowym preparatem o działaniu paraliżująco-drgawkowym. W sierpniu 2020 roku Nawalny stracił przytomność w samolocie lecącym z Tomska na Syberii do Moskwy. Samolot awaryjnie lądował w Omsku, gdzie lekarze z miejscowego szpitala utrzymywali, że chory ma problemy z metabolizmem. Rodzina wymogła przewiezienie Nawalnego do Niemiec. W berlińskim szpitalu ujawniono próbę otrucia. Analizy toksycznej substancji potwierdziły niezależne laboratoria trzech krajów.

Wyleczony Nawalny nie dał się zastraszyć i w styczniu 2021 wrócił do Moskwy, po to by za sprawę z 2014 (rzekoma

defraudacja funduszy francuskiej firmy Yves Rocher) otrzymać wyrok 2,5 roku kolonii karnej w Pokrowie. Nawalny skarżył się na silne bóle, ale bezskutecznie. Nie właściwie leczony, zaczął 31 marca strajk głodowy. W 18. dniu protestu, skrajnie wyczerpany, trafił do szpitala więziennego w sąsiednim łagrze. Stracił 15 kilogramów wagi. Kira Jarmysz, rzeczniczka opozycjonisty napisała na FB, że Aleksiej Nawalny umiera. Jego żona Julia, która spotkała się z nim 16 kwietnia, napisała, że rozmawiali przez szybę, był tak wycieńczony, że nie mógł już utrzymać słuchawki. Potencjalna śmierć Nawalnego, to będzie nie tylko tragedia jego rodziny i bliskich współpracowników. Jeśli reżim Putina na oczach

świata pozbędzie się opozycjonisty, ucierpią tysiące ludzi. Rosja na granicy z Ukrainą gromadzi wojska i czołgi. Putin gotów jest odwrócić uwagę od śmierci Nawalnego rozpoczynając konflikt zbrojny, by świat skoncentrował się na wojnie – uważa dziennikarka Krystyna Kurczab-Redlich, autorka książek o Rosji Putina. A co robią wielcy tego świata, by do tej zbrodni nie dopuścić? Angela Merkel odwraca wzrok w stronę gazociągu NordStream2 nie przerywając jego budowy. Emmanuel Macron nie chce psuć relacji Francji z Moskwą. Potężny Joe Biden straszy w imieniu USA bliżej nieokreślonymi konsekwencjami. Sławni pisarze, w tym kilku noblistów i aktorzy wystosowali list w obronie Nawalnego. Opozycja w Rosji zwołuje protesty uliczne.

Aco my możemy zrobić? Choćby podpisać petycję na stronie Amnesty International. Z planowanych 15 tysięcy zebrano już ponad 12 tys. podpisów. Nie gódźmy się, żeby na naszych oczach zamęczono na śmierć bohatera.

A co my możemy zrobić? Choćby podpisać petycję na stronie Amnesty International

dts²⁴

Wydawca: Wydawnictwo DOBRE
Sp. z o.o. 33-300 Nowy Sącz,
ul. Żywiecka 25.
ISSN 2082-209X.
www.wydawnictwodobre.pl

Redakcja: „Dobry Tygodnik Sądecki”,
www.dts24.pl,
tel. 18 544 64 41,
redakcja@dts24.pl

Redaktor naczelny Wydawnictwa Dobre:
Wojciech Molendowicz,
w.molendowicz@dts24.pl

Z-ca redaktora naczelnego ds. tygodnika DTS:
Jolanta Bugajska,
j.bugajska@dts24.pl

Redaguje Zespół:
Jerzy Cebula,
Monika Chrobak,
Katarzyna Gajdosz-Krzak,
Dariusz Grzyb,
Iwona Kamieńska,
Monika Kowalczyk,
Agnieszka Małecka,
Kinga Nikiel-Bielak,
Natalia Nikiel,
Krystyna Pasek,
Ireneusz Pawlik,
Natalia Sekuła,
Ewelina Skowron-Ściurka

Redaktor senior:
Jerzy Widel

Dyrektor Biura Reklam i Ogłoszeń:
Katarzyna Magiera,
k.magiera@dts24.pl,
tel. 530 032 633

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Bożena Baran,
b.baran@dts24.pl
Beata Ziemba,
b.ziemba@dts24.pl,
tel. 889 020 766

Dyrektor ds. kolportażu:
Mateusz Węglowski-Król,
tel. 665 270 230

Grafika i łamanie:
Piotr Płachta,
tel. 602 522 291

Druk:
Polska Press Grupa
Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec.

AUTOREKLAMA

WYDAWNICTWO

Dobre

MEDIA TOTALNE

ts dobry tygodnik sądecki

dts24.pl

STUDIO

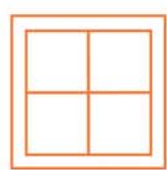
dts

STREFA NAUSŁUCHU

PODCAST

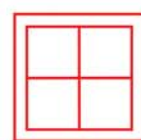
Partnerzy wydania:





TRADYCJA

FABRYKA OKIEN



V-STAR

TECHNOLOGY

DZIAŁ SPRZEDAŻY

tel: +48 (18) 440 00 14

tel: +48 (18) 444 05 60

e-mail: sprzedaz@tradycja.biz

www.tradycja.biz

Zgrzewanie kształtowe

Powierzchnia zgrzewów jest płaska oraz jednolita, tworzy jednolitą strukturę.

Znacznie trwalsze połączenia

Innowacyjna metoda łączenia z wykorzystaniem technologii miniwczepów pozwala uzyskać nawet 50% trwalsze połączenie.

Wspaniała estetyka połączeń, możliwa do uzyskania nawet w trudno dostępnych miejscach profili

Powierzchnia połączonych ze sobą profili nie jest rozrywana nożami czy frezami, lecz jest jednolita w pełnej ciągłości.

Parametry termiczne

Idealnie dopasowane uszczelnienie pozwala uzyskać jeszcze lepsze parametry termiczne okien.

Perfekcyjne odwzorowanie kształtu, szczególnie w profilach z zaokrąglonymi powierzchniami

Estetyczne zaokrąglenia w narożach mogą być prezentowane w pełnej krasie.

SPOSÓB POŁĄCZEŃ NAROŻY SPEŁNIAJĄCY NAJWYŻSZE OCZEKIWANIA ARCHITEKTONICZNE I DEKORACYJNE

Jeśli istniały ograniczenia produktowe dla stolarki z PVC to właśnie zostały zniwelowane. Możliwość łączenia profili w technologii V-STAR pozwala na tworzenie unikatowych produktów, zarówno pod kątem ich kształtów jak i rodzajów powierzchni.

Stolarka z PVC stworzona przy użyciu nowych standardów zapewnia absolutnie innowacyjny i niespotykany do tej pory wymiar estetyki. Naroża PVC połączone kształtowo nie odstają już estetyką od naroży wykonanych z najbardziej prestiżowych materiałów, jakimi są drewno czy aluminium. Architekci, projektanci czy dekoratorzy wnętrz mają od tej pory swobodny wybór pomiędzy materiałami!

TRADYCJA FABRYKA OKIEN, 33-300 Nowy Sącz, ul. Elektrodowa 47

Partnerzy wydania:



Wikar



IDEA WYMAGA REALIZACJI

